

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
IX kadencja



Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów
na 34. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2017 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 34. posiedzeniu Senatu:

senatora Rafała Ambrozika	7
senatora Marka Borowskiego	9
senatora Roberta Gawła.....	11
senatora Jana Hamerskiego.....	18
senatora Jana Marii Jackowskiego	20
senatora Andrzeja Kamińskiego	27
senatora Stanisława Karczewskiego	32
senatora Andrzeja Kobiaka	47
senator Marii Koc	49
senatora Roberta Mamałowa	52
senatora Marka Martynowskiego	55
senatora Jarosława Obremskiego.....	64
senatora Andrzeja Pajaka	68
senatora Grzegorza Peczkisa	71
senatora Krystiana Probierza	77
senatora Marka Rockiego.....	80
senatora Waldemara Sługockiego.....	90
senator Grażyny Sztark	97
senatora Przemysława Termińskiego.....	105
senatora Józefa Zająca.....	114
senatora Jana Żaryna.....	116

34. POSIEDZENIE SENATU

(1 lutego 2017 r.)

Oświadczenie senatora Rafała Ambrozika

skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra w imieniu własnym oraz w imieniu posła na Sejm RP Grzegorza Wojciechowskiego w sprawie Szpitala im. Św. Ducha w Rawie Mazowieckiej.

Szpital ten jest jedynym szpitalem na terenie powiatu rawskiego i stanowi bardzo ważne ogniwo ochrony zdrowia na terenie powiatu, a także poza jego terenem. Jest położony przy drodze ekspresowej S8, 75 km od Warszawy, co zapewnia szybki dojazd w razie zdarzenia drogowego na tej drodze. Należy także mieć na uwadze, że odcinek od Rawy Mazowieckiej do Mszczonowa jest uważany za szczególnie niebezpieczny i jest tam duża liczba zdarzeń drogowych. Bliskość tego szpitala zapewnia szybki dojazd i możliwość udzielenia pomocy poszkodowanym w zdarzeniach drogowych w możliwie najkrótszym czasie. Ponadto powiat rawski to teren bardzo intensywnej produkcji rolniczej i sadowniczej, z dużą liczbą osób pracujących sezonowo, co też zwiększa ryzyko wypadków oraz powoduje, że szpital jest niezbędny.

Proszę Pana Ministra o informację, w jakim stopniu zaawansowane są prace nad utworzeniem sieci szpitali, a także proszę o informację, czy Szpital im. Św. Ducha w Rawie Mazowieckiej został uwzględniony jako jeden z istotnych elementów sieci szpitali.

Proszę też o informację, jakie niezbędne działania są wymagane, aby szpital ten mógł w pełni funkcjonować w sieci szpitali.

Problem dostępu do placówki lecznictwa zamkniętego w Rawie Mazowieckiej jest bardzo żywy wśród lokalnej społeczności i stanowi wielką troskę wszystkich mieszkańców. Ułatwienie dostępu do placówek ochrony zdrowia jest przecież jednym z głównych filarów programu Prawa i Sprawiedliwości i jest przedmiotem wielu spotkań z wyborcami, zarówno moich, jak i pana posła na Sejm RP Grzegorza Wojciechowskiego, burmistrza miasta Rawa Mazowiecka i radnych Prawa i Sprawiedliwości.

Jednocześnie dziękuję Panu Ministrowi za dotychczasowe działania na rzecz poprawy sytuacji rawskiego szpitala i pozytywne ustosunkowanie się do dotychczasowych działań, mających na celu zapewnienie dalszego funkcjonowania szpitala, podejmowanych zarówno przeze mnie i pana posła na Sejm RP Grzegorza Wojciechowskiego, jak i przez samorządowców Prawa i Sprawiedliwości.

Rafał Ambroziak

Odpowiedź

Warszawa, 6 czerwca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z przesłaniem oświadczenia Pana Senatora Rafała Ambrozika z dnia 01.02.2017 r., przy piśmie o znaku: BPS/048-34-779/17, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Szpital Św. Ducha w Rawie Mazowieckiej spełnia warunki kwalifikacji do poziomu szpitali I stopnia systemu podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej (PSZ).

Jednocześnie uprzejmie informuję, że projekt ustawy wprowadzającej PSZ został przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 21.02.2017 r. i skierowany do prac sejmowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Tombarkiewicz

Oświadczenie senatora Marka Borowskiego

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego zgłaszają się osoby, których emerytury zgodnie z tzw. ustawą dezubekizacyjną mają zostać w tym roku obniżone. W ustawie znalazł się wszakże przepis, na mocy którego minister spraw wewnętrznych i administracji może podjąć decyzję o niestosowaniu przepisów ustawy w określonych przypadkach. Chodzi o przepis w dodanym art. 8a o treści:

„Art. 8a. 1. Minister właściwy do spraw wewnętrznych, w drodze decyzji, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, może wyłączyć stosowanie art. 15c, art. 22a i art. 24a w stosunku do osób pełniących służbę, o której mowa w art. 13b, ze względu na:

1) krótkotrwałą służbę przed dniem 31 lipca 1990 r. oraz
2) rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków po dniu 12 września 1989 r., w szczególności z narażaniem zdrowia i życia.

2. Do osób, o których mowa w ust. 1, stosuje się odpowiednio przepisy art. 15, art. 22 i art. 24”.

Rozumiem, że osoby, które pragną uzyskać pozytywną decyzję Pana Ministra, muszą zwrócić się z konkretnym wnioskiem. Ustawa nie precyzuje jednak trybu składania i wzoru takiego wniosku. W związku z tym uprzejmie proszę o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy osoby zainteresowane już mogą składać wnioski, a jeśli nie, to od kiedy będą mogły je składać?

2. Czy opracowany zostanie wzór wniosku, a jeśli tak, to w jaki sposób zostanie on opublikowany?

3. W jakim czasie osoba, która wysłała wniosek, ma prawo oczekiwać odpowiedzi?

4. Do kogo personalnie adresować taki wniosek?

5. Czy są jakieś inne wymogi dotyczące takiego wniosku?

Będę zobowiązany za możliwie szybkie udzielenie odpowiedzi.

Marek Borowski

Odpowiedź

Warszawa, 16 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Senatora RP Pana Marka Borowskiego, złożone podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 lutego 2017 roku, w sprawie *tzw. ustawy dezubekizacyjnej*, przekazane przy piśmie Marszałka Senatu RP z dnia 3 lutego 2017 roku (sygn. BPS/043-34-780/17) uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Ustawą z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. poz. 2270), zwaną dalej „ustawą

dezubekizacyjną”, wprowadzono rozwiązania zakładające obniżenie, co do zasady, emerytur i rent byłych funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa oraz pozostałych po nich rencistów rodzinnych. W tym celu w ustawie z dnia 18 lutego 1994 r. o *zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin* (Dz. U. z 2016 r. poz. 708, z późn. zm.), zwanej dalej „*ustawą emerytalną*”, dodano art. 13b określający enumeratywnie cywilne oraz wojskowe instytucje i formacje, w których pełnienie służby od dnia 22 lipca 1944 roku do dnia 31 lipca 1990 roku uznaje się za służbę na rzecz totalitarnego państwa, co stanowi podstawę do zastosowania przewidzianych *ustawą emerytalną* mechanizmów i algorytmów ustalania obniżonej wysokości świadczeń emerytalnych. Jednocześnie w toku prac parlamentarnych nad *ustawą dezubekizacyjną* wprowadzono jednak wyjątki od ww. zasady obniżania świadczeń, w tym m.in. przepis art. 8a, na mocy którego minister właściwy do spraw wewnętrznych uzyskał uprawnienie do wyłączenia, w drodze decyzji, stosowania art. 15c, art. 22a i art. 24a w stosunku do osób pełniących służbę, o której mowa w art. 13b, ze względu na: krótkotrwałą służbę przed dniem 31 lipca 1990 roku oraz rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków po dniu 12 września 1989 roku, w szczególności z narażeniem zdrowia i życia.

Jednocześnie należy wskazać, że oparte na omawianym przepisie prawa wnioski, które procedowane są zgodnie z przepisami ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz. U. z 2016 r. poz. 23, z późn. zm.), można będzie składać do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji (w drodze listownej na adres Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji ul. Batorego 5, 02-591 Warszawa). Warto w tym miejscu nadmienić, że nie przewiduje się opracowania wzoru przedmiotowego wniosku. Niemniej należy dodać, że rozpatrzenie omawianego wniosku niewątpliwie ułatwi podanie w nim danych pozwalających na jednoznaczną identyfikację wnioskodawcy (w tym w zbiorach archiwalnych), przedstawienie faktów i dowodów, które mają w ocenie wnioskodawcy potwierdzać spełnienie wymogów, o których mowa w art. 8a ust. 1 *ustawy emerytalnej*, a także ewentualne wskazanie formacji, w których wnioskodawca pełnił służbę. Ponadto trzeba wyjaśnić, że wydanie rozstrzygnięcia w ramach postępowań prowadzonych w związku z ww. art. 8a zostanie poprzedzone przeprowadzeniem dowodów z dokumentów zawartych w aktach osobowych wnioskodawców oraz materiałów z Instytutu Pamięci Narodowej, a także innych dowodów, w tym również wnioskowanych przez stronę. W związku z powyższym nie można wskazać konkretnego terminu, w którym zapadnie decyzja w omawianej sprawie.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Jarosław Zieliński
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Roberta Gawła

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przedstawienie stanowiska Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa odnośnie do braku jawności umów koncesyjnych zawartych w przypadku budowy autostrad na terytorium RP, tj. autostrady A1 w związku z umową koncesyjną z Gdańsk Transport Company SA, autostrady A2 w związku z umową koncesyjną z Autostrada Wielkopolska SA i Autostrada Wielkopolska II SA oraz autostrady A4 w związku z umową koncesyjną z Stalexport Autostrada Małopolska SA. W związku z brakiem jawności wymienionych umów proszę o udzielenie informacji na następujące pytania.

1. Jaki zakres obejmuje brak jawności umów ze wspomnianymi koncesjonariuszami? Czy dotyczy on tylko treści umów czy również ich załączników, aneksów, ewidencji, raportów, sprawozdań finansowych oraz innych dokumentów i informacji dotyczących relacji między koncesjonariuszem a państwem polskim?

2. Czy Minister Infrastruktury i Budownictwa prowadzi prace mające na celu ujawnienie umów koncesyjnych wraz z dokumentami zmieniającymi oraz załącznikami, aneksami i innymi pozostałymi dokumentami zawartymi przez państwo polskie z wymienionymi podmiotami?

3. Jakie przepisy prawa są podstawą do braku jawności umów koncesyjnych z wymienionymi podmiotami?

4. Jakie były powód i uzasadnienie zawarcia przez państwo polskie umów z brakiem jawności?

5. Czy istniejący stan faktyczny polegający na niejawności wspomnianych umów koncesyjnych zabezpiecza interesy Skarbu Państwa i jednostek samorządu terytorialnego w zakresie prowadzonych przez nie inwestycji na działkach przylegających do terenów będących we władaniu spółek będących koncesjonariuszami oraz w bezpośrednim sąsiedztwie takich działek?

6. Czy istnieje tryb, w którym interesy inwestora – Skarbu Państwa czy jednostki samorządu terytorialnego – prowadzone na działkach przylegających do terenów będących we władaniu spółek będących koncesjonariuszami mogą być negocjowane, jeśli ich zakres graniczy lub związany jest z działkami znajdującymi się w zarządzie koncesjonariuszy?

7. Na jakiej zasadzie, w jakim trybie i jakie podmioty – zarówno z ramienia Skarbu Państwa, jak i koncesjonariusze – mają prawo do zapoznania się z wymienionymi umowami koncesyjnymi, których stroną jest państwo polskie, ich załącznikami, aneksami, i pozostałymi dokumentami?

8. Na jakiej zasadzie i w jakim trybie odbywają się zmiany umowy koncesyjnej oraz tworzenie załączników, wprowadzanie aneksów i innych pisemnych porozumień zawartych między państwem polskim a koncesjonariuszami?

9. Czy Minister Infrastruktury i Budownictwa uważa za zasadne, aby informacje zawarte we wspomnianych umowach koncesyjnych pozostawały niejawne?

10. Czy wprowadzenie zmian ustawodawczych w celu ujawnienia wspomnianych umów koncesyjnych mogłoby narazić Skarb Państwa na odpowiedzialność odszkodowawczą? Jeśli tak, to czy wspomniane umowy zawierają zapisy w tej kwestii?

11. Czy wspomniani koncesjonariusze lub podmioty zależne korzystały z pomocy publicznej lub otrzymały pomoc publiczną od dnia podpisania przez nich umów z państwem polskim? W jakich okresach i w jakiej wysokości?

Bez wątplenia sytuacja, w której umowy między koncesjonariuszami a państwem polskim pozostają niejawne, nie wpływa pozytywnie na zaufanie społeczeństwa do władzy publicznej. Brak świadomości społecznej co do warunków zawieranych przez państwo polskie umów i zakresu zobowiązań, jakie poczyniły strony umowy, prowadzi do tego, że obywatele oraz jednostki samorządu terytorialnego nie wiedzą, czego mogą wymagać od władzy państwowej w wyniku zawartych umów. Nie mają prawa do dostępu do

informacji o warunkach przedsięwzięć wpływających na ich życie i działalność. Utrudnione jest również prowadzenie inwestycji na terenach będących we władaniu koncesjonariuszy bądź przyległych do takich terenów, co ogranicza rozwój społeczności lokalnych poprzez wstrzymywanie lub utrudnianie prowadzenia przez nie inwestycji.

W związku z przedstawionymi kwestiami proszę o udzielenie odpowiedzi na postawione pytania.

*Z wyrazami szacunku
Robert Gawęł*

Odpowiedź

Warszawa, 8 marca 2017 r.

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane w dniu 10 lutego 2017 r. oświadczenie złożone przez senatora Roberta Gawęł na 34. posiedzeniu Senatu w dniu 1 lutego 2017 r. w sprawie poufności umów koncesyjnych, przekazuję informacje w zakresie swojej właściwości.

W zakresie umów koncesyjnych wskazać należy, że w 1993 r. rząd polski opracował Program Budowy Autostrad. Jednym z jego założeń była budowa kluczowych dróg z wykorzystaniem kapitału prywatnego. W konsekwencji powyższego założenia uchwalona została w 1994 r. ustawa o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym. Przewidywała ona, na podstawie postępowania przetargowego (kwalifikacja wstępna, przetarg ograniczony na udzielenie koncesji), przyznanie koncesji na budowę i eksploatację autostrady, a następnie zawarcie umowy koncesyjnej (zwanej od 2004 r. umową o budowę i eksploatację autostrady płatnej). Warto dodać, że od 2004 r. budowa i eksploatacja lub wyłącznie eksploatacja autostrady płatnej nie wymaga przyznania koncesji.

Minister właściwy ds. transportu zawarł następujące umowy:

- ze spółką Stalexport Autostrada Małopolska SA (wówczas Stalexport SA) w dniu 19 września 1997 r. na budowę przez przystosowanie autostrady A4 na odcinku Katowice – Kraków do wymogów autostrady płatnej oraz eksploatację autostrady na tym odcinku, ujednoliconą w dniu 21 marca 2005 r.;
- ze spółką Gdańsk Transport Company SA w dniu 30 września 2008 r. o budowę i eksploatację autostrady A1 zmienioną i ujednoliconą w dniu 12 grudnia 2008 r.;
- ze spółką Autostrada Wielkopolska SA w dniu 12 września 1997 roku na budowę i eksploatację autostrady A2 ujednoliconą w dniu 29 października 1999 r., umowa ta dotyczy odcinka Konin – Nowy Tomyśl;
- ze spółką Autostrada Wielkopolska II SA w dniu 30 sierpnia 2008 r. na budowę i eksploatację Odcinka II autostrady płatnej A2 Świecko – Nowy Tomyśl.

Umowy koncesyjne zawierają zapisy, zgodnie z którymi całość ich postanowień (w tym aneksów, porozumień) oraz ewidencji, raportów, sprawozdań finansowych ma charakter poufny. Podstawą poufności umów koncesyjnych są zawarte w umowach przepisy, zobowiązujące strony do nieujawniania ich treści (klauzule poufności). Z uwagi na zawarte klauzule, poufność umów dodatkowo chroniona jest przez art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej

(t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 2058 ze zm.), z uwagi na ograniczenie prawa do informacji publicznej ze względu na tajemnicę przedsiębiorcy. Ustawa o dostępie do informacji publicznej nie definiuje jednak pojęcia „tajemnica przedsiębiorcy”. Zakres pojęcia „tajemnica przedsiębiorcy” wydaje się zawierać w pojęciu „tajemnica przedsiębiorstwa”, w konsekwencji czego prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu ze względu na „tajemnicę przedsiębiorstwa”, która została zdefiniowana w art. 11 ust. 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. z 2003 nr 153 poz. 1503 j.t. ze zm.).

Klauzule poufności, znajdujące się w Umowach Koncesyjnych to standardowe rozwiązanie stosowane przez przedsiębiorców działających w różnych branżach na rynku. Zawarcie klauzuli w umowie ma na celu ochronę technicznych, organizacyjnych lub technologicznych informacji, które dla przedsiębiorcy posiadają wartość gospodarczą. Dostęp do treści umów koncesyjnych mają wszyscy pracownicy stron umowy tj. ministerstwa, GDDKiA oraz spółek koncesyjnych, udziałowcy spółek, kredytodawcy lub osoby upoważnione do ich reprezentacji lub pełnomocnictwa, jak również doradcy prawni, niezależni księgowi lub inni konsultanci w przypadku gdy strona umowy potrzebuje ich pomocy przy jej stosowaniu. Wskazać jednak należy, że samo zapoznanie się z treścią umowy nie oznacza możliwości jej ujawniania.

Z uwagi na powyżej wskazane podstawy umowne oraz wynikające z przepisów powszechnie obowiązujących normy prawne Minister prowadzi analizy ws. możliwości ujawnienia treści umowy koncesyjnej, jednak z uwagi na wstępny ich charakter, nie można określić jak i kiedy zostaną one zakończone. Minister związany jest zapisami umów koncesyjnych z uwagi na klauzule poufności. Ponadto zobowiązany jest do przestrzegania prawa, które ogranicza dostępność do dokumentów, które stanowią tajemnicę przedsiębiorstwa.

W zakresie realizacji inwestycji obejmujących koncesyjne odcinki autostrady różnić należy dwie sytuacje. Pierwszą, gdy mamy do czynienia z inwestycją, która realizowana jest w granicach drogowego pasa autostradowego, wówczas spółka koncesyjna, która pełni funkcję zarządcy drogi, realizuje ją lub jest stroną, która ma wpływ na jej realizację (poza wyjątkami wskazanymi w umowie). Druga sytuacja to realizacja inwestycji poza pasem drogowym autostrady, w tym przypadku koncesjonariusz nie ma wpływu na realizację inwestycji, z zastrzeżeniem braku wpływu takiej inwestycji na koncesyjny odcinek autostrady (np. w postaci dróg konkurencyjnych lub podłączenia budowanej drogi do autostrady).

Każda z umów zawiera przepisy określające sposób jej zmiany. Z uwagi na fakt, iż mamy do czynienia z umową czyli stosunkiem obligacyjnym, aby doszło do jej zmiany obie strony muszą dojść do porozumienia co do treści takiej zmiany. Podkreślić należy, że o ile spółki swobodnie mogą kształtować swoje prawa i obowiązki o tyle strona publiczna może działać tylko na podstawie i w granicach obowiązującego prawa. Wskazać również należy, że umowy koncesyjne, nie stanowią wyjątku od pozostałych umów, z którymi mamy do czynienia w obiegu prawnym i zawierają przepisy przewidujące tryb ich rozwiązania. Przepisy te mają na celu ochronę interesów umawiających się stron. Wskazać należy, iż zgodnie z ogólnymi zasadami każdy ma prawo do ochrony swoich praw, w przypadku ich naruszenia. W przypadku umów koncesyjnych nie występuje od tej ogólnej zasady żadne odstępstwo, w związku z tym w przypadku zmian, które naruszałyby ustalone zasady współpracy koncesjonariuszom przysługiwałoby roszczenie o naprawienie szkód. Zauważyć również należy, że każda z umów, zawiera instytucje prawne przewidujące obowiązki stron w przypadku zmian przepisów prawa, wpływających na sposób wykonywania umowy.

W kwestii pomocy publicznej udzielonej koncesjonariuszom wskazać należy, że Komisja Europejska prowadziła postępowania w sprawie pomocy udzielonej w formie wynagrodzeń przedsiębiorstwu Gdańsk Transport Company SA z tytułu budowy i eksploatacji autostrady A1 na odcinku Gdańsk – Toruń (N 151/2009 i N 152/2009 – decyzja Komisji Europejskiej z dnia 13 maja 2009 r.) oraz przedsiębiorstwu Autostrada Wielkopolska II SA z tytułu budowy i eksploatacji autostrady A2 na odcinku Świecko – Nowy Tomyśl (N 462/2009 decyzja z dnia 2 grudnia 2009 r.). Powyższe decyzje stwierdziły, że pomoc publiczna jest zgodna z Traktatem

o funkcjonowaniu UE. Jednocześnie ww. decyzje nie określiły jaka część ww. wynagrodzeń stanowi pomoc publiczną, zatem nie jest możliwe określenie jaką wysokość pomocy publicznej otrzymały ww. spółki z tytułu przysługujących im od strony publicznej wynagrodzeń. Natomiast kwoty, które przedstawiane były w ww. decyzjach KE zostały na wniosek podmiotów, których dotyczyły decyzje uznane za poufne i w związku z tym nie podlegają udostępnieniu. W stosunku do Stalexport Autostrada Małopolska SA oraz Autostrada Wielkopolska SA zostały wszczęte postępowania przed Komisją Europejską w sprawie rekompensat przekazanych dwóm spółkom na podstawie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz ustawy o transporcie drogowym (Dz. U. poz. 1297). W ww. sprawie w stosunku do Stalexport Autostrada Małopolska SA decyzją nr N 541/2010 z dnia 4 grudnia 2013 r. Komisja Europejska orzekła, że rekompensata nie stanowiła pomocy państwa w rozumieniu art. 107 ust. 1 Traktatu. W przypadku postępowania dotyczącego rekompensat dla Autostrady Wielkopolskiej SA postępowanie mające na celu ocenę czy przedmiotowa rekompensata stanowi pomoc publiczną jest nadal w toku. Decyzją Komisji Europejskiej z dnia 25 czerwca 2014 r. zostało wszczęte formalne postępowanie wyjaśniające w sprawie pomocy państwa SA.35356 (2014/C) – Polska Myto wirtualne jako rekompensata na rzecz spółki Autostrada Wielkopolska SA – autostrada A-2. W przedmiotowej sprawie Polska stoi na stanowisku, iż w wyniku zawarcia i wykonywania Aneksu nr 6 do Umowy Koncesyjnej AWSA uzyskała pomoc publiczną, która była niezgodna ze wspólnym rynkiem.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Jerzy Szmit
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Roberta Gawła

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z prośbą o udzielenie informacji, czy istnieje możliwość wykupienia lokali mieszkalnych po cenach preferencyjnych przez mieszkańców budynku przy ulicy (...) we W. znajdującego się na gruncie Skarbu Państwa, w użytkowaniu wieczystym spółki (...) SA. Z uzyskanych przeze mnie informacji wynika, że w przypadku sprzedaży mieszkań w innych budynkach wielorodzinnych stanowiących własność spółki (...) SA możliwy był ich wykup po cenach preferencyjnych przez najemców będących wieloletnimi pracownikami spółki (...) SA.

Nadmieniam, że w odpowiedzi na moje oświadczenie w przedmiotowej sprawie, złożone na 28. posiedzeniu Senatu RP w dniu 21 października 2016 r., pan Mikołaj Wild, podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa, poinformował mnie, że ministrem właściwym do zajęcia stanowiska w tej sprawie jest minister infrastruktury i budownictwa.

*Z wyrazami szacunku
Robert Gawła*

**Stanowisko
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA**

Warszawa, 16 lutego 2017 r.

Pan
Mateusz Morawiecki
Wicepremier
Minister Rozwoju i Finansów

Szanowny Panie Premierze,

uprzejmie informuję, że Marszałek Senatu przekazał przy piśmie z dnia 3 lutego 2017 r., znak BPS/043-34-782/17 oświadczenie senatora Roberta Gawła złożone podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 lutego 2017 r., z prośbą o udzielenie informacji o możliwości wykupu lokali mieszkalnych po preferencyjnych cenach przez mieszkańców stanowiących własność spółki (...) SA w likwidacji z siedzibą we W. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym (Dz. U. z 2016 r. poz. 2259) i likwidacją resortu Skarbu Państwa od dnia 3 stycznia 2017 r. prawa z akcji Skarbu Państwa w spółce (...) SA w likwidacji z siedzibą we W. wykonuje Minister Rozwoju i Finansów na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 2017 r. w sprawie wykazu spółek, w których prawa z akcji Skarbu Państwa wykonują inni niż Prezes Rady Ministrów członkowie Rady Ministrów, pełnomocnicy Rządu lub państwowe osoby prawne (Dz. U. z 2017 r. poz. 10). Mając powyższe na uwadze przekazuję do rozpatrzenia przedmiotowe oświadczenie dotyczące wykupu mieszkań na rzecz najemców.

Równocześnie uprzejmie informuję, że obowiązują regulacje przewidujące wsparcie finansowe z budżetu państwa dla gmin, które zdecydują się na zakup mieszkań zakładowych stanowiących przed dniem 7 lutego 2001 r. własność przedsiębiorstw państwowych i spółek handlowych, w których Skarb Państwa był podmiotem dominującym. W przepisach art. 13 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 1a pkt 1 ustawy z dnia 8 grudnia

2006 r. o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 833, z późn. zm.) przewidziano możliwość uzyskania przez gminy wsparcia ze środków Funduszu Dopłat w wysokości 30% kosztów inwestycji, polegającej na zakupie lokali zakładowych do gminnego zasobu nieruchomości. Obecnie resort prowadzi prace legislacyjne mające na celu zwiększenie wsparcia dla gmin z Funduszu Dopłat z 30% do 50% kosztów przedsięwzięcia. Projekt jest na etapie konsultacji społecznych.

Należy zauważyć, że w przypadku zakupu lokali zakładowych przez gminę od ich aktualnego właściciela, nastąpiłoby ustabilizowanie warunków najmu mieszkań oraz istniałaby możliwość zastosowania preferencyjnych warunków sprzedaży tych lokali na rzecz najemców. Zgodnie z art. 68 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2016 r. poz. 2147, z późn. zm.), zwanej dalej: „*ugn*”, organ wykonawczy gminy może udzielić bonifikaty od ceny nieruchomości na podstawie uchwały rady gminy, jeżeli nieruchomość jest sprzedawana jako lokal mieszkalny. W uchwale rada gminy określa w szczególności warunki udzielania bonifikat i wysokość stawek procentowych tych bonifikat.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Kazimierz Smoliński
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA
ROZWOJU I FINANSÓW**

Warszawa, 16 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazaniem przez Ministra Infrastruktury i Budownictwa pismem Pana Marszałka z dnia 3 lutego 2017 r., nr BPS/043-34-782/17 przekazującym tekst oświadczenia, złożonego przez senatora Pana Roberta Gawła podczas 34. posiedzenia Senatu RP, przekazuję poniżej stosowne informacje.

„Czy istnieje możliwość wykupienia lokali mieszkalnych po cenach preferencyjnych przez mieszkańców budynku przy ulicy (...) we W. znajdującego się na gruncie Skarbu Państwa, w użytkowaniu wieczystym spółki (...) SA?”

Regulacje ustawowe w zakresie zbywania mieszkań zakładowych zostały wprowadzone ustawą z dnia 15 grudnia 2000 r. (wejście w życie 7 lutego 2001 r.) o zasadach zbywania mieszkań będących własnością przedsiębiorstw państwowych, niektórych spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych oraz niektórych mieszkań będących własnością Skarbu Państwa oraz ustawą z dnia 7 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości. Przepisy w przedmiocie nabywania mieszkań zakładowych po cenach preferencyjnych dotyczą spółek, w których Skarb Państwa był podmiotem dominującym kiedykolwiek

w okresie od 7 lutego 2001 r. do 17 września 2005 r. (dnia poprzedzającego wejście w życie ww. ustawy z dnia 7 lipca 2005 r.). W odniesieniu do spółki (...) SA (obecnie (...) SA w likwidacji) według posiadanych przez Ministerstwo Rozwoju informacji Skarb Państwa przestał być podmiotem dominującym przed wprowadzeniem ww. przepisów. Stąd też przepisy ww. ustawy nie będą miały zastosowania w odniesieniu do przedmiotowych mieszkań.

Ponadto chciałbym wskazać, iż największym akcjonariuszem Spółki jest inwestor japoński (...), który posiada pakiet 1.567.167 akcji (40,25% udział w kapitale zakładowym). Skarb Państwa jako właściciel mniejszościowego pakietu 335.990 akcji (8,63% udział w kapitale zakładowym) nie ma możliwości władczego oddziaływania na działalność Spółki.

Jednocześnie pragnę poinformować, że Spółka aktualnie nie prowadzi działalności i nie posiada organów, które mogłyby ją reprezentować.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Paweł Choraży
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Hamerskiego

skierowane do prezesa Zarządu Poczty Polskiej SA Przemysława Sypniewskiego

Szanowny Panie Prezesie!

Mieszkańcy miejscowości Przyszowa, gmina Łukowica, wraz z lokalnym kołem Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”, zwrócili się do mnie z zapytaniem o możliwość powrotu agencji pocztowej, punktu pocztowego Poczty Polskiej SA, zamkniętego w czerwcu 2014 r., w miejscowości Przyszowa, gm. Łukowica.

Agencja pocztowa Poczty Polskiej SA znacznie ułatwiła pobliskim mieszkańcom załatwianie spraw dotyczących korespondencji listowej, wypłat świadczeń socjalnych czy opłat rachunków. W chwili obecnej najbliższa placówka PP SA znajduje się w oddalonej od Przyszowej o około 10 km Łukowicy. Szczególną trudność w skorzystaniu z usług placówki w Łukowicy mają osoby starsze, rodziny z małymi dziećmi, a także te, które nie posiadają własnych środków lokomocji.

Popierając starania mieszkańców oraz lokalnego ZZRI „Solidarność”, składam zapytanie i prośbę na Pana ręce. Kiedy do Przyszowej powróci zlikwidowany punkt pocztowy? Powrót punktu pocztowego wpisywałby się w postulaty Prawa i Sprawiedliwości dotyczące aktywnej polityki społecznej na wsi oraz przybliżeniu wsi do urzędów.

*Z wyrazami szacunku
Jan Hamerski*

**Odpowiedź
DYREKTORA BIURA
POCZTY POLSKIEJ SA**

Warszawa, 17 lutego 2017 r.

Pani
Maria Koc
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek!

W odpowiedzi na pismo znak: BPS/043-34-783/17 z dnia 03 lutego 2017 roku, dotyczące oświadczenia złożonego przez Pana Jana Hamerskiego Senatorsa RP, w sprawie placówki pocztowej w miejscowości Przyszowa uprzejmie informuję, że Poczta Polska SA jako operator wyznaczony w swoich działaniach dotyczących organizacji i funkcjonowania placówek pocztowych uwzględnia szeroką perspektywę tego obszaru, tj. zapotrzebowanie na usługi pocztowe na danym obszarze, przede wszystkim zapewnienie Klientom wysokiej jakości świadczonych usług oraz konieczność spełnienia wymogów regulacyjnych w zakresie rozmieszczenia placówek pocztowych.

W chwili obecnej na terenie gminy wiejskiej Łukowica funkcjonuje Urząd Poczty Łukowica, który zapewnia Mieszkańcom dostępność do powszechnych usług pocztowych, tj. od poniedziałku do czwartku w godz. 08:00-16:00 (8 h) oraz w piątek w godz. 08:00-20:00 (12 h).

Wskaźnik dostępności do usług powszechnych na terenie tej gminy wynosi 69,65 km² na jedną placówkę pocztową i spełnia obowiązki nałożone na operatora wyznaczonego w przepisach powszechnych. Pragnę zaznaczyć, iż w poprzednich latach w przedmiotowej miejscowości prowadziła działalność Agencja Pocztaowa Przyszowa,

której działalność została zawieszona z przyczyn niezależnych od Poczty Polskiej SA. Niemniej jednak, Spółka mając na uwadze komfort Klientów korzystających z naszych usług, dokłada wszelkich starań, aby zapewnić wszystkim Mieszkańcom gminy jak najwyższe standardy ich realizacji. Dlatego też, podjęła szeroko zakrojone działania mające na celu uruchomienie na przełomie marca i kwietnia 2017 roku Agencji Pocztovej w Przyszowej.

Przekazując powyższe zapewniam, że Poczta Polska SA pełniąc istotną rolę w życiu mieszkańców dokłada wszelkich starań, aby spełniać oczekiwania Klientów w aspekcie dostępności do usług pocztowych na satysfakcjonującym poziomie, poprzez rozwijanie sieci placówek pocztowych w lokalizacjach, w których występuje zapotrzebowanie na usługi.

Z poważaniem

DYREKTOR BIURA
ZARZĄDZANIA SIECIĄ I SPRZEDAŻĄ
DLA KLIENTA DETALICZNEGO
Jacek Zmorek

Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego

skierowane do ministra spraw zagranicznych Witolda Waszczykowskiego
oraz do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego

Zwracam się z prośbą o poinformowanie, czy polskie władze posiadają informacje o zbiorach księdza Augustyna Mednisa w Łucku.

Był to kapłan katolicki, który przyjechał na Ukrainę w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku z Łotwy. Miał piękną kartę duszpasterską w latach prześladowań. W 1991 r. był dziekanem w Chodorowie, a po utworzeniu diecezji łuckiej – wikariuszem generalnym tej diecezji. Bardzo interesował się polską kulturą, mówił biegle po polsku, znał historię i tradycję wielokulturowej i wieloetnicznej Rzeczypospolitej. Zgromadził cenną wielojęzyczną bibliotekę, głównie z zakresu historii sztuki, aczkolwiek w jego zbiorach znajdowały się m.in. oryginał Konstytucji 3 maja oraz bardzo ciekawa kolekcja szat liturgicznych z okresu od XVI do XVIII wieku. W 2003 r. ówczesny ordynariusz diecezji łuckiej, biskup Marcejan, miał plany stworzenia na bazie tych zbiorów muzeum. Ksiądz Augustyn Mednis zmarł w 2007 r. i według moich informacji los jego zbiorów pozostaje nieznanym.

W związku z tym zwracam się z prośbą o przedstawienie informacji w przedmiotowej sprawie.

Jan Maria Jackowski

**Odpowiedź
MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO**

Warszawa, 1 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Jana Marii Jackowskiego w sprawie spuścizny księdza Augustyna Mednisa i zbiorów w Łucku, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Księdza Augustyna Mednisa od początku kształtowały niezwykle okoliczności. Urodzony w protestanckiej rodzinie, po śmierci matki, został oddany pod opiekę katolickiemu małżeństwu, którego przyjął nazwisko i wyznanie. Szkołę średnią ukończył 22 czerwca 1951 roku. Następnie podjął studia na Wydziale Filologii Bałtyckiej w Instytucie Pedagogicznym w Rydze, ale po roku je zakończył. W 1952 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Rydze. W 1954 roku został zmuszony do podjęcia rocznej służby wojskowej – skierowano go do Azerbejdżanu, do Baku. Święcenia kapłańskie przyjął 29 lipca 1958 roku bpa Pēterisa Strodsa w katedrze św. Jakuba w Rydze.

Należał do grona księży, którzy z Łotwy przybyli do pracy na terenie Ukrainiejskiej SRR. Pełnił posługę w archidiecezji lwowskiej: był wikariuszem w Samborze (od 1969 roku), a następnie proboszczem w Stryju, Szczercu i Żydaczowie do 1991 roku. W latach 1991–1999 był proboszczem w Chodorowie i dziekanem stryjskim. Bez pomocy kapłanów łotewskich Kościoł w wielu miejscowościach na Ukrainie praktycznie by zamarł, ponieważ władze sowieckie nie pozwalały na przyjmowanie do seminarium w Rydze młodych ludzi z Ukrainy. Dzięki przybyszom z Łotwy mogły nadal działać kościoły w Samborze, Mościskach, Stryju, Żytomierzu, Chmielniku i wielu innych

miejsowościach. W diecezji łuckiej ksiądz Mednis pracował od 1 września 1999 roku. Został wikariuszem generalnym diecezji łuckiej oraz Kanonikiem Gremialnym Kapituły Metropolitalnej Lwowskiej. Został również Kanonikiem Honorowym Kapituły Katedralnej w Łucku.

Szczególną wartość miała jego działalność jako miłośnika sztuki. Ksiądz Augustyn Mednis pełnił funkcję kustosza organizowanego przy katedrze łacińskiej Muzeum Diecezjalnego w Łucku (od 1 października 2004 roku). Rezydował w Torczynie.

Jego zainteresowanie dziedzictwem kulturowym Archidiecezji Lwowskiej obrządku łacińskiego stało się przyczynkiem do głębokich studiów nad dziejami regionu i podjęcia starań o ratowanie zabytkowych obiektów sakralnych znajdujących się w nieczynnych i zdewastowanych kościołach, bądź też przechowywanych w rękach prywatnych. We wdzięcznej pamięci zachowamy przede wszystkim wszechstronną pomoc, udzieloną przez Księdza Mednisa w akcji inwentaryzacji zabytków sztuki sakralnej na terenie archidiecezji lwowskiej i diecezji łuckiej, prowadzonej przez studentów Koła Naukowego Studentów Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, którzy pod kierunkiem dr. hab. Andrzeja Betleja przeprowadzali inwentaryzację sakralnych obiektów zabytkowych na terenie archidiecezji lwowskiej i diecezji łuckiej.

Z wielką życzliwością ułatwiał inwentaryzatorom dostęp do świątyń, a także troszczył się o zapewnienie odpowiednich warunków pracy i wypoczynku. Jego mieszkanie przypominało sale muzealno-biblioteczne. Przez lata gromadził dzieła sztuki, a także archiwalia i książki. Dzięki ich lekturze ks. Mednis posiadał głęboką wiedzę, szczególnie w zakresie literatury pięknej, historii powszechnej oraz historii sztuki. Ks. Mednis pasjonował się również projektowaniem i szyciem szat liturgicznych. Jego dziełem były pierwsze posoborowe ornaty i kapy używane na terenie tzw. Ukrainy Zachodniej jeszcze w czasach sowieckich, a później w pierwszych latach odrodzonego Kościoła archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego.

Po śmierci ks. Mednisa prace nad utworzeniem Muzeum Diecezjalnego zamarły. Ogromny, nieuporządkowany zespół ruchomych obiektów zabytkowych zgromadzonych na emporach katedry w Łucku stanowi zbiór unikatowy w swej różnorodności, jakości i skali, poprzez swą historię niezwykle wartościowy dla kultury polskiej. Gromadzony przez lata, związany z Kościołem rzymskokatolickim, tak ciężko doświadczonym na terenie Wołynia, ze wszech miar jest godzien zainteresowania i objęcia szczególną ochroną. Wśród wielu przedmiotów o wartości sentymentalnej, czy historycznej, znajdują się tam również obiekty o wybitnym poziomie artystycznym. Obecne władze Diecezji Łuckiej, zwracając się z prośbą o pomoc merytoryczną i finansową do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, jednoznacznie określiły swoje przychylnie stanowisko względem planowanych prac. Ponadto, odżyła koncepcja uruchomienia w katedrze ekspozycji Muzeum Diecezjalnego, przy organizacji której niezbędna jest pomoc specjalistów z Polski. Udział w tym przedsięwzięciu, zarówno historyków sztuki jak i konserwatorów, jest postrzegany przez władze Diecezji jako niezbędny.

W 2016 roku eksperci, delegowani przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, dokonali wstępnego rozpoznania i opracowali plan prac, koniecznych do przeprowadzenia w pierwszej kolejności (zarówno dotyczących zbiorów, jak i pomieszczeń, które stanowić będą tymczasową siedzibę Muzeum Diecezjalnego w Łucku). Konieczna jest pełna inwentaryzacja, dokumentacja naukowa i fotograficzna obiektów malarstwa, paramentów liturgicznych, tkanin, szat i starodruków (obiekty rzeźbiarskie zostały już dawniej skatalogowane i opracowane przez zespół historyków sztuki pod kierunkiem dr. hab. Andrzeja Betleja, w pracy „Zbiory Muzeum Diecezjalnego w Łucku”, cz. I, *Rzeźba*, oprac. A. Betlej, M. Biernat, M. Kurzej, W. Walanus, Kraków 2006). Będzie to możliwe podczas wyjazdów badawczych zespołu ekspertów – historyków sztuki, specjalistów w dziedzinie złotnictwa i szat liturgicznych. Efektem tych prac będzie pełen katalog obiektów zabytkowych malarstwa, złotnictwa oraz tkanin, szat liturgicznych i starodruków. Katalog ten uzyska formę komputerowej bazy, która obejmie przy każdym obiekcie jego i fotografie.

W dalszej kolejności, dla lepszego udokumentowania tego unikatowego zbioru, przewidujemy opracowanie publikacji, będącej w pełni naukowym opracowaniem, odpowiednio poszerzonym względem katalogu o pełen aparat badawczy (m.in. analogie,

odniesienia do literatury naukowej, kontekst badawczy i historyczny). Byłyby to kolejne dwa tomy ujmujące tkaniny i szaty liturgiczne oraz malarstwo, paramenty i starodruki, kontynuujące wspomnianą książkę „Zbiory Muzeum Diecezjalnego w Łucku”, cz. I, *Rzeźba*, wstępnie planowaną jako pierwsza w serii.

Katalogowanie obiektów posłuży również do wytypowania zabytków, które eksponowane będą na wystawie stałej Muzeum Diecezjalnego. Jej uruchomienie będzie możliwe po zakończeniu adaptacji pomieszczeń w katedrze na potrzeby ekspozycyjne. Rozpoczęcie prac planowane jest wiosną 2017 r.

Z poważaniem

Piotr Gliński

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 7 marca 2017 r.

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie, złożone przez Pana Senatora Jana Marię Jackowskiego na 34. posiedzeniu Senatu RP w dn. 1.02. br., uprzejmie informuję co następuje.

Z wiedzy posiadanej przez polską służbę konsularną na Ukrainie wynika, że zbiory sztuki sakralnej, gromadzone i ratowane przed zniszczeniem w okresie komunistycznym przez śp. Ks. A. Mednisa, przechowywane są w Katedrze Łacińskiej pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku.

Zbiory katedralne wymagają specjalistycznego i pełnego uporządkowania oraz skatalogowania. Dotychczas przeprowadzono jedynie ich częściową inwentaryzację specjalistyczną, m.in. w odniesieniu do rzeźb szczegółowy opis sporządził zespół polskich fachowców pod kierownictwem dr. hab. Andrzeja Betleja (Kraków). Konsulat Generalny RP w Łucku jest w tej kwestii w stałym kontakcie z diecezją łucką Kościoła Rzymskokatolickiego na Ukrainie oraz Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W maju 2016 r. przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Łucku towarzyszyli przedstawicielom Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, którzy dokonali wstępnego rozpoznania i stworzyli plan prac usystematyzowania i opisania zbiorów oraz przygotowania pomieszczeń katedralnych pod siedzibę przyszłego muzeum.

Plany te obejmują także opracowanie i wydanie kolejnych tomów katalogu zbiorów katedralnych oraz wytypowanie przedmiotów do stałej ekspozycji muzeum diecezjalnego.

Rozpoczęcie ww. prac planowane jest na wiosnę 2017 roku. Ponadto pragnę poinformować, że ze środków MSZ w 2013 r. sfinansowano naprawę dachu katedry nad pomieszczeniami muzealnymi.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Jan Dziedziczak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka
oraz do minister cyfryzacji Anny Streżyńskiej

1 lutego 2017 r. to był ostatni dzień, w którym użytkownicy kart prepaid mogli je zarejestrować u operatora telefonii komórkowej w naszym kraju. U podstaw tego obowiązku leżała konieczność wzmocnienia bezpieczeństwa obywateli i państwa. Lecz, jak informowana jest opinia publiczna, są próby ominięcia tego obowiązku.

W związku z tym proszę o informację, czy podjęto działania uniemożliwiające posługiwanie się anonimowymi kartami prepaid z państw, w których nie ma obowiązku rejestracji takowych.

Proszę też o informację, czy jest możliwe monitorowanie wymienionych kart, które są rejestrowane na jedno nazwisko, a potem odsprzedawane w sieci internetowej lub za gotówkę.

Jan Maria Jackowski

**Stanowisko
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 13 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
uprzejmie proszę o prolongatę terminu udzielenia odpowiedzi na oświadczenie Senatora RP Pana Jana Marii Jackowskiego, złożone podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 lutego 2017 roku, w sprawie *kart prepaidowych*, przekazane przy piśmie Marszałka Senatu RP z dnia 3 lutego 2017 roku (sygn. BPS/043-34-785-MSWA/17).

Jednocześnie pragnę zapewnić, że odpowiedź na przedmiotowe wystąpienie zostanie udzielona w najbliższym możliwym terminie.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Wojciech Stępień
Dyrektor
Biura Ministra

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 16 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Senatora RP Pana Jana Marii Jackowskiego, złożone podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 lutego 2017 roku, w sprawie *kart prepaidowych*, przekazane przy piśmie Marszałka Senatu RP z dnia 3 lutego 2017 roku (sygn. BPS/043-34-785-MSWA/17) uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Na wstępie należy wskazać, że podmiotem właściwym w zakresie kwestii związanych z posługiwaniem się anonimowymi kartami prepaid pochodzącymi z państw, w których nie ma obowiązku rejestracji takich kart oraz z możliwością monitorowania zarejestrowanych kart, które są odsprzedawane innej osobie pozostaje Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej – organ regulacyjny w dziedzinie rynku usług telekomunikacyjnych, zgodnie z art. 190 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. *Prawo telekomunikacyjne* (t.j.: Dz. U. z 2016 r., poz. 1489 z późn. zm.). Natomiast nadzór nad Prezesem Urzędu Komunikacji Elektronicznej sprawuje minister właściwy do spraw informatyzacji.

W kontekście zjawiska sprzedaży w Internecie zarejestrowanych kart przedpłaconych warto jednak zauważyć, że osoba, która odsprzedaje zarejestrowaną na siebie kartę przedpłaconą naraża się na ryzyko wykorzystania jej danych osobowych i zarejestrowanej na nią karty przedpłaconej w przestępczym procederze. To z kolei skutkować może koniecznością składania wyjaśnień w charakterze podejrzanego lub zeznań jako świadek w postępowaniu przygotowawczym. Należy przy tym zauważyć, że również w przypadku usług telekomunikacyjnych świadczonych na podstawie umowy zawartej w formie pisemnej może dojść do użyczenia innej osobie karty telefonicznej, za którą opłacany jest abonament, w związku z czym nie jest możliwe całkowite wyeliminowanie sytuacji polegającej na użytkowaniu karty telefonicznej przez inną osobę niż ta, która podała swoje dane dostawcy usług.

Z kolei ograniczenie przypadków dotyczących korzystania z kart zarejestrowanych w innych państwach możliwe będzie dopiero po podjęciu działań legislacyjnych w przedmiotowym zakresie na poziomie Unii Europejskiej.

W omawianym obszarze istotna wydaje się również kwestia samej definicji „abonenta”, gdyż obowiązek rejestracji kart przedpłaconych na podstawie art. 60b ustawy *Prawo telekomunikacyjne* spoczywa właśnie na abonencie i to jego dane powinny być przypisane do zarejestrowanej karty (w szczególności istotne jest dokonanie interpretacji, czy osoba sprzedająca wtórnie kartę przedpłaconą, zakupioną i zarejestrowaną, jest „dostawcą usług telekomunikacyjnych”, a osoba nabywająca taką kartę „abonentem”).

Niezależnie od powyższego należy zwrócić uwagę na skuteczność przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r. *o działaniach antyterrorystycznych* (Dz. U. poz. 904 z późn. zm.), które wprowadziły zmiany w ustawie *Prawo telekomunikacyjne* w zakresie obowiązku rejestracji tzw. kart przedpłaconych, o czym świadczy choćby wyraźny spadek liczby fałszywych powiadomień o podłożeniu ładunków wybuchowych. W tym kontekście warto podkreślić wyjątkową szkodliwość tego rodzaju czynów, z którymi związana jest konieczność angażowania znacznych sił i środków, w szczególności prowadzenia działań minersko-pirotechnicznych, ewakuacji dużej liczby osób z kilku obiektów jednocześnie oraz blokowania rejonów zagrożonych ewentualnym wybuchem. Skutkiem takich działań może być także zagrożenie dla życia i zdrowia osób związane z koniecznością ewakuacji obiektów, zwłaszcza w przypadkach, gdy fałszywe alarmy dotyczą szpitali.

Przyjęcie w ustawie o *działaniach antyterrorystycznych* rozwiązań mających na celu przeciwdziałanie zjawisku fałszywych powiadomień o podłożeniu ładunków wybuchowych oraz możliwości komunikowania się osób zaangażowanych w działalność terrorystyczną miało szczególnie istotne znaczenie w związku z zapewnieniem bezpieczeństwa tak istotnych wydarzeń, jakimi były organizacja Szczytu Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego oraz Światowych Dni Młodzieży. Zgodnie bowiem z przyjętymi rozwiązaniami dostawcy usług przedpłaconych w publicznej sieci telekomunikacyjnej zaprzestali świadczenia usług abonentom, którzy nie podali wymaganych danych oraz których dane nie zostały potwierdzone z dniem 1 lipca 2016 roku, co w kontekście powyższych wydarzeń potwierdziło funkcjonalność oraz skuteczność przyjętych w prawie zmian.

Zasadność przyjęcia rozwiązań wprowadzonych ustawą o *działaniach antyterrorystycznych* potwierdzają także badania opinii publicznej. Z przeprowadzonego w sierpniu 2016 roku badania Centrum Badania Opinii Społecznej (Komunikat z badań CBOS Nr 127/2016) wynika, że obecnie zagrożenie terroryzmem w naszym kraju za realne uważa 49% Polaków, tj. o 10 punktów procentowych mniej niż w trakcie wcześniejszego pomiaru w kwietniu 2016 roku. Ponadto po zorganizowanym w Polsce Szczycie Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego i Światowych Dniach Młodzieży znacząco zmieniło się postrzeganie kompetencji polskich władz w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa – 44% badanych (od kwietnia wzrost o 24 punkty procentowe) uważa, że polskie władze i instytucje państwowe są dobrze przygotowane do zapobiegania terroryzmowi, a jedna trzecia (33%, spadek o 30 punktów w stosunku do kwietnia 2016 roku) jest przeciwnego zdania. Co drugi ankietowany (52%) deklaruje również gotowość do poniesienia kosztów w związku z wydatkami na bezpieczeństwo.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Jarosław Zieliński
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA CYFRYZACJI**

Warszawa, 2 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 3 lutego 2016 r., dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Jana Marię Jackowskiego podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 lutego 2017 r. (BPS/043-34-785-MC/17), przekazuję poniższe wyjaśnienia.

Obowiązek dotyczący rejestracji kart przedpłaconych (pre-paid) został wprowadzony ustawą o *działaniach antyterrorystycznych*¹. Jej gospodarzem było Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, odpowiedzialne między innymi za ochro-

¹ Ustawa z dnia 10 czerwca 2016 r. o *działaniach antyterrorystycznych* (Dz. U. poz. 904, z późn. zm.).

nę bezpieczeństwa i porządku publicznego. Na mocy ww. aktu prawnego w ustawie *Prawo telekomunikacyjne*² dodano art. 60b, zgodnie z którym abonenci będący stroną umowy o świadczenie usług przedpłaconych w publicznej sieci telekomunikacyjnej zobowiązani są podać swoje dane dostawcy usług. Zgodnie z tym przepisem dostawca może rozpocząć świadczenie usług telekomunikacyjnych:

- nie wcześniej niż po potwierdzeniu zgodności podanych przez abonenta danych z danymi zawartymi w dokumencie potwierdzającym jego tożsamość (w przypadku osoby fizycznej) lub danymi zawartymi we właściwym rejestrze;
- po podaniu przez abonenta danych i potwierdzeniu ich drogą elektroniczną za pomocą środków wskazanych w ustawie (m.in. za pomocą środków identyfikacji elektronicznej służących do uwierzytelniania w systemie teleinformatycznym banku krajowego lub danych weryfikowanych za pomocą kwalifikowanego certyfikatu podpisu elektronicznego).

Ustawa *Prawo telekomunikacyjne* nie zawiera natomiast regulacji ograniczających możliwość posługiwania się kartami przedpłaconymi z państw, w których nie ma obowiązku ich rejestracji, ani norm w zakresie monitoringu wtórnego obrotu zarejestrowanymi kartami. Resort cyfryzacji nie prowadzi też (ani nie planuje) żadnych prac legislacyjnych, z uwagi na fakt, iż materia ta nie dotyczy stricte prawa telekomunikacyjnego, ale kwestii obronności i porządku publicznego. Zasadnym zatem wydaje się, aby stanowisko w przedmiotowej sprawie przedstawiło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Z wyrazami szacunku

MINISTER CYFRYZACJI
Anna Streżyńska

² Ustawa z dnia 16 lipca 2004 r. – *Prawo telekomunikacyjne* (Dz. U. z 2016 r. poz. 1489, z późn. zm.).

Oświadczenie senatora Andrzeja Kamińskiego

skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła
oraz do wojewody śląskiego Jarosława Wierczorka

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Wojewodo!

Zwracam się do Szanownego Pana Ministra oraz do Szanownego Pana Wojewody w kwestii związanej ze sposobem funkcjonowania bielskiego oddziału terenowego regionalnego centrum krwiodawstwa. Aktualnie w bielskim oddziale można otrzymać krew jedynie do godziny 15.00. Po tej godzinie, jak również w weekendy i inne dni wolne, po krew i jej składniki karetki z Bielska-Białej i okolic zmuszone są jeździć kilkadziesiąt razy w miesiącu do Katowic (ponad 50 km w jedną stronę). Warto dodać, że koszt badań (grupa krwi + konsultacja na cito) po godzinie 15.00 wzrasta o 50%.

Znamienne jest to, iż szpitale nie są w stanie magazynować czy też przewidzieć odpowiednich zapasów krwi tak, by wystarczyło jej dla każdego potrzebującego pacjenta. W Szpitalu Wojewódzkim w Bielsku-Białej krew potrzebna jest z kolei stale, na bieżąco i w dużej ilości ofiarom wypadków, pacjentom cierpiącym na zaburzenia krzepnięcia, ludziom ratowanym na oddziale chirurgii ogólnej i naczyniowej itd. Często w sytuacji zagrożenia życia należy ją dostarczyć niezwłocznie.

Konieczność nieustannego wysyłania karetek do Katowic z jednej strony znacznie podnosi koszty (na cel związany z wysyłaniem karetek po krew do Katowic sam Szpital Wojewódzki w Bielsku-Białej wydał w okresie ostatnich 4 lat ponad 1 milion zł), a z drugiej – to jest istotniejsze – blokuje dostępność karetek nawet na kilka godzin, co ma niebagatelny wpływ na zdrowie i życie pacjentów. Karetki jadą do centrum krwiodawstwa, gdzie robione są tzw. krzyżówki, tak więc z uwagi na niejednokrotnie przedłużający się proces karetki po kilku godzinach wracają do Bielska po to, by później wrócić do Katowic po odpowiednią krew.

Rzeczywistość pokazuje, iż zapewnienia składane kilka lat temu przez dyrektora Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach, zgodnie z którymi zmiana sposobu funkcjonowania bielskiej placówki miała nie spowodować żadnych komplikacji, były co najwyżej pobożnym życzeniem.

Mając na uwadze powyższe, proszę o wskazanie czy planowane jest, a jeśli tak, to w jakiej perspektywie czasowej, podjęcie stosownych działań skutkujących przywróceniem w Bielsku-Białej całodobowego terenowego oddziału regionalnego centrum krwiodawstwa i krwiolecznictwa wraz z pracownią konsultacyjną, względnie wprowadzenie innych rozwiązań zmierzających do zwiększenia bieżącej dostępności odpowiedniej krwi dla szpitali w Bielsku-Białej i okolicach, a w konsekwencji zminimalizowanie zagrożenia dla zdrowia i życia ludzkiego, jakie niesie ze sobą brak odpowiedniej krwi dostępnej niejako od ręki.

Andrzej Kamiński

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 28.02.2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Andrzeja Kamińskiego podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 lutego 2017 r., w sprawie sposobu funkcjonowania bielskiego oddziału terenowego Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach, odnosząc się do postawionego pytania oraz całej treści oświadczenia, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Na wstępie pragnę zaznaczyć, że podstawa dotycząca organizacji krwiolecznictwa ma swoje źródło w ustawie z dnia 22 sierpnia 1997 r. o publicznej służbie krwi (Dz. U. z 2014 r. poz. 332, z późn. zm.) oraz w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 11 grudnia 2012 r. w sprawie leczenia krwią w podmiotach leczniczych wykonujących działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne, w których przebywają pacjenci ze wskazaniami do leczenia krwią i jej składnikami (Dz. U. z 2013 r. poz. 5). Zgodnie z przywołaną powyżej ustawą kierownik podmiotu leczniczego wykonującego działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne zapewnia jednostkom lub komórkom organizacyjnym przedsiębiorstwa tego podmiotu ciągły, całodobowy dostęp do krwi i jej składników. Dostęp ten może być zapewniony poprzez utworzenie banku krwi w podmiocie leczniczym, zlokalizowanym w odrębnym pomieszczeniu przedsiębiorstwa podmiotu leczniczego albo na terenie pracowni serologii lub pracowni immunologii transfuzjologicznej lub medycznego laboratorium diagnostycznego. W świetle powyższego, duży podmiot leczniczy, jakim jest bez wątpienia Szpital Wojewódzki w Bielsku-Białej, rekomendowane jest, aby posiadał bank krwi w swojej strukturze, który zapewni „ciągły, całodobowy dostęp do krwi i jej składników”.

Zadaniem banku krwi jest również takie stworzenie rezerw krwi, a także koordynowanie dostaw, aby cała dostępność krwi i jej składników przebiegała maksymalnie bez zakłóceń. Z kolei zadaniem oddziału terenowego jest głównie pobieranie krwi i przekazywanie jej – w celu dokonania preparatyki – do głównej siedziby Centrum. Zgodnie z informacją przekazaną przez Dyrektora Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach, które obsługuje ponad 160 szpitali i pobiera rocznie ponad 122 tys. donacji krwi, zapasy krwi i jej składników w Centrum są najwyższe w kraju i każdy szpital otrzymuje taką jej ilość, jaka jest zawarta w zapotrzebowaniu.

Jak wynika z dalszej części wyjaśnień Dyrektora Centrum, zmiana czasu pracy Oddziałów Terenowych i likwidacja Pracowni Konsultacyjnych w Bielsku-Białej (ale również w Częstochowie) wynikała z przeprowadzonej bardzo szczegółowej analizy funkcjonowania: ilości pobieranej krwi, rodzaju i liczby wykonywanych badań w Pracowni Konsultacyjnej, struktury szpitali, odległości od Centrum (ok. 60 km) oraz analizy ekonomicznej. Szpital Wojewódzki w Bielsku-Białej wykonuje kwartalnie ok. 30 badań konsultacyjnych (dane z IV kwartału 2016 r.) – zatem miesięcznie jest ok. 10 badań. Brak jest uzasadnienia utrzymywania Pracowni Konsultacyjnej w Bielsku-Białej dla tak niewielkiej liczby badań i stosunkowo niewielkiej odległości od Katowic. Koszt utrzymania całodobowej Pracowni Konsultacyjnej w Bielsku-Białej to ok. 500 tys. zł rocznie, a w nadesłanym piśmie, koszt transportu całej krwi również tej, która nie wymaga „dobierania” w Katowicach wynosi ok. 250 tys. zł rocznie.

Centra krwiodawstwa i krwiolecznictwa, jako samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, będące zarówno podmiotami publicznymi jak również tworzące sektor finansów publicznych, muszą prowadzić jak najbardziej racjonalną gospodarkę finansową, nastawioną na dużą efektywność wydatkowanych środków. Jak dalej wskazuje Dyrektor Centrum, potwierdzona zostaje deklaracja o wspieraniu szpitali dostawami

w ramach swojego (tj. Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach) transportu. Czynione jest to codziennie, pod warunkiem złożenia zapotrzebowania w Oddziale Terenowym przed godz. 9.00. Krew i jej składniki dostarczane są tam, a także dla innych szpitali jako uzupełnienie zapasów w szpitalnych bankach krwi. Szpitalne banki krwi tworzą rezerwy, aby możliwe było przetaczanie krwi nie tylko w trakcie planowanych zabiegów operacyjnych, ale przede wszystkim, aby mieć krew do natychmiastowego przetoczenia w stanach nagłych.

Zgodnie z prawem, do obowiązków szpitala (a także działającego w jego ramach komitetu transfuzjologicznego i lekarza odpowiedzialnego za gospodarkę krwią) należy ustalenie i utrzymywanie takiego zapasu składników krwi, który zapewni pacjentom ciągły i niezwłoczny do nich dostęp. Szpital Wojewódzki w Bielsku-Białej może obniżyć wydatki na krew stosując następujące zasady (wskazane przez Dyrektora Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach):

- 1) Zamówienia na krew i jej składniki należy składać w Oddziale Terenowym w Bielsku-Białej w dniu poprzedzającym lub w danym dniu do godz. 9.00. Karetka Centrum wyjeżdżająca do Bielska-Białej dostarczy w tym samym dniu krew do Oddziału Terenowego w Bielsku-Białej.
- 2) Szpital posiadając raporty (analizę) codziennego zużycia krwi, może złożyć optymalne zapotrzebowanie w piątek – wówczas nie będzie konieczności sprowadzania krwi z Katowic w czasie weekendu.
- 3) Niezwykle rzadkie pozostaną wówczas przypadki wyjazdu w godzinach popołudniowych po krew dobieraną w Pracowni Konsultacyjnej w Katowicach.
- 4) Aby ograniczyć ilość wyjazdów po krew „dobieraną” w Pracowni Konsultacyjnej, Centrum zobowiązuje się do przeszkolenia (o ile będzie takie zapotrzebowanie) diagnostów zatrudnionych już w szpitalu, aby badania konsultacyjne mogły być wykonywane w Szpitalu Wojewódzkim w Bielsku-Białej. System ten funkcjonuje już w kilku szpitalach województwa śląskiego.

Właściwe wypełnianie obowiązków przez komitet transfuzjologiczny i lekarza odpowiedzialnego za gospodarkę krwią w szpitalu mogą przyczynić się do racjonalizacji wydatkowania środków publicznych szpitala.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Katarzyna Głowala

**Odpowiedź
WOJEWODY ŚLĄSKIEGO**

Katowice, 31 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Andrzeja Kamińskiego podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 lutego 2017 r. w sprawie sposobu funkcjonowania bielskiego oddziału terenowego Regionalnego Centrum Krwiodawstwa

i Krwiolecznictwa w Katowicach uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień opracowanych na podstawie informacji przekazanych przez Dyrektora Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach.

Pragnę na wstępie zaznaczyć, że zasady tworzenia i utrzymywania terenowych i szpitalnych Banków Krwi regulują: ustawa o publicznej służbie krwi (Dz.U.2014.332) oraz rozporządzenie Ministra Zdrowia z 11 grudnia 2012 r. (Dz.U.2013.5) w sprawie leczenia krwią w podmiotach leczniczych wykonujących działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenia medyczne.

W świetle powyższych aktów prawnych szpitale, a zwłaszcza wieloprofilowy Szpital Wojewódzki w Bielsku-Białej musi posiadać i posiada szpitalny Bank Krwi, który odpowiada za tworzenie rezerw krwi, a także koordynuje dostawy, uzupełnianie krwi i jej składników do „własnego” szpitala. Natomiast zadaniem Oddziałów Terenowych jest pobieranie krwi i przesyłanie jej do Centrum Krwiodawstwa (właściwego terytorialnie). Taka organizacja krwiodawstwa i krwiolecznictwa obowiązuje w całym kraju.

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach zaopatruje największą liczbę szpitali (167) i pobiera najwięcej krwi w Polsce (ponad 122 tys. donacji w roku). Także znowelizowana ustawa o publicznej służbie krwi (obowiązująca od 11 września 2016 r.) – jednoznacznie określa sposób przekazywania nadwyżek krwi pomiędzy poszczególnymi Centrami (Art. 27, pkt 4).

Obecne zapasy krwi w Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach są najwyższe w kraju i każdy szpital otrzymuje taką ilość, jaka zawarta jest w zapotrzebowaniu.

Jak wynika z wyjaśnień Dyrektora RCKiK dokonana zmiana czasu pracy Oddziałów Terenowych i likwidacja Pracowni Konsultacyjnych w Bielsku-Białej i Częstochowie wynikała z przeprowadzonej bardzo szczegółowej analizy funkcjonowania: ilości pobieranej krwi, rodzaju i liczby wykonywanych badań w Pracowni Konsultacyjnej, struktury szpitali, odległości od RCKiK (ok. 60 km) oraz analizy ekonomicznej.

Szpital Wojewódzki w Bielsku-Białej zleca kwartalnie ok. 30 badań konsultacyjnych (IV kwartał 2016) czyli miesięcznie około 10 badań. Brak jest więc uzasadnienia utrzymywania Pracowni Konsultacyjnej w Bielsku-Białej dla tak niewielkiej liczby badań i stosunkowo niewielkiej odległości od Katowic. Koszt utrzymania całodobowej Pracowni Konsultacyjnej w Bielsku-Białej to ok. 500 tys. zł rocznie, a w nadesłanym piśmie – koszt transportu całej krwi – także tej, która nie wymaga „dobierania” w Katowicach wynosi ok. 250 tys. zł rocznie.

Racjonalna gospodarka i zarządzanie środkami publicznymi obowiązuje w takim samym stopniu szpitale publiczne jak również publiczną służbę krwi. Centrum Krwiodawstwa w Katowicach potwierdza swoim działaniem złożoną kilka lat temu deklarację, że będzie wspierało szpitale dostarczając własnym transportem (tj. transportem RCKiK) krew i jej składniki do Bielska-Białej. I czyni to codziennie o ile zapotrzebowanie zostanie złożone przed godz. 9.00. Należy podkreślić, że krew jest dostarczana do OT w Bielsku-Białej także dla innych szpitali jako uzupełnienie zapasów w szpitalnych Bankach Krwi (a więc po kilka litrów w poszczególnych grupach).

Kilkaset szpitali w Polsce tworzy w Bankach Krwi rezerwy, aby możliwe było przetaczanie krwi nie tylko w trakcie planowanych zabiegów operacyjnych, ale przede wszystkim, aby mieć krew do natychmiastowego przetoczenia w stanach nagłych. Jest wiele szpitali w kraju, gdzie odległość od danego Regionalnego Centrum wynosi 120,140 a nawet 170 km.

Do obowiązków szpitala, a w szczególności jego komitetu transfuzjologicznego i lekarza odpowiedzialnego za gospodarkę krwią w szpitalu należy ustalenie i utrzymywanie takiego zapasu składników krwi, który zapewni pacjentom ciągły i niezwłoczny do nich dostęp (§5, ust. 4, p. 2 oraz §8, ust. 5, p. 8) Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 11 grudnia 2012 r. w sprawie leczenia krwią w podmiotach leczniczych wykonujących działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne, w których przebywają pacjenci ze wskazaniami do leczenia krwią i jej składnikami (Dz.U. z 2013 r. poz. 5).

Aby zrationalizować wydatki w Szpitalu Wojewódzkim w Bielsku-Białej można (zdaniem Dyrektora RCKiK w Katowicach):

1. Składać zamówienia na krew i jej składniki w dzień poprzedzający lub w danym dniu do godz. 9.00 i karetka RCKiK wyjeżdżająca do Bielska-Białej dostarczy w tym samym dniu krew do Oddziału Terenowego w Bielsku-Białej.
2. Szpital posiada raporty (analizę) codziennego zużycia krwi więc może złożyć właściwe zapotrzebowanie w piątek – wówczas nie będzie konieczności sprowadzania krwi z Katowic w czasie weekendu.
3. Niezwykle rzadkie pozostają wtedy przypadki wyjazdu po krew po południu – głównie po tzw. krew dobieraną w Pracowni Konsultacyjnej w Katowicach.
4. Aby ograniczyć wydatki związane z transportem dobieranej krwi w Katowicach, RCKiK w Katowicach zobowiązuje się do przeszkolenia (o ile będzie takie zapotrzebowanie) diagnostów zatrudnionych już w szpitalu (jest także wystarczająca ich liczba) i wtedy badania konsultacyjne będą mogły być wykonywane w Szpitalu Wojewódzkim w Bielsku-Białej (i świadczyć te usługi także innym szpitalom). System ten funkcjonuje już w kilku szpitalach Śląska.

Właściwe wypełnianie obowiązków przez komitet transfuzjologiczny i lekarza odpowiedzialnego za gospodarkę krwią w szpitalu mogą przyczynić się do racjonalizacji wydatkowania środków publicznych szpitala.

Jednocześnie informuję, że w trosce o dobro pacjenta, oprócz funkcjonującego w Polsce leczenia domowego chorych na hemofilię i inne wrodzone skazy krwotoczne, RCKiK w Katowicach – jako jedyne Centrum w Polsce – utworzyło depozyty czynników krzepnięcia (również w Bielsku-Białej i Częstochowie). Oznacza to, że chory na hemofilię – w razie wypadku – otrzymuje natychmiast ten lek i nie wymaga to transportu z Katowic.

WOJEWODA ŚLĄSKI
Jarosław Wiczorek

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej oraz do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rozwoju i finansów Mateusza Morawieckiego

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

Chciałbym zwrócić uwagę na problem dotyczący traktowania przez amerykański odpowiednik ZUS osób, które pracowały część życia w Polsce, a część życia w USA. Chodzi o ludzi, którzy nie płacili amerykańskich składek dlatego, że wówczas mieszkali i pracowali w Polsce. Amerykański odpowiednik ZUS zmusza ich do zapłacenia karnego podatku za okres pracy w Polsce za „unikanie płacenia składek”. W USA wiek emerytalny to 62–66 lat. Jeżeli ktoś skończył tyle lub uzyskał prawo do renty po 1985 r., podlega przepisom Windfall Elimination Provision z 1983 r., redukującym emeryturę nawet o 60%. Na przykład Polak urodzony w 1950 r. mógł pracować w Polsce 20 lat, następnie wyemigrować do USA i tam pracować do uzyskania pełnych praw emerytalnych przez 26 lat. Ma on obecnie prawo zarówno do polskiej, jak i amerykańskiej emerytury. Zgodnie z polsko-amerykańską umową o zabezpieczeniu społecznym, amerykański urząd może mu doliczyć okres pracy w Polsce do ogólnego stażu pracy, co znacznie zwiększyłoby emeryturę, ale jednocześnie uzna te same 20 lat za okres bezskładkowy, za który naliczy karny podatek.

Umowa, która weszła w życie 1 marca 2009 r., jest dla wielu osób korzystna, ponieważ pozwala im uzyskać w USA jakąkolwiek emeryturę. Amerykańskie prawo ubezpieczeniowe wymaga minimum 10 lat legalnej pracy. Jeśli ktoś nie spełnia tego warunku, cała jego amerykańska składka przepadałaby, dlatego może sobie doliczyć czas pracy w Polsce. Amerykański urząd w ogóle nie bierze pod uwagę wysokości zarobków przed podjęciem pracy w USA. Wystarczy staż poświadczony przez polski ZUS. Większości Polakom w USA takie rozwiązanie się nie opłaca właśnie ze względu na podatek, który jest w tym przypadku dość bezwładnie stosowany. Amerykańscy urzędnicy są do petentów znajdujących się w tej sytuacji uprzedzeni i uważają ich za oszustów. Zdarza się, że stosują groźby, by zmusić do ujawnienia faktu pracy w Polsce, a także innych dochodów i majątku. Nieco mniejsza redukcja dotyczy osób, które przepracowały, płacąc składki w USA, ponad 20 lat, a całkowicie ustaje po uzyskaniu 30 lat stażu w tym kraju.

Wszystkie te sankcje dotyczą Polaków mających choćby minimalne emerytury w Polsce. Obcięcie spodziewanego dochodu o połowę często oznacza życiowy dramat. Niewielki dochód w Polsce albo oszczędności w polskim banku skutkować mogą także pozbawieniem prawa do amerykańskiego zasiłku dla najmniej zarabiających, chociaż te aktywa w Europie nie przynoszą żadnego dochodu w USA, zaś transfer pieniędzy oznacza nałożenie sporego podatku. Windfall Elimination Provision przewiduje podatek wynoszący standardowo około połowy emerytury. Decyzja o łącznym pobieraniu, na co pozwalała umowa z 2009 r., powoduje opodatkowanie obu świadczeń, więc prawie nikt się na to nie decyduje. Polacy ukrywają posiadanie prawa do emerytury w Polsce, a nawet sam fakt wykonywania pracy zarobkowej przed emigracją do USA. W praktyce ZUS wciąż przelewa polską emeryturę na konto w kraju i pieniądze zostają dla rodziny w Polsce lub pobiera się je w tajemnicy przed amerykańskim fiskusem. Kłopot w tym, że odliczana jest od świadczenia składka na FUS, z którego mieszkający w USA nie korzystają. Można to zgłosić do ZUS, ale wtedy zakład zawiadamia swój amerykański odpowiednik. W ten sposób polsko-amerykański emeryt wpada w kolejną pułapkę.

Innym problemem Polaków w USA są niekorzystne postanowienia umowy dotyczącej spraw podatkowych z 1974 r. Nowa umowa, podpisana w 2013 r., wciąż nie doczekała się ratyfikacji strony amerykańskiej. Najczęściej ofiarą przestarzałych przepisów obowiązującej umowy są osoby, które nie miały obywatelstwa amerykańskiego, a jedynie prawo pobytu, a następnie wróciły do Polski. Warunki dla Polaków są jednymi z najgorszych spośród warunków dla obywateli państw, z którymi Waszyngton zawarł

umowy dotyczące unikania podwójnego opodatkowania. To zniechęca do powrotu część naszych rodaków. Umowa z 2009 r. nie była konsultowana z Polonią amerykańską i jest to jedyny powód, dla którego cała sytuacja ma miejsce. Polacy w USA domagają się wynegocjowania przez polski rząd aneksu do umowy, by płacenie składek na ZUS zgodnie z polskim prawem stanowiło wypełnienie obowiązku ubezpieczeniowego, jak w umowach, które USA podpisały z innymi krajami. Jedynie 4 państwa na ponad 100 są w podobnej sytuacji jak Polska. Polscy emeryci bardzo liczą na zajęcie się tą sprawą przez polski rząd.

W związku z tym uprzejmie proszę o udzielenie informacji, czy Państwo Ministrowie planują działania zmierzające do rozwiązania tego problemu.

Stanisław Karczewski

**Odpowiedź
MINISTRA
ROZWOJU I FINANSÓW**

Warszawa, 13.03.2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na Pana oświadczenie złożone na 34. posiedzeniu Senatu w dniu 1 lutego 2017 r. w części dotyczącej opodatkowania emerytur na podstawie zawartych umów o unikaniu podwójnego opodatkowania pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, Ministerstwo Finansów uprzejmie wyjaśnia.

Kwestie związane z unikaniem podwójnego opodatkowania pomiędzy Polską i Stanami Zjednoczonymi reguluje *Umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki o uniknięciu podwójnego opodatkowania i zapobieżeniu uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatku od dochodu, podpisana w Waszyngtonie w dniu 08.10.1974 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 31, poz. 178).*

Ponieważ umowa ta nie zawiera szczególnych postanowień dotyczących emerytur i rent uzyskiwanych przez polskich i amerykańskich rezydentów podatkowych prawa do opodatkowania tego rodzaju dochodów przez Polskę i Stany Zjednoczone powinny być determinowane na podstawie art. 5 ust. 1 ww. Umowy. Zgodnie z tym przepisem osoba mająca miejsce zamieszkania lub siedzibę w jednym umawiającym się państwie może być opodatkowana przez drugie umawiające się państwo z tytułu dochodu pochodzącego ze źródeł z drugiego umawiającego się państwa i tylko z tytułu takiego dochodu, zgodnie ze wszystkimi ograniczeniami zawartymi w umowie.

Dlatego też emerytury i renty wypłacane ze Stanów Zjednoczonych osobie mającej miejsce opodatkowania w Polsce podlegają opodatkowaniu najpierw w Stanach Zjednoczonych, a następnie w Polsce, z tym że zapobieganie podwójnemu opodatkowaniu następuje przez odliczenie od podatku polskiego podatku zapłaconego w Stanach Zjednoczonych.

Szczegółowy mechanizm zastosowania metody eliminacji podwójnego opodatkowania, w przypadku osób mających miejsce zamieszkania w Polsce, określa art. 20 ust. 1 umowy, zgodnie z którym dochody zagraniczne (z USA) łączy się z dochodami ze źródeł przychodów położonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i od podatku obliczo-

nego od łącznej sumy dochodów krajowych oraz zagranicznych odlicza się kwotę równą podatkowi dochodowemu zapłaconemu w obcym państwie (tj. w USA). Odliczenie to nie może jednak przekroczyć tej części podatku obliczonego przed dokonaniem odliczenia, która proporcjonalnie przypada na dochód uzyskany w obcym państwie.

W przypadku osób mających miejsce zamieszkania w USA, zastosowanie znajdzie natomiast art. 20 ust. 2 umowy, na podstawie którego, zgodnie z postanowieniami prawa Stanów Zjednoczonych i z zachowaniem przewidzianych w nim ograniczeń (z uwzględnieniem dokonywanych zmian bez naruszenia podstawowych zasad) Stany Zjednoczone zezwolą obywatelom lub osobom mającym miejsce zamieszkania lub siedzibę w Stanach Zjednoczonych na zaliczanie na poczet podatku w Stanach Zjednoczonych odpowiednich kwot podatku zapłaconego w Polsce. Taka odpowiednia kwota będzie oparta na kwocie podatku zapłaconego w Polsce, ale kwota zaliczona nie może przekraczać tej części podatku w Stanach Zjednoczonych, która zależna jest od dochodu netto takiego obywatela lub osoby mającej miejsce zamieszkania lub siedzibę w Stanach Zjednoczonych, pochodzącego ze źródeł w Polsce, lub dochodu pochodzącego ze źródeł spoza Stanów Zjednoczonych w odniesieniu do jego całkowitego dochodu netto w tym samym roku podatkowym.

Należy podkreślić, iż zastosowanie każdej z metod zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu przewidzianych w umowach o unikaniu podwójnego opodatkowania, w pełni zapobiega wystąpieniu zjawiska podwójnego opodatkowania dochodów osiągniętych przez rezydentów jednego z państw na terytorium drugiego państwa. Metody zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu przewidziane w umowach o unikaniu podwójnego opodatkowania, których stroną jest Polska – w tym stosowana w umowie ze Stanami Zjednoczonymi metoda odliczenia proporcjonalnego – zostały wypracowane w praktyce międzynarodowej OECD i odpowiadają międzynarodowym standardom. Ww. metody są powszechnie stosowane przez wiele innych krajów na świecie. Są one zgodne z obowiązującym prawem podatkowym, Konstytucją RP, prawem UE oraz orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE.

Jednocześnie, uprzejmie informuję, iż nowa Konwencja między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu (dalej „Konwencja”), podpisana w dniu 13.02.2013 r. została przez Polskę ratyfikowana w 2013 r. (ustawa z dnia 21 czerwca 2013 r. o ratyfikacji Konwencji – Dz. U. 2013 poz. 995), o czym strona polska poinformowała stronę amerykańską w drodze noty dyplomatycznej. Polska zatem zakończyła wszelkie procedury niezbędne do wejścia w życie nowej Konwencji. Natomiast z informacji przekazanych przez organy podatkowe USA wynika, iż strona amerykańska nie jest w stanie zakończyć procedur niezbędnych do wejścia w życie Konwencji w USA, z uwagi na wstrzymanie procesu ratyfikacyjnego Konwencji w Senacie.

W zakresie relacji między Konwencją a amerykańskimi przepisami Windfall Elimination Provisions (WEP), należy zauważyć, iż stanowią one część amerykańskiego krajowego systemu Social Security, a więc nie mają charakteru podatkowego. Istotą WEP jest bowiem określenie zasad naliczania wysokości świadczeń oraz ich redukcji w niektórych przypadkach, nie zaś ustalenia zasad opodatkowania.

Kwestia amerykańskich przepisów dotyczących redukcji kwoty amerykańskich świadczeń dla Polaków należy do kompetencji ministra pracy i polityki społecznej.

z upoważnienia
MINISTRA
ROZWOJU I FINANSÓW
Paweł Gruza
Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów

**Odpowiedź
MINISTRA RODZINY, PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 8 marca 2017 r.

Pani
Maria Koc
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na Oświadczenie Senatora Stanisława Karczewskiego (PIS), złożone na 34. posiedzeniu Senatu RP, w dniu 1 lutego 2017 r., w sprawie traktowania przez amerykański odpowiednik ZUS osób, które pracowały część życia w Polsce a część w USA, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Umowa o zabezpieczeniu społecznym między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisana w Warszawie, dnia 2 kwietnia 2008 roku (Dz. U. z 2009 r., Nr 46, poz. 374), podobnie jak wszystkie zawierane przez Polskę umowy o zabezpieczeniu społecznym, ma na celu zapewnienie skoordynowania systemów zabezpieczenia społecznego umawiających się państw, co ma służyć ochronie interesów osób przemieszczających się i podejmujących zatrudnienie lub posiadających już okresy zatrudnienia przebyte na terytorium tych państw. Umowa jest łącznikiem między systemami prawnymi obu umawiających się państw. Postanowienia umowy o zabezpieczeniu społecznym z USA zapewniły:

- uwzględnienie okresów ubezpieczenia w obydwu krajach, w przypadku gdy okres ubezpieczenia w którymś z nich jest niewystarczający do ustalenia prawa do emerytury lub renty, czyli jeżeli jest to konieczne. Zgodnie z umową każdy kraj ustala wysokość świadczeń stosując własne przepisy prawne i wypłaca świadczenie częściowe (pro-rata) za okresy ubezpieczenia, przebyte na jego terytorium (umowa nie zmieniła sytuacji osób, które mieszkają w USA i otrzymują pełne emerytury polskie (pełne polskie emerytury były już od lat 60. ubiegłego wieku i są nadal przyznawane osobom zamieszkałym w USA i transferowane do miejsca zamieszkania);
- możliwość nabycia – dzięki zastosowaniu zasady uznawania zdarzeń – prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, w przypadku gdy warunek powstania niezdolności do pracy w określonym czasie został spełniony w czasie ubezpieczenia w drugim państwie;
- zniesienie ograniczenia w wypłacie amerykańskiej renty rodzinnej lub dodatku na małżonka pozostającego na utrzymaniu emeryta lub rencisty dla osób zamieszkałych w Polsce, w przypadku niespełnienia warunku posiadania 5-letniego okresu zamieszkiwania w USA;
- współpracę instytucji ubezpieczeniowych obydwu państw przy realizacji umowy.

Podnoszony w Oświadczeniu Pana Marszałka problem redukcji amerykańskich emerytur zgodnie z przepisami Windfall Elimination Provision (WEP), to kwestia wewnętrznego ustawodawstwa USA. Obowiązujące w USA postanowienia ustawy WEP przewidują zmniejszenie wysokości pełnej amerykańskiej emerytury lub renty inwalidzkiej osobie, która:

- osiągnęła wiek 62 lat życia po 1985 r.,
- ma prawo do pełnych świadczeń amerykańskich za okresy ubezpieczenia przebyte w USA w wymiarze co najmniej 10 lat (ale krótszym niż 30),
- nabyła prawo do pełnej emerytury lub renty za okresy zatrudnienia, z tytułu którego nie zostały odprowadzone składki na ubezpieczenie społeczne do systemu amerykańskiego (social security), czyli np. z tytułu pracy na rzecz pracodawcy zagranicznego w innym państwie, np. w Polsce.

Powyższa regulacja odnosi się nie tylko do osób uprawnionych do świadczeń emerytalno-rentowych z zagranicy, ale także amerykańskich obywateli, którzy z tytułu zatrudnienia na rzecz rządu amerykańskiego lub samorządu nabyli prawo do emerytury, co również powoduje obniżenie wysokości otrzymywanych przez nich świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Amerykańskie przepisy o obniżaniu wysokości świadczeń amerykańskich stosuje się do osób pobierających pełną amerykańską emeryturę lub rentę i podobne pełne świadczenie z innego systemu, na podstawie opłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, bez względu na to czy jest zawarta umowa dwustronna o zabezpieczeniu społecznym, czy też nie. Zasada ta dotyczy w równym stopniu obywateli amerykańskich, polskich, jak też obywateli innych państw i to bez względu na to, czy USA łączą z tymi państwami stosowne umowy.

Przepisy WEP wyłączają natomiast stosowanie redukcji wysokości amerykańskich świadczeń, takich jak: renty rodzinne, częściowe emerytury i renty (przyznawane z zastosowaniem umów dwustronnych), a także świadczeń przyznanych osobom, które opłacały składki na zabezpieczenie społeczne w USA przez okres co najmniej 30 lat, a ich wynagrodzenie roczne nie było niższe niż określone dla poszczególnych lat kalendarzowych. Jak wyjaśniła strona amerykańska świadczenie emerytalne nie jest pomniejszane obywatelom niektórych państw, np. Danii, Finlandii, Holandii, Norwegii i Szwecji. Powodem tego jednak nie są postanowienia umów zawartych z tymi państwami przez USA. Emerytury z tych państw nie są oparte na okresach ubezpieczenia, mają charakter socjalny i otrzymują je, po osiągnięciu wieku emerytalnego, osoby, które zamieszkują w tych państwach przez określony czas. Umowy z USA zawarte z tymi państwami nie mają żadnego wpływu na stosowanie WEP. Jedyne znaczenie ma pozaubezpieczeniowy charakter otrzymywanych świadczeń. Nie są to świadczenia przyznawane na podstawie okresów ubezpieczenia społecznego, a tylko na takie może mieć wpływ WEP. Świadczenia częściowe, przyznawane z zastosowaniem umowy polsko-amerykańskiej za niepełne okresy ubezpieczenia w Polsce, również nie podlegają redukcji na podstawie przepisów WEP.

Obniżenie wysokości amerykańskiej emerytury lub renty nie polega na automatycznym odejmowaniu kwoty otrzymywanego świadczenia z zagranicy od kwoty świadczenia amerykańskiego, lecz obniżeniu ulega wskaźnik procentowy, służący do ustalenia pierwszego poziomu świadczenia, przy czym obniżenie takie nie może przekroczyć połowy pobieranego drugiego świadczenia. Jak wyjaśniła Strona amerykańska, świadczenia z zabezpieczenia społecznego mają na celu zastąpienie tylko pewnego procentu zarobków pracownika, osiąganych w okresie przed przejściem na emeryturę. Sposób wyliczenia wysokości świadczenia jest tak ustalony, by pracownicy o niższym przeciętnym wynagrodzeniu otrzymywali wyższą stopę zastąpienia niż pracownicy o wysokich zarobkach.

Oczywiście polscy negocjatorzy starali się w czasie negocjacji przekonać stronę amerykańską do zawarcia w umowie przepisów wyłączających działanie przepisów WEP, jednakże Strona amerykańska odmówiła wyjaśniając, że regulacje dotyczące obniżania wysokości świadczeń nie mogą być wyłączone poprzez postanowienia tego typu umów. Wynika to z faktu, że dwustronne umowy o zabezpieczeniu społecznym zawierane przez USA nie mają dla USA charakteru traktatu. W efekcie oznacza to, że przepisy prawa amerykańskiego w dziedzinie zabezpieczenia społecznego mogą być zmienione wyłącznie w zakresie wskazanym przez to prawo, a ustawa o zabezpieczeniu społecznym, której część stanowią wyżej wspomniane przepisy WEP, nie przewiduje takiej możliwości. Dlatego też żadna dwustronna umowa o zabezpieczeniu społecznym zawarta przez USA nie zawiera takiego wyłączenia, co kilkakrotnie potwierdziła Strona amerykańska i na co wskazują teksty zawartych przez USA umów, a szczególnie ich opisy dostępne na stronie internetowej Social Security Administration:

(http://www.ssa.gov/international/agreement_decriptions.html).

Na wyraźne życzenie Ministerstwa, Strona amerykańska pisemnie potwierdziła, że USA nie ma zawartej żadnej dwustronnej umowy o zabezpieczeniu społecznym, której postanowienia wyłączałyby stosowanie przepisów WEP, dotyczących obniżania wysokości amerykańskich świadczeń.

Wyłączenie stosowania, do polskich emerytów i rencistów, przepisów WEP dotyczących obniżania wysokości świadczeń, może nastąpić wyłącznie poprzez zmianę amerykańskiego ustawodawstwa. Dlatego też jedynym sposobem rozwiązania podnoszonego przez emerytów problemu jest kierowanie do amerykańskiego Kongresu wniosków o zmianę przepisów w tym zakresie. Pragnę poinformować, że w przeszłości również w Polsce obowiązywały tego typu przepisy antykumulacyjne, ale zostały one uchylone w stosunku do emerytur i rent zagranicznych w wyniku interwencji osób zainteresowanych. Przepisy tego rodzaju obowiązują nadal w stosunku do emerytur z różnych systemów (nie można np. pobierać jednocześnie emerytury z FUS oraz emerytury rolniczej, mimo spełnienia warunków w obydwu systemach).

Pragnę Panią Marszałek zapewnić, że Ministerstwo podejmuje negocjacje umów o zabezpieczeniu społecznym z tymi państwami, w których potencjalna grupa zainteresowanych jest duża. Chodzi tu przede wszystkim o sytuacje, w których można mówić o licznej migracji między Polską a danym państwem lub, w których jest już zgromadzona liczna Polonia oczekująca na zawarcie takich umów. Zaspokojenie interesów tych grup osób jest traktowane jako priorytet w działaniach zmierzających do zawierania kolejnych umów w zakresie zabezpieczenia społecznego. Uwzględniając to kryterium – w ocenie Ministerstwa – należy uznać zawarcie umowy z USA jako szczególnie uzasadnione. Decyzja Ministra Pracy i Polityki Społecznej o wystąpieniu z inicjatywą podjęcia negocjacji polsko-amerykańskiej umowy (jak każdej tego typu umowy) uwzględniała oczekiwania społeczne w tym zakresie. Polonia zamieszkała w USA od wielu lat ze szczególną aktywnością i zaangażowaniem domagała się uregulowania polsko-amerykańskich stosunków w dziedzinie zabezpieczenia społecznego. Przed podjęciem decyzji o rozpoczęciu negocjacji do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, ale także Rzecznika Praw Obywatelskich, marszałków obu izb Parlamentu, posłów i senatorów zwracały się osoby, skarżąc się, że rząd polski nie zawiera umowy z USA. Liczne skargi, związane były m.in. z niewypłacaniem do Polski rent rodzinnych (w tym wdowich i dla małżonek zamieszkałych w Polsce). Potencjalni świadczeniobiorcy skarżyli się do polskich urzędów i instytucji publicznych, podkreślając przy tym, że jako państwo Unii Europejskiej Polska powinna iść za przykładem.

Ministerstwo otrzymywało od Polonii amerykańskiej wiele pozytywnych sygnałów wskazujących na potrzebę zawarcia tej umowy. Były to liczne wystąpienia organizacji polonijnych, oraz indywidualne, w których polscy obywatele skarżyli się na utracone okresy ubezpieczenia, które po zawarciu umowy, umożliwiłyby im uzyskanie świadczeń emerytalno-rentowych w USA, a także uzyskanie częściowych świadczeń z Polski (zastosowanie zasady sumowania okresów). Tego rodzaju sygnały były m.in. powodem podjęcia negocjacji z USA.

Wobec licznie kierowanej do Ministerstwa korespondencji w tej sprawie nie można uznać, że decyzja o zawarciu umowy z USA została podjęta bez uwzględnienia opinii Polonii amerykańskiej. Wręcz przeciwnie, została ona podjęta w wyniku usilnych działań Polonii amerykańskiej na rzecz zawarcia tej umowy. Uwzględniono także liczne postulaty osób zamieszkałych w Polsce, które posiadając kilkuletnie okresy ubezpieczenia w USA nie nabyły prawa do świadczenia amerykańskiego.

Ponadto, bezpośrednio przed zawarciem umowy z USA, zgodnie z informacjami Ambasady USA, co najmniej 750 świadczeniobiorców z Polski miało zawieszona świadczenia ze względu na niespełnienie wymogu 5-letniego pobytu w USA. Strona amerykańska podkreślała jednak, że przypadków osób potencjalnie uprawnionych, a niezarejestrowanych, które nie występowały o świadczenia, mając świadomość, że i tak nie uzyskają do nich uprawnień, mogło być znacznie więcej.

Umowa zawarta z USA rozwiązała te problemy, jednocześnie jednak osoby, które dotąd nie ujawniały instytucji amerykańskiej świadczeń otrzymywanych z Polski, mimo obowiązku poinformowania o tym przy pobieraniu amerykańskich świadczeń, zaczęły się skarżyć do polskich instytucji publicznych na przepływ informacji między instytucjami ubezpieczeniowymi Polski i USA, a w konsekwencji konieczność ujawnienia faktu otrzymywania polskich świadczeń, co niestety skutkuje redukcją świadczeń z USA. Problem jednak nie leży w postanowieniach umowy, a jedynie w rozwiązaniach prawnych funkcjonujących w amerykańskim ustawodawstwie.

Kończąc swoje wystąpienie, pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że powyższe wyjaśnienia będą dla Pani Marszałek wystarczające.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Marcin Zieleniecki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej

Szanowna Pani Minister!

W związku z informacjami otrzymanymi od jednego z przedsiębiorstw posiadających status zakładu pracy chronionej, borykającego się z problemem generowania od kilku lat straty finansowej uprzejmie proszę Panią Minister o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Ile wynosi obecnie subwencja do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych oraz czy ministerstwo planuje zwiększenie tej subwencji?

2. Czy firmy zatrudniające osoby niepełnosprawne mogą korzystać ze wsparcia w postaci ulg podatkowych lub kredytów niskoprocentowanych na inwestycje, a jeśli nie, to czy planowane jest wprowadzenie takich rozwiązań?

3. Czy możliwe jest dofinansowanie przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych inwestycji i wprowadzania nowoczesnych technologii w zakładach pracy chronionej?

4. Czy resort rodziny, pracy i polityki społecznej planuje inne działania, które wzmocnią pozycję zakładów pracy chronionej lub przedsiębiorstw, gdzie odsetek pracowników posiadających orzeczenie o niepełnosprawności jest znaczny?

Większość osób zatrudnionych we wspomnianym przedsiębiorstwie to osoby niepełnosprawne, a średnia ich wieku wynosi 50 lat. Bardzo trudno byłoby im znaleźć inne zatrudnienie w przypadku konieczności zamknięcia zakładu. Wydajność pracowników spada, podczas gdy absencyjność rośnie. Zakłady pracy chronionej muszą spełnić wiele warunków, aby utrzymać swój status. Realizowane przez nie trudne zadanie, jakim jest aktywizacja osób niepełnosprawnych, nieradzących sobie na otwartym rynku pracy, wymaga większego wsparcia ze strony rządu.

Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 14.03.2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatorskie złożone przez Pana Senatora podczas 34. posiedzenia Senatu RP w sprawie strat finansowych w zakładach pracy chronionej, przekazane pismem z dnia 3 lutego 2017 r., znak: BPS/043-34-788/17, odnosząc się do pierwszego pytania wyjaśniam, że pracodawcom prowadzącym zakłady pracy chronionej (zpch) przysługuje, ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, miesięczne dofinansowanie do wynagrodzenia pracownika niepełnosprawnego, w wysokości:

- 1) 1800 zł – w przypadku osób niepełnosprawnych zaliczonych do znacznego stopnia niepełnosprawności;
- 2) 1125 zł – w przypadku osób niepełnosprawnych zaliczonych do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności;
- 3) 450 zł – w przypadku osób niepełnosprawnych zaliczonych do lekkiego stopnia niepełnosprawności.

Kwoty, o których mowa wyżej, zwiększa się o 600 zł w przypadku osób niepełnosprawnych, w odniesieniu do których orzeczono chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe, całościowe zaburzenia rozwojowe lub epilepsję oraz niewidomych.

Pragnę ponadto zaznaczyć, że dofinansowanie do wynagrodzenia pracowników niepełnosprawnych jest jednym z instrumentów rehabilitacji zawodowej, mających na celu zachęcanie pracodawcy do zatrudniania osób niepełnosprawnych. Nie ma ono na celu stałego refundowania całości kosztów płacy związanych z zatrudnianiem pracowników niepełnosprawnych. Osoby niepełnosprawne, wykonując obowiązki zawodowe na zajmowanych stanowiskach pracy przyczyniają się, podobnie jak inni pracownicy, do wypracowywania zysku przedsiębiorstwa, w którym są zatrudnione. Pracodawcy powinni więc finansować ich wynagrodzenie nie tylko z dofinansowania ze środków publicznych, ale też ze środków pozostających w ich dyspozycji. Mając to na uwadze informuję, że aktualnie nie są prowadzone prace zmierzające do zmian w zakresie dofinansowania do wynagrodzenia pracowników niepełnosprawnych.

Odnosząc się natomiast do drugiego pytania Pana Senatora wyjaśniam, że pracodawcy prowadzący zakłady pracy chronionej tworzą, m.in. ze środków pochodzących ze zwolnień podatkowych, zakładowy fundusz rehabilitacji osób niepełnosprawnych (zfron). Środki zfron w 10% przeznaczone są na pomoc indywidualną dla osób niepełnosprawnych, w 15% na indywidualne programy rehabilitacji a w pozostałych 75% na tzw. „duży zfron” stanowiący faktyczne wsparcie pracodawców prowadzących zpch.

W ramach dużego zfron pracodawcy prowadzący zakład pracy chronionej mogą finansować m.in. części kosztów wprowadzania nowoczesnych technologii i prototypowych wzorów oraz programów organizacyjnych proporcjonalnie do liczby zatrudnionych osób niepełnosprawnych w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy.

Nie ma ponadto przeszkód, aby pracodawcy prowadzący zpch korzystali z ogólnodostępnego wsparcia na rozwój nowych technologii czy innowacji.

Odpowiadając na trzecie pytanie informuję, że zgodnie z art. 32 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 2046) pracodawca prowadzący zpch może, na wniosek, otrzymać ze środków PFRON:

- 1) dofinansowanie w wysokości do 50% oprocentowania zaciągniętych kredytów bankowych pod warunkiem wykorzystania tych kredytów na cele związane z rehabilitacją zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych;
- 2) zwrot kosztów:
 - a) budowy lub przebudowy związanej z modernizacją obiektów i pomieszczeń zakładu,
 - b) transportowych,
 - c) administracyjnych.

Jeżeli więc pracodawca poczyni inwestycje, które będą mieściły się we wskazanym powyżej katalogu, może otrzymać na ich realizację wsparcie ze środków PFRON.

Odnosząc się do ostatniego pytania Pana Senatora należy wskazać, że uwarunkowania prawne, w których funkcjonują pracodawcy prowadzący zakłady pracy chronionej mają na celu sprzyjanie prowadzonej przez nich działalności. Pracodawcy ci mogą, o czym wspomniano już wyżej, korzystać m.in. z uprawnień do nieodprowadzania części zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych, zwolnień z podatku od nieruchomości, leśnego, rolnego i innych, a także mogą dysponować środkami zfron oraz korzystać ze zwiększonego, w stosunku do innych pracodawców, wsparcia ze środków PFRON.

Warto także dodać, iż z dostępnych danych wynika, że w zakładach, które utrzymują status zpch zatrudnienie systematycznie wzrasta. Wydaje się więc, że wsparcie, które otrzymują pracodawcy prowadzący zpch przynosi pożądane rezultaty.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Krzysztof Michałkiewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgieła

Szanowny Panie Ministrze!

Chciałbym zwrócić uwagę Pana Ministra na trudną sytuację, w jakiej znaleźli się sadownicy z miejscowości Wilków w powiecie grójeckim po klęsce gradobicia, które wystąpiło w czerwcu 2016 roku. To niekorzystne zjawisko klimatyczne doprowadziło do zniszczenia wielu plantacji sadów owocowych, w niektórych przypadkach nawet do 95% upraw. Ponad tysiąc gospodarstw odczuło negatywne skutki klęski żywiołowej.

Z uzyskanych przeze mnie informacji wynika, że pierwsza pomoc zaoferowana poszkodowanym to możliwość pozyskania środków finansowych dla producentów rolnych, w których gospodarstwach rolnych lub działach specjalnych produkcji rolnej powstały szkody w danej uprawie w wysokości co najmniej 70% lub szkody na powierzchni co najmniej 70% upraw w szklarniach i tunelach foliowych spowodowane wystąpieniem w 2016 roku niekorzystnych zjawisk atmosferycznych. Środki byłyby udzielane na wniosek beneficjenta i wypłacane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Analogiczny program został ogłoszony w przypadku powstania szkód w uprawach w przedziale od 30 do 50%.

Sadownicy podnoszą, że wypłacone przez Biuro Powiatowe ARiMR kwoty, stanowiące pomoc publiczną, są symboliczne i wynoszą kilkaset złotych, a koszt odtworzenia 1 hektara sadu wynosi około 6000 zł. Region grójecki jest regionem, gdzie wiele gospodarstw utrzymuje się jedynie z produkcji owoców, zwłaszcza jabłek. Utrata znaczącej powierzchni plantacji oznacza dla danego sadownika utratę środków na prowadzenie dalszej produkcji i przede wszystkim na utrzymanie rodziny.

Podstawą do oszacowania wysokości powstałych szkód w uprawach był protokół sporządzony na wniosek poszkodowanego przez komisję gminną powołaną przez wojewodę mazowieckiego. Sadownicy mają zastrzeżenia co do przestarzałych wytycznych, którymi zobowiązana jest kierować się gminna komisja podczas lustracji upraw i szacowania zaistniałych szkód. Przykładem może być założenie, że na 1 hektar sadu przypada około 1000 drzew. Obecne zasady prowadzenia plantacji zakładają, że niezbędne są nasadzenia w liczbie od 3000 do 4000 sztuk na hektar. Dodatkowo nie są wliczane do środków trwałych drzewka młode, tj. mające poniżej 3 lat.

W związku z powyższym uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania:

1. W jakiej wysokości zostały wypłacone środki pomocowe z wymienionego programu przez podmiot udzielający pomocy publicznej, tj. grójeckie Biuro Powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa?

2. Czy planowane jest dostosowanie wytycznych stosowanych przez komisje szacujące szkody powstałe w wyniku klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych lub katastrof do zasad prowadzenia nowoczesnego sadu?

Sadownicy z niecierpliwością czekali na ogłoszenie terminu składania wniosków o ubieganie się o środki finansowe z operacji typu „Inwestycje odtwarzające potencjał produkcji rolnej” w poddziałaniu „Wsparcie inwestycji w odtwarzanie gruntów rolnych i przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. Niestety po wstępnej analizie zasad programu uważają, że nie są w stanie spełnić wszystkich kryteriów, co bezpośrednio uniemożliwia im skorzystanie z tej formy pomocy.

Odnosząc się do tematu wspomnianego poddziałania, uprzejmie proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Jaka jest wysokość kosztów kwalifikowanych i czy w przypadku odtwarzania plantacji sadowniczej zaliczają się do nich jedynie środki trwałe w postaci drzewek owocowych?

2. Dlaczego w warunkach kwalifikowalności po raz pierwszy uwzględniono, że środki finansowe przysługujące sadownikowi nieposiadającemu ubezpieczenia upraw rolnych pomniejsza się o 50%, a posiadającemu ubezpieczenie należna kwota zmniejszona zostanie o wartość uzyskanego odszkodowania?

Następnym zagadnieniem, które chciałbym poruszyć w niniejszym oświadczeniu, jest problem kredytów preferencyjnych, w przypadku których nasuwa się kilka pytań:

1. Które banki udzielają kredytów na preferencyjnych zasadach dla rolników?

2. Ile wynosi oprocentowanie takiego kredytu?

Od kilku lat corocznie w regionie grójeckim występują niekorzystne zjawiska atmosferyczne. Większość rolników i sadowników posiada już zobowiązania finansowe w bankach, w związku z tym kolejne staranie się o taką formę pomocy nie jest możliwe.

Panie Ministrze, czy jest możliwe i zasadne uruchomienie rezerwy celowej z budżetu państwa, aby udzielić pomocy finansowej najbardziej poszkodowanym w tej kłęsce żywiołowej sadownikom, u których wystąpiły zniszczenia upraw powyżej 70%?

Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 2017.03.02

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Marszałka podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 lutego 2017 r. dotyczącym trudnej sytuacji, w jakiej znaleźli się sadownicy z miejscowości Wilków w powiecie grójeckim po kłęsce gradobicia, które wystąpiło w czerwcu 2016 r. – uprzejmie informuję Pana Marszałka, że zgodnie z danymi przekazanymi przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa grójeckie biuro powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na podstawie §13 i 13j rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 stycznia 2015 r. w sprawie szczegółowego zakresu i sposobów realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz.U. 2015 poz. 187 z późn. zm.) w 2016 r. wypłaciło pomoc w łącznej wysokości 2.244.597,92 zł, z tego z tytułu:

- pomocy finansowej dla producentów rolnych, w których gospodarstwach rolnych lub działach specjalnych produkcji rolnej powstały szkody w danej uprawie w wysokości **co najmniej 70%** lub szkody powstały na powierzchni **co najmniej 70%** upraw w szklarniach i tunelach foliowych, spowodowane wystąpieniem **gradu, huraganu, deszczu nawalnego lub suszy – 1.608.519,92 zł**,
- pomocy finansowej dla producentów rolnych, w których gospodarstwach rolnych lub działach specjalnych produkcji rolnej powstały szkody w danej uprawie w wysokości **co najmniej 50% i mniej niż 70%** lub szkody powstały na powierzchni co najmniej 50% i mniej niż 70% upraw w szklarniach i tunelach foliowych, spowodowane wystąpieniem w 2016 r. **suszy, gradu, huraganu, deszczu nawalnego lub ujemnych skutków przezimowania – 636.078,00 zł**.

Wytyczne dla Komisji powołanych przez Wojewodę dotyczące ogólnych zasad szacowania szkód w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej, w których wystąpiły szkody spowodowane przez suszę, grad, deszcz nawalny, ujemne skutki przezimowania, przymrozki wiosenne, powódź, huragan, piorun, obsunięcie się ziemi lub lawinę nie zawierają ograniczenia, zgodnie z którym nie mogą być szacowane jako szkody w środkach trwałych zniszczone drzewka w wieku poniżej 3 lat. Jednocześnie w przypadku szacowania szkód w sadzie, lub innej plantacji roślin wieloletnich, których okres użytkowania jest dłuższy niż 5 lat, z wyłączeniem plantacji truskawek, plantacji choinek oraz roślin na cele energetyczne pod kątem ubiegania się o pomoc na odtworzenie środków trwałych uwzględnia się wartość bieżącą roślin (tj. w zależności od wieku) oraz współczynnik oceny bonitacyjnej wartości bieżącej (bez utraconych korzyści), ustalane na podstawie opracowania Krzysztofa Zmarlickiego – określanie wartości plantacji kultur wieloletnich udostępnione nieodpłatnie przez Polską Federację Stowarzyszeń Rzeczoznawców Majątkowych.

Odnosnie do pomocy udzielanej w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w odtwarzanie gruntów rolnych i przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, uprzejmie informuję, że pomoc w ramach ww. poddziałania przyznaje się na odtworzenie składowiska gospodarstwa, który uległ zniszczeniu bądź uszkodzeniu i którego odtworzenie wymaga poniesienia kosztów wchodzących w zakres kosztów kwalifikowanych, o których mowa w §4 ust. 1 pkt 1–6 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 4 listopada 2016 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej na operacje typu „Inwestycje odtwarzające potencjał produkcji rolnej” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w odtwarzanie gruntów rolnych i przywracanie potencjału produkcji rolnej zniszczonego w wyniku klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 (Dz. U. 1858).

Pomoc przyznaje się w formie refundacji części kosztów kwalifikowanych, do których zalicza się koszty:

- 1) budowy, przebudowy, remontu, remontu połączonego z modernizacją budynków lub budowli wykorzystywanych wyłącznie do produkcji rolnej oraz do przechowywania, magazynowania, przygotowywania do sprzedaży produktów rolnych (łącznie ze zlokalizowanymi w tych budynkach pomieszczeniami higieniczno-sanitarnymi), wraz z zakupem lub montażem instalacji technicznej, zakupem wyposażenia, kosztami rozbiórki i utylizacji materiałów szkodliwych pochodzących z rozbiórki pod warunkiem, że rozbiórka jest niezbędną do realizacji operacji;
- 2) zakupu nowych maszyn, urządzeń, wyposażenia do produkcji rolnej, przechowywania, suszenia, magazynowania, przygotowywania produktów rolnych do sprzedaży, w szczególności sprzętu do uprawy, pielęgnacji, ochrony, nawożenia oraz zbioru roślin, lub urządzeń do przygotowania, przechowywania, czyszczenia, sortowania, kalibrowania i konfekcjonowania produktów rolnych, maszyn lub urządzeń do przygotowywania lub składowania pasz, maszyn lub urządzeń do pojenia, zadawania pasz, urządzeń do pozyskiwania lub przechowywania mleka;
- 3) odtwarzania plantacji chmielu, sadów lub plantacji krzewów owocowych, gatunków owocujących efektywnie dłużej niż 5 lat, w tym koszty zakupu materiału szkółkarskiego przeznaczonego do założenia sadu lub plantacji krzewów owocowych, gatunków owocujących efektywnie dłużej niż 5 lat; w przypadku gatunków roślin uprawnych wymienionych w wykazie gatunków roślin, których odmiany podlegają rejestracji oraz których materiał siewny może być wytwarzany, oceniany i kontrolowany, ogłoszonym w obwieszczeniu, o którym mowa w art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 9 listopada 2012 r. o nasiennictwie (Dz. U. poz. 1512, z 2013 r. poz. 865 oraz z 2015 r. poz. 1893), kosztem kwalifikowanym jest zakup materiału siewnego kategorii kwalifikowany roślin sadowniczych lub materiału szkółkarskiego CAC w rozumieniu tej ustawy, zakupionego u podmiotów wpisanych do ewidencji dostawców, zgodnie z art. 87 tej ustawy;

- 4) zakupu zwierząt gospodarskich wchodzących w skład stada podstawowego w rozumieniu przepisów o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich;
- 5) zakupu sprzętu komputerowego i oprogramowania oraz zakupu patentów i licencji służących wsparciu prowadzonej działalności rolniczej;
- 6) zakupu, instalacji lub budowy elementów infrastruktury technicznej wpływających bezpośrednio na warunki prowadzenia działalności rolniczej;
- 7) rat zapłaconych z tytułu wykonania umowy leasingu, nieprzekraczające ceny netto nabycia rzeczy, o których mowa w pkt 2, jeżeli przeniesienie własności tych rzeczy na beneficjenta nastąpi w okresie realizacji operacji, lecz nie później niż do dnia złożenia wniosku o płatność końcową;
- 8) ogólne, o których mowa w art. 45 ust. 2 lit. c rozporządzenia nr 1305/2013, Zgodnie z §5 ust. 1 ww. rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi pomoc przyznaje się i wypłaca do wysokości:
 - 1) wartości szkód w składniku gospodarstwa, o którym mowa w §2 ust. 1 pkt 3 lit. b, oszacowanych przez komisję, którego odtworzenia dotyczy wnioski o przyznanie pomocy, pomniejszonej o kwotę odszkodowania uzyskanego z tytułu ubezpieczenia tego składnika gospodarstwa uszkodzonego lub zniszczonego w wyniku wystąpienia co najmniej jednego ze zdarzeń losowych wymienionych w art. 3 ust. 2 pkt 2–6 i 8–11a ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, od ryzyka wystąpienia takich zdarzeń oraz
 - 2) limitu, który w okresie realizacji programu wynosi maksymalnie 300 tys. zł na jednego beneficjenta i na jedno gospodarstwo.

Na podstawie §3 ust. 1 pkt 7 ww. rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi pomoc przyznaje się na operację o planowanej wysokości kosztów kwalifikowalnych powyżej 20 tys. zł.

Zakres wsparcia w ramach ww. poddziałania jest zdeterminowany przede wszystkim przepisami zwanymi w art. 18 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1305/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) i uchylającym rozporządzenie Rady (WE) nr 1698/2005 (Dz. Urz. UE L 347 z 20.12.2013, str. 487, z późn. zm.).

Zgodnie z art. 18 ust. 3 ww. rozporządzenia państwa członkowskie zapewniają, aby nie wystąpiła nadwyżka rekompensaty w wyniku połączenia tego działania oraz innych krajowych lub unijnych instrumentów wsparcia bądź prywatnych systemów ubezpieczeń.

W związku z tym, w przypadku gdy rolnikowi przysługuje odszkodowanie z tytułu polisy ubezpieczenia zniszczonych bądź uszkodzonych składników gospodarstwa lub odszkodowanie z innych środków publicznych z tytułu tej samej szkody, wysokość pomocy pomniejsza się odpowiednio o kwotę tego odszkodowania.

Ponadto, zgodnie z PROW 2014–2020, jeżeli szkody powstały w sadach, plantacjach krzewów owocowych, gatunków owocujących efektywnie dłużej niż 5 lat lub plantacjach chmielu, do których rolnik jest zobowiązany zawrzeć umowę ubezpieczenia obowiązkowego upraw, w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, wysokość pomocy zostanie pomniejszona w przypadku, gdy powyższy obowiązek nie został spełniony.

Na podstawie §5 ust. 3 ww. rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jeżeli rolnik nie zawarł umowy ubezpieczenia obowiązkowego upraw w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, ważnej na dzień wystąpienia szkody w składniku gospodarstwa, którego odtworzenie wymaga poniesienia kosztów, o których mowa w §4 ust. 1 pkt 3, kwotę pomocy na odtwarzanie tego składnika gospodarstwa pomniejsza się o 50%.

Obniżenie pomocy o 50%, w przypadku braku ubezpieczenia upraw w dniu wystąpienia szkód następuje również w przypadku pomocy przyznawanej na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 stycznia 2015 r. w sprawie szczegółowego zakresu i sposobów realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz. U. poz. 187, z późn. zm.).

Preferencyjne kredyty na wznowienie produkcji i odtworzenie środków trwałych, uruchamiane na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 stycznia 2015 r. w sprawie szczegółowego zakresu i sposobów realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa udzielane są przez banki, które mają zawartą umowę z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, tj. BGŻ BNP Paribas SA, Bank Pekao SA, Raiffeisen Bank Polska SA, Bank Zachodni WBK SA, Bank Ochrony Środowiska SA, SGB Bank SA oraz zrzeszone Banki Spółdzielcze, Bank Polskiej Spółdzielczości SA oraz zrzeszone Banki Spółdzielcze, Krakowski Bank Spółdzielczy.

Oprocentowanie ww. kredytów jest zmienne i nie może wynosić więcej niż stopa referencyjna WIBOR 3M powiększona o nie więcej niż 2,5 punktu procentowego, przy czym oprocentowanie należne bankowi jest płacone przez kredytobiorcę, w przypadku kredytu:

- a) na wznowienie produkcji – w wysokości 0,5 oprocentowania należnego bankowi (obecnie w zależności od banku oprocentowanie wynosi od 1,765% do 2,115%), jednak nie mniej niż 1,5%, jeżeli w dniu wystąpienia szkód co najmniej 50% powierzchni upraw rolnych, z wyłączeniem łąk i pastwisk, lub co najmniej 50% liczby zwierząt gospodarskich w gospodarstwie rolnym lub dziale specjalnym produkcji rolnej było ubezpieczonych, od co najmniej jednego z następujących ryzyk suszy, gradu, deszczu nawalnego, ujemnych skutków przezimowania, przymrozków wiosennych, powodzi, huraganu, pioruna, obsunięcia się ziemi lub lawiny. W przypadku braku ww. ubezpieczenia oprocentowanie kredytów w zależności od banku wynosi od 2,6475% do 3,1725%,
- b) na odtworzenie środków trwałych – w wysokości 0,67 oprocentowania płaconego bankowi, jednak nie mniej niż 3%, a gdy oprocentowanie dla banku wynosi poniżej 3% kredytobiorca płaci odsetki w całości.

Przedstawiając powyższe uprzejmie informuję, że podstawową formą pomocy mającą na celu zapewnienie uzyskania rekompensaty w przypadku wystąpienia w uprawach rolnych, w tym drzewach i krzewach owocowych szkód powstałych w wyniku niekorzystnych zjawisk atmosferycznych są dopłaty do składek producentów rolnych z tytułu zawarcia umów ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich.

Na podstawie ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich (Dz. U. z 2016 r., poz. 792, z późn. zm.) stosowane są z budżetu państwa dopłaty do składek producentów rolnych z tytułu zawarcia umów ubezpieczenia od wystąpienia następujących zdarzeń losowych:

- dla produkcji roślinnej (tj. upraw – zbóż, kukurydzy, rzepaku, rzepiku, chmielu, tytoniu, warzyw gruntowych, drzew i krzewów owocowych, truskawek, ziemniaków, buraków cukrowych lub roślin strączkowych) od: huraganu, powodzi, deszczu nawalnego, gradu, pioruna, obsunięcia się ziemi, lawiny, suszy, ujemnych skutków przezimowania lub przymrozków wiosennych,
- dla produkcji zwierzęcej (tj. bydła, koni, owiec, kóz, drobiu lub świń) od: huraganu, powodzi, deszczu nawalnego, gradu, pioruna, obsunięcia się ziemi, lawiny, uboju z konieczności.

Zgodnie z ww. ustawą dopłaty z budżetu państwa do składek ubezpieczenia będą przysługiwały producentom rolnym w wysokości do 65% składki w przypadku zawarcia przez producenta rolnego umowy ubezpieczenia zawierającej pakiet rodzajów ryzyka i określenia przez zakład ubezpieczeń stawki taryfowej nieprzekraczających 9% sumy ubezpieczenia. W przypadku upraw prowadzonych na użytkach rolnych klasy V i VI powyższa stawka taryfowa będzie mogła zostać określona w wyższej wysokości, tj. odpowiednio 12% i 15% sumy ubezpieczenia tych upraw.

Natomiast w przypadku ustalenia w umowie ubezpieczenia zawierającej pakiet rodzajów ryzyka stawki taryfowej przekraczającej odpowiednio 9%, 12% i 15% sumy ubezpieczenia, dopłaty do składek producentów rolnych będą przysługiwały do powyższych wysokości stawek ubezpieczenia, natomiast pozostałą część składki w całości zapłaci producent rolny. A w przypadku umowy ubezpieczenia od jednego rodzaju ryzyka lub łącznie od kilku wybranych rodzajów ryzyka, w przypadku przekroczenia powyższych stawek taryfowych (9%, 12% i 15%) dopłaty nie będą przysługiwały.

W roku 2017 obowiązuje przepis przejściowy, umożliwiający ubezpieczenie przez producenta rolnego upraw rolnych od jednego lub łącznie od kilku wybranych rodzajów ryzyka z zachowaniem możliwości skorzystania z dofinansowania z budżetu państwa do składek ubezpieczenia. Zgodnie z tym przepisem w przypadku przekroczenia przy sumie 10 ryzyk stawki taryfowej ponad odpowiednio 9%, 12% lub 15% dopłaty do tych stawek będą pomniejszane proporcjonalnie do procentu ich podwyższenia.

W przypadku ubezpieczenia zwierząt gospodarskich dopłaty będą przysługiwały producentom rolnym w wysokości do 65% składki, w przypadku określenia przez zakłady ubezpieczeń stawek taryfowych ubezpieczenia od łącznego ubezpieczenia zwierząt nieprzekraczających 0,5% sumy ubezpieczenia.

Należy podkreślić, że zgodnie z przepisami ww. ustawy rolnik który uzyskał płatności bezpośrednie w rozumieniu przepisów o płatnościach w ramach systemu wsparcia bezpośredniego, jest obowiązany zawrzeć umowę ubezpieczenia co najmniej 50% powierzchni upraw rolnych, tj. upraw zbóż, kukurydzy, rzepaku, rzepiku, chmielu, tytoniu, warzyw gruntowych, drzew i krzewów owocowych, truskawek, ziemniaków, buraków cukrowych lub roślin strączkowych, od zasiewu lub wysadzenia do ich zbioru, od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych przez powódź, grad, suszę, ujemne skutki przezimowania oraz przymrozki wiosenne.

MINISTER ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Krzysztof Jurgiel

Oświadczenie senatora Andrzeja Kobiaka

skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej oraz do prezesa Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Roberta Kwiatkowskiego

W związku z koniecznością wpłat na rzecz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych otrzymuję zapytania od przedsiębiorców, dotyczące znowelizowanej ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Wątpliwości interpretacyjne dotyczą poniższej kwestii.

Do obliczania kwoty ulg we wpłatach na PFRON na zasadach obowiązujących od dnia 1 stycznia 2017 r. należy wykorzystywać kwotę najniższego wynagrodzenia. W sytuacji, gdy usługa przez uprawnionego sprzedającego (art. 22 ustawy) została wykonana w miesiącu listopadzie, grudniu 2016 r., a termin płatności przypada na styczeń, luty 2017 r., jaką kwotę – proszę o sprecyzowanie tego – należy przyjąć:

— czy to będzie 1 850 zł (najniższe wynagrodzenie dla 2017 r. to minimalne wynagrodzenie z 2016 r.)

— czy też należy przyjąć kwotę 1 750 zł (najniższe wynagrodzenie dla 2016 r. to minimalne wynagrodzenie z 2015 r.).

W związku z powyższym bardzo proszę o przedstawienie interpretacji w tym zakresie.

Z poważaniem
Andrzej Kobiak

**Odpowiedź
MINISTRA RODZINY, PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 2.03.2017 r.

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przekazane przez Pana Marszałka przy piśmie z dnia 3 lutego 2017 roku, znak: BPS/043-34-790-MRPPS/17 oświadczenie złożone przez Senatora Andrzeja Kobiaka na 34. posiedzeniu Senatu w dniu 1 lutego 2017 r. pragnę poinformować, że w świetle art. 22 ust. 9 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 2046), przy obliczaniu kwoty obniżenia bierze się pod uwagę wyłącznie zatrudnienie i wynagrodzenia pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę lub spółdzielczej umowy o pracę za miesiąc, do którego zaliczono przychody, o których mowa w ust. 8 tego artykułu.

Oznacza to, że kluczowym dla wskazania kwoty najniższego wynagrodzenia jest ustalenie miesiąca, do którego zaliczono przychody.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Krzysztof Michałkiewicz
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
ZASTĘPCY PREZESA ZARZĄDU
PAŃSTWOWEGO FUNDUSZU REHABILITACJI
OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH**

Warszawa, 17.02.2017 r.

Pani
Maria Koc
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na Pani pismo z dnia 3 lutego 2017 r. znak: BPS/043/34-790-PFRON/17, zawierające oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Kobiaka złożone podczas 34. posiedzenia Senatu RP, przesyłam następujące wyjaśnienia.

Zgodnie z treścią art. 22 ust. 8 i ust. 9 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 2046), do wyliczenia kwoty obniżenia wpłat na PFRON przyjmuje się najniższe wynagrodzenie obowiązujące w miesiącu, do którego zaliczono przychód z tytułu kooperacji.

Takie stanowisko znajduje również potwierdzenie w objaśnieniach do formularza INF-U – w przypisie 18 dotyczącym wynagrodzenia (poz. 35), który wskazuje, iż w przypadkach obliczenia kwoty obniżenia wpłat na PFRON:

- na zasadach obowiązujących w okresie od dnia 1 lipca 2016 r. (poz. 28=6), lub
- na zasadach obowiązujących w okresie od dnia 1 stycznia 2017 r. (poz. 28=7), należy podać dane z miesiąca, do którego zaliczono przychód z tytułu zakupu.

Mając powyższe na uwadze należy przyjąć, iż określenie zasad obliczania kwoty obniżenia wpłat na PFRON zależy od okresu (miesiąca i roku), do którego sprzedający zaliczył przychód z tytułu zakupu.

Jeżeli przychody z tytułu sprzedaży usługi zostały zaliczone do grudnia 2016 r., to przy obliczaniu kwoty obniżenia bierze się pod uwagę najniższe wynagrodzenie z 2015 r. (kwotę 1.750,00 zł) pomniejszone o należne składki na ubezpieczenia społeczne.

Natomiast, w przypadku zaliczenia przychodów z tytułu sprzedaży usługi do stycznia 2017 r., to przy obliczaniu kwoty obniżenia bierze się pod uwagę najniższe wynagrodzenie z 2016 r. (kwotę 1.850,00 zł) pomniejszone o należne składki na ubezpieczenia społeczne.

Powyższe stanowisko jest zgodne ze stanowiskiem Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych wyrażonym w piśmie z dnia 20 stycznia 2017 r. znak: BON-I.52315.2.217.PM

Z poważaniem

ZASTĘPCA PREZESA ZARZĄDU
Tomasz Maruszewski

Oświadczenie senator Marii Koc

skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej

Szanowna Pani Minister!

Podczas mojego dyżuru parlamentarnego odbyłam spotkanie z właścicielem prywatnego domu pomocy społecznej, który wskazywał na utrudnienia, jakie napotykały samorzady oraz podopieczni wymagający umieszczenia w DPS.

Ośrodki pomocy społecznej nie mogą kierować swoich podopiecznych do prywatnych domów pomocy społecznej ze względu na dyrektywę ministra właściwego z 2014 r., która stanowi, że w jego opinii samorzady są zobowiązane do szukania wolnych miejsc w samorządowych domach opieki na terenie całego kraju i nie mogą skierować podopiecznego do prywatnego DPS, nawet takiego, który znajduje się na terenie danej jednostki samorządowej i spełnia wszystkie ustawowe warunki.

Prywatne domy pomocy społecznej gwarantują równie dobrą opiekę i niejednokrotnie są ośrodkami tańszymi od ośrodków samorządowych. Równie ważnym argumentem przemawiającym za zastanowieniem się nad zmianą przepisów jest fakt lokalizacji prywatnych DPS. Podopieczni ośrodków pomocy społecznej mogliby znaleźć opiekę w swoim środowisku, które znają i uważają za przyjazne. Często są to przecież osoby starsze.

W związku z przedstawioną tu kwestią zapytuję Panią Minister, czy planuje Pani prace resortu nad ustawą z dnia 12 marca 2014 r. o pomocy społecznej lub wydanie aktów wykonawczych do tej ustawy, które pomogłyby w rozwiązaniu wspomnianego problemu?

Czy nie uważa Pani Minister, że sytuacja, w której osobę starszą, blisko 80-letnią, umieszcza się w ośrodku oddalonym o ponad 100 km od jej miejsca zamieszkania, podczas gdy w miejscowości, z której pochodzi podopieczny ośrodka pomocy społecznej, znajduje się tańszy i gwarantujący identyczne warunki prywatny DPS, jest nieprzystająca do dzisiejszych standardów?

*Z wyrazami szacunku
Maria Koc*

Odpowiedź

Warszawa, 27 lutego 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazanym do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oświadczeniem Pani senator Marii Koc (znak: BPS/043-34-791/17) w sprawie kierowania osób wymagających całodobowej opieki do prywatnych domów pomocy społecznej, uprzejmie wyjaśniam.

Zgodnie z ustawą o pomocy społecznej prowadzenie domów pomocy społecznej należy do obowiązków gminy i powiatów. Wyżej wskazana ustawa umożliwia w art. 25 ust. 1 organom administracji samorządowej, zlecenie realizacji zadania z zakresu pomocy społecznej, udzielając dotacji na finansowanie lub dofinansowanie realizacji zleconego zadania organizacjom pozarządowym, o których mowa w art. 3 ust. 2 ustawy

z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz podmiotom wymienionym w art. 3 ust. 3 tej ustawy, prowadzącym działalność w zakresie pomocy społecznej.

Wśród podmiotów, którym ustawa umożliwia powierzenie realizacji zadań z zakresu pomocy społecznej nie ma podmiotów działających w celu osiągnięcia zysku. Prywatne domy pomocy społecznej prowadzone przez przedsiębiorców na zasadach działalności gospodarczej jako podmioty działające w celu osiągnięcia zysku nie mogą, inaczej niż organizacje pozarządowe startować w konkursach, na podstawie których mogłyby realizować zadanie publiczne dla powiatów.

W związku z tym przedsiębiorcy, którzy zdecydowali się na prowadzenie domu pomocy społecznej nie mogą opierać swojego modelu biznesowego na pozyskiwaniu klientów, których skierują do nich organy administracji finansując ich pobyt ze środków publicznych. Przedsiębiorcy, którzy planują poprowadzenie domu pomocy społecznej podejmują samodzielnie ryzyko inwestycyjne i przed rozpoczęciem działalności powinni rozeznac lokalny rynek pod kątem ilości potencjalnych klientów gotowych sfinansować z własnych środków usługi oferowane przez prywatny dom pomocy społecznej na zasadzie umowy cywilnoprawnej.

Przedsiębiorcy prowadzący dom pomocy społecznej nie mogą opierać swojej działalności na możliwości jaką daje artykuł 65 ust. 2 ustawy o pomocy społecznej. Zezwala on bowiem gminom na kierowanie osób do domów pomocy społecznej prowadzonych nie na zlecenie wójta (burmistrza, prezydenta miasta) lub starosty tylko pod warunkiem braku wolnych miejsc (na terenie całego kraju) w domach prowadzonych bezpośrednio przez gminę, powiat lub przez podmioty niepubliczne na ich zlecenie na podstawie art. 25 ustawy o pomocy społecznej.

Zapis ten jest podyktowany troską o gwarancję prawidłowej realizacji zadań, jakie nakłada ustawa o pomocy społecznej na gminy i powiaty. Zapobiega to sytuacji, w której jednostki samorządu terytorialnego rezygnowałyby z prowadzenia domów pomocy społecznej, opierając się na infrastrukturze utworzonej przez podmioty działające w celu osiągnięcia zysku.

Gminy będą więc mogły skierować osoby do domów pomocy społecznej, innych niż prowadzonego przez gminę, powiat czy podmiot uprawniony (realizującego zadanie prowadzenia domu pomocy społecznej na podstawie art. 25 ustawy o pomocy społecznej) tylko w przypadku braku wolnych miejsc w domach pomocy społecznej danego typu prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego oraz działających na zlecenie jednostek samorządu terytorialnego.

Należy podkreślić, że przy podjęciu decyzji o skierowaniu osoby do prywatnego domu, zgodnie z art. 65 ust. 2 ustawy o pomocy społecznej – zdanie drugie – stosuje się odpowiednio art. 61–64 dotyczące odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej, z tym że wysokość opłaty za pobyt w takim domu określa umowa zawarta przez gminę z podmiotem prowadzącym dom. Z uwagi na obciążenie gminy znacznymi kosztami z tytułu zakupu usługi gmina ma obowiązek stosowania przepisów ustawy z 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych.

Domy samorządowe, a także prowadzone na ich zlecenie określają koszt utrzymania mieszkańca domu pomocy społecznej wg definicji zawartej w art. 6 pkt 15, przy czym mogą ustalić go na niższym poziomie, niż wynika to z wyliczeń, pod warunkiem, że nie obniżą wymaganego przepisami standardu usług. Należy przy tym podkreślić, że w kosztach takich nie mieści się zysk, ponieważ podmioty prowadzące takie jednostki nie działają w celu osiągnięcia zysku. Zasada ta nie dotyczy domów prowadzonych na podstawie działalności gospodarczej. Koszt utrzymania ustalony na początku takiej działalności przez podmiot prowadzący może w krótkim okresie wzrosnąć (swoboda działalności gospodarczej), a gmina będzie ponosiła zwiększone wydatki z tytułu partycypowania w kosztach odpłatności. Ponadto taki podmiot może w każdej chwili zakończyć swoją działalność, ponieważ nie daje gwarancji ciągłości swojej działalności, w przeciwieństwie do domów pomocy społecznej prowadzonych przez samorządy lub na ich zlecenie.

W tym miejscu należy podnieść, że umieszczanie osób w domach pomocy społecznej odbywa się w miarę płynnie na terenie kraju i każda osoba, która spełnia warunki z art. 54 ustawy o pomocy społecznej jest kierowana do domu pomocy spo-

łecznej. Z kolei tworzeniu kolejek zapobiega art. 54 ust. 2a ustawy, który stanowi, że w przypadku gdy przewidywany termin oczekiwania na umieszczenie w domu pomocy społecznej danego typu zlokalizowanym najbliższym miejscu zamieszkania osoby kierowanej wynosi ponad 3 miesiące, osobę, o której mowa w ust. 1, kieruje się na jej wniosek do domu pomocy społecznej tego samego typu zlokalizowanego jak najbliższym miejscu zamieszkania osoby kierowanej, w którym przewidywany termin oczekiwania na umieszczenie jest krótszy niż 3 miesiące. Należy mieć także na uwadze, że niektóre osoby chcą zamieszkać tylko w konkretnym wybranym przez siebie domu pomocy społecznej i decydują się na oczekiwanie w kolejce na miejsce, korzystając w tym okresie z pomocy w formie usług opiekuńczych, albo specjalistycznych usług opiekuńczych.

W sytuacji, gdy osoba otrzymała decyzję o skierowaniu do domu pomocy społecznej położonego – w jej ocenie – w zbyt dużej odległości od miejsca zamieszkania, może od takiej decyzji złożyć odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

W związku z powyższym, obecnie nie planuje się zmian przepisów ustawy o pomocy społecznej.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Elżbieta Bojanowska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Roberta Mamałowa

skierowane do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Najważniejszym wyzwaniem dla sektora wytwórczego energii elektrycznej jest dostosowanie jednostek wytwórczych do obostrzonych norm ochrony środowiska, które sukcesywnie zaczynają dotyczyć wytwórców od 1 stycznia 2016 r. Z wywiązaniem się z norm środowiskowych wiąże się także dostosowanie się do planowanych do wprowadzenia standardów BAT.

ENERGA Elektrownie Ostrołęka jest elektrownią systemową, która posiada trzy bloki energetyczne klasy 200 MW. W swojej strategii zakłada dostosowanie do norm ochrony środowiska wszystkich trzech bloków i prowadzenie ich eksploatacji do wyczerpania okresu żywotności urządzeń, tj. do ok. 2030, 2035 r. Strategia ta uzyskała pozytywną opinię Segmentu Wytwarzania i kierunkową zgodę ENERGA SA.

Utrzymanie w EEO w eksploatacji pełnych mocy wytwórczych ma poniższe główne zalety i korzyści:

— możliwość uzyskiwania maksymalnych przychodów z rynku mocy (gwarancja opłacalności prowadzenia działalności gospodarczej i utrzymania się na rynku);

— wyjście naprzeciw potrzebom Polskich Sieci Elektroenergetycznych w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego (niewycofywanie istniejących bloków energetycznych w związku z przewidywanym deficytem mocy w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym);

— zwiększenie poziomu niezawodności dostaw ciepła dla Ostrołęki w długim horyzoncie czasu.

Aktualnie w EEO bloki nr 1 i 3 są w pełni przystosowane do wymagań środowiskowych (w tym do BAT) i mają wydłużony okres żywotności (do 2030, 2035 r.). Pozostał jeszcze do przystosowania jeden blok energetyczny (blok nr 1), dla którego zaplanowano już, uzyskano zgody korporacyjne, i uzgodniono (z PSE) harmonogram głównych zadań remontowo-modernizacyjnych (przedłużenie żywotności, modernizacja elektrofiltra, budowa instalacji odazotowania spalin).

Dla zapewnienia możliwości wytwórczych na poziomie trzech bloków potrzebna jest jeszcze budowa Instalacji Odsiarczania Spalin (IOS II) – istniejąca IOS I zapewnia możliwość, w horyzoncie po 2019 r., pracy tylko dwóch z trzech posiadanych bloków.

Problem odpisu wartości spółki ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA.

Planowany odpis wartości spółki o 531 milionów zł jest przeprowadzeniem testu na utratę wartości spółki. Tak wysoka wartość odpisu wynika z przyjęcia do sporządzenia testu niekorzystnych założeń, a głównie założenia braku budowy drugiej instalacji odsiarczania, co skutkuje zmniejszeniem zdolności wytwórczych (od 2020 r.) do poziomu tylko dwóch bloków.

Przyjęcie powyższego założenia ujemnie wpływa na wycenę i ewentualne funkcjonowanie spółki poprzez:

— zmniejszone przychody z rynku mocy (tylko na poziomie z dwóch bloków);

— niższą produkcję energii elektrycznej (niższe przychody, utrata marży na produkcji energii elektrycznej);

— ponoszenie kosztów stałych dla trzech bloków;

— brak możliwości zwrotu poniesionych już nakładów na dostosowanie bloku nr 1 (elektrofiltr, odazotowanie, przedłużenie żywotności) – nierentowne inwestycje;

— zwiększenie ryzyka niedostarczenia ciepła dla Ostrołęki;

— zmniejszenie bezpieczeństwa pracy systemu elektroenergetycznego Polski północno-wschodniej.

Panie Ministrze, proszę odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Czy prawdą jest, że ENERGA planuje dokonanie odpisu zmniejszającego wartość spółki ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA o kwotę ponad 0,5 miliarda zł, to jest ponad 70% jej aktualnej księgowej wartości środków trwałych?

2. Czy prawdą jest, że planowane jest zmniejszenie zdolności wytwórczej elektrowni systemowej ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA o ok. 1/3, to jest o jeden blok energetyczny?

3. Czy przy planowanych decyzjach uwzględniono strategię państwa w zakresie wsparcia polskiego górnictwa, prognozowany w horyzoncie po roku 2020 brak mocy w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym, bezpieczeństwo energetyczne kraju?

4. Czy przy planowanych decyzjach uwzględniono wyjątkową wartość, jaką przedstawia ENERGA Elektrownie Ostrołęka dla bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej w północno-wschodniej Polsce (jedyna elektrownia systemowa w tym rejonie) i dla bezpieczeństwa dostaw ciepła dla mieszkańców miasta Ostrołęki (jedyne źródło ciepła dla miejskiego systemu ogrzewania)?

Z wyrazami szacunku
Robert Mamątow

Odpowiedź

Warszawa, 7 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Roberta Mamątowa złożone podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 lutego 2017 r. zawierającego prośbę o podanie informacji dotyczących spółki ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA, uprzejmie przekazuję wyjaśnienia na poszczególne pytania zawarte w przedmiotowym wystąpieniu.

Ad 1. Czy prawdą jest, że ENERGA planuje dokonanie odpisu zmniejszającego wartość spółki ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA o kwotę ponad 0,5 mld zł, to jest ponad 70% jej aktualnej wartości środków trwałych?

Zarząd ENERGA SA poinformował, iż w wyniku przeprowadzonych testów na utratę wartości w dniu 3 lutego 2017 r. podjęta została, w porozumieniu z audytorem, decyzja o rozpoznaniu w Segmencie Wytwarzanie odpisów aktualizujących wartość Elektrowni Ostrołęka B na łączną kwotę ok. 132 mln zł. Głównym powodem odpisu są obecne i przewidywane niskie ceny energii elektrycznej.

Powyższa operacja ma charakter niegotówkowy. Obciąży ona wynik operacyjny Grupy ENERGA w Segmencie Wytwarzanie, pozostając, zgodnie z przyjętą w kwietniu ub.r. definicją, bez wpływu na wynik EBITDA. Po dokonanych odpisach wartość księgową Elektrowni Ostrołęka B w skonsolidowanym bilansie Grupy ENERGA wynosi ok. 586 mln zł. Prezentowane pozycje mają charakter szacunkowy i mogą ulec zmianie. Ostateczna wielkość odpisu zostanie uwzględniona w skonsolidowanym raporcie za 2016 rok, którego publikacja nastąpi 30 marca 2017 r.

Informacja o odpisie została opublikowana w raporcie bieżącym spółki ENERGA SA nr 9/2017 z dnia 3 lutego 2017 r.

Ad 2. Czy prawdą jest, że planowane jest zmniejszenie zdolności wytwórczej elektrowni systemowej ENERGA Elektrownie Ostrołęka SA o ok. 1/3, to jest o jeden blok energetyczny?

Grupa ENERGA planuje utrzymanie w dyspozycyjności wszystkich trzech bloków Elektrowni Ostrołęka B (żaden z bloków nie jest likwidowany), przy czym potwierdza się, że ze względu na ograniczenia przepustowości istniejącej Instalacji Odsiarczania Spalin (IOS I) możliwa będzie jednoczesna praca dwóch z trzech bloków Elektrowni (jeden blok zawsze pozostaje w rezerwie operacyjnej). Należy wskazać, iż wcześniejsze

dokumenty strategiczne Grupy ENERGA zakładały trwałe odstawienie jednego z bloków oraz brak realizacji Instalacji Odsiarczania Spalin (IOS II). Zarząd ENERGA SA podjął decyzję o utrzymaniu w eksploatacji trzech bloków, zaś inwestycja w instalację IOS II ma zgodnie z obowiązującymi dokumentami strategicznymi charakter opcjonalny, tj. fizyczna realizacja (budowa) jest uzależniona od wykazania uzasadnienia biznesowego. Wieloletni Plan Inwestycji Strategicznych Grupy ENERGA zakłada konieczność przygotowania projektu w ramach działań podstawowych, tak aby posiadał on gotowość realizacyjną. Szansą dla fizycznej realizacji (budowy) instalacji jest w szczególności wprowadzenie w Polsce rynku mocy, funkcjonującego obok rynku energii, i objęcie Elektrowni wsparciem finansowym z tego tytułu. Obecnie w Ministerstwie Energii trwają prace nad projektem ustawy o rynku mocy. Grupa ENERGA jest aktywnym uczestnikiem procesu legislacyjnego.

Ad 3. Czy przy planowanych decyzjach uwzględniono strategię państwa w zakresie wsparcia polskiego górnictwa, prognozowany w horyzoncie po roku 2020 brak mocy w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym, bezpieczeństwo energetyczne kraju?

Przy planowanych decyzjach uwzględniono wszelkie, obowiązujące na dzień przyjęcia strategii, dokumenty wyższego rzędu, przy czym należy wskazać, iż Polityka energetyczna Polski do 2050 roku oraz rządowa strategia dla górnictwa kamiennego znajdują się na etapie przygotowania. W związku ze zwrotem w aktualnej polityce energetycznej Rządu względem polityki realizowanej chociażby w latach 2011–2015, Grupa ENERGA dostrzegła szansę na stworzenie systemowych rozwiązań wspierających inwestycje w energetykę opartą na węglu kamiennym i dlatego zdecydowano o odmrożeniu projektu Ostrołęka C. Symptodem pozytywnego odbioru planowanych uwarunkowań regulacyjnych jest również odwrócenie wcześniejszych decyzji odnośnie do bloku nr I w Ostrołęce i warunkowa możliwość reakcji projektu budowy tzw. IOS II.

Ad 4. Czy przy planowanych decyzjach uwzględniono wyjątkową wartość, jaką przedstawia ENERGA Elektrownia Ostrołęka dla bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej w północno-wschodniej Polsce (jedyna elektrownia systemowa w tym rejonie) i dla bezpieczeństwa dostaw ciepła dla mieszkańców Ostrołęki (jedynie źródło ciepła dla miejskiego systemu ogrzewania)?

Jak informuje Spółka Grupa ENERGA w ramach prowadzonej działalności, dostrzegając konieczność odbudowy mocy wytwórczych, poza prowadzeniem modernizacji istniejącego majątku, zaangażowała się w projekt budowy nowej Elektrowni węglowej Ostrołęka C o mocy ok. 1 000 MW o wartości ok. 5,5–6,0 mld zł. Elektrownia ta pozwoli zapewnić bezpieczeństwo energetyczne Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności stabilność pracy północno-wschodniej części krajowego systemu elektroenergetycznego, zagwarantować długoterminowy popyt na węgiel kamienny oraz realizować dostawy ciepła na użytek miejskiej sieci ciepłowniczej w Ostrołęce. W latach 2016–2025 na modernizację majątku Elektrowni Ostrołęka B planowane jest wydatkowanie sumarycznej kwoty ok. 0,78 mld zł.

Dostawy ciepła do miejskiego systemu ciepłowniczego w Ostrołęce, po zamknięciu Elektrociepłowni Ostrołęka A, są realizowane z uciepłwnionych bloków Elektrowni Ostrołęka B uzupełnionych o olejowe kotły szczytowo-rezerwowe. Na realizację wskazanej inwestycji poniesiono nakłady w wysokości ok. 176 mln zł.

Zgodnie z założeniami projektowymi instalacji zakłada się jej wystarczalność w kontekście zapotrzebowania miasta na energię cieplną nawet przy pracy tylko jednego bloku energetycznego. Elektrownia Ostrołęka B przynajmniej do czasu uzyskania pełnej dyspozycyjności przez nową jednostkę (Ostrołęka C), będzie pełnić rolę niezawodnego dostawcy ciepła dla odbiorców w Ostrołęce. W przyszłości dostawy ciepła do miejskiej sieci ciepłowniczej będą mogły być realizowane z Elektrowni Ostrołęka C.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ENERGII
Andrzej Piotrowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Marka Martynowskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra nauki i szkolnictwa wyższego Jarosława Gowina

Szanowny Panie Ministrze!

20 stycznia 2017 r. otrzymałem informację o zamknięciu Biblioteki im. Zielińskich w Płocku podpisaną w imieniu Towarzystwa Naukowego Płockiego przez księdza profesora Michała Grzybowskiego (informacja w załączeniu). Zarząd TNP w dniu 12 grudnia 2016 r. podjął decyzję o zamknięciu instytucji „po wyczerpaniu wszelkich sposobów na pozyskanie środków finansowych zapewniających jej funkcjonowanie”.

Biblioteka im. Zielińskich została „założona w 1820 r. i jest siódmą z kolei wśród najstarszych bibliotek w Polsce. Posiada status biblioteki naukowej. Zbiory mieszczą się w dwóch gmachach o łącznej powierzchni około 4 tysięcy m². Dział zbiorów specjalnych w zabytkowej oficynie; zbiory nowsze w XIX-wiecznym «Domu Pod Opatrznością» (...). Biblioteka udostępnia swoje zbiory pod nazwą «Płocka Biblioteka Cyfrowa» na platformie Federacji Bibliotek Cyfrowych”.

Ze względu na dużą liczbę studiujących w Płocku Biblioteka im. Zielińskich TNP spełniała funkcję międzyuczelnianej biblioteki studenckiej. Korzystała z niej kadra naukowa płockich uczelni, nauczyciele, a także uczniowie szkół średnich. Biblioteka im. Zielińskich TNP jest naukową biblioteką uniwersalną – gromadzi zbiory z wielu dyscyplin naukowych. Profilem uzupełnia się z innymi płockimi bibliotekami, z którymi zresztą ściśle współpracuje: biblioteką Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, biblioteką filii Politechniki Warszawskiej, Książnicą Płocką i biblioteką pedagogiczną.

Bibliotekę może uratować tylko rozwiązanie systemowe, czyli stałe subsydium na działalność, na utrzymanie budynku, na wypłacanie pensji pracownikom. W tej chwili jest to niemożliwe.

W związku z powyższym bardzo proszę o informację, czy ministerstwo zamierza podjąć inicjatywę ustawodawczą, która pozwoliłaby na funkcjonowanie biblioteki.

Z poważaniem
Marek Martynowski

Odpowiedź

Warszawa, 21 lutego 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Marka Martynowskiego podczas 34. posiedzenia Senatu w dniu 1 lutego 2017 r., dotyczące podjęcia przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego inicjatywy ustawodawczej w celu rozwiązania kwestii funkcjonowania Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego, uprzejmie informuję jak niżej.

Znowelizowana ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki (Dz. U. z 2016 r., poz. 2045, z późn. zm.) umożliwia objęcie finansowaniem zadań bibliotek naukowych niewchodzących w skład podstawowych jednostek organiza-

cyjnych uczelni w rozumieniu statutów tych uczelni, w skład jednostek naukowych PAN oraz instytutów badawczych, w zakresie prowadzonej działalności naukowej oraz działalności upowszechniającej naukę. Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zgodnie z obowiązującymi przepisami, w ramach środków budżetu na naukę, może finansować jedynie te zadania, które dotyczą realizacji zadań wspierających rozwój polskiej nauki przez upowszechnianie, promocję i popularyzację wyników działalności badawczo-rozwojowej, innowacyjnej i wynalazczej, w tym w skali międzynarodowej, a także zadań związanych z utrzymaniem zasobów o dużym znaczeniu dla nauki i jej dziedzictwa, nieobejmujących prowadzenia badań naukowych lub prac rozwojowych, w tym:

- utrzymanie unikatowych w skali kraju zasobów bibliotecznych o istotnym znaczeniu dla nauki lub jej dziedzictwa;
- opracowywanie naukowych zasobów bibliotecznych;
- udostępnianie zasobów bibliotecznych w formie elektronicznej.

Z obowiązujących przepisów, tj. ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 r. o zasadach finansowania nauki wynika, iż biblioteki naukowe nie mogą ubiegać się o przyznanie dotacji podmiotowej od Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na finansowanie swojej bieżącej działalności, gdyż takie finansowanie możliwe jest tylko w przypadku podmiotów o statusie jednostki naukowej. W ramach strumienia finansowania jakim jest *działalność upowszechniająca naukę* Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie może przyznać środków finansowych na utrzymanie bieżącego funkcjonowania biblioteki. Minister może udzielać wsparcia bibliotekom naukowym, wyłącznie w formie finansowania zadań, które dotyczą działań upowszechniających naukę. Finansowanie ze środków na naukę jest zadaniowe a Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie może być jedynym podmiotem, na którym ciąży odpowiedzialność za funkcjonowanie bibliotek naukowych. Na cele statutowe biblioteki, koszty wynagrodzeń, wynajmu, mediów, etc., powinny być pozyskiwane środki z innych źródeł przez organizatora biblioteki. Zgodnie z ustawą z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (Dz. U. z 2012 r. poz. 642 i 908 oraz z 2013 r. poz. 829) to organizator ma obowiązek zapewnić warunki działalności i rozwoju biblioteki, odpowiadające jej zadaniom.

Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego, jako instytucja kultury, której zbiory stanowią unikatowe i cenne dziedzictwo narodowe, zakresem swej działalności podlega pod Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a więc resort kultury winien rozważyć możliwość wprowadzenia rozwiązania systemowego, umożliwiającego utrzymanie ważnych dla dziedzictwa kulturowego zasobów bibliotecznych oraz placówek gromadzących, przechowujących i chroniących te zasoby.

Resort nauki nie planuje zmian w przepisach prawa, które miałyby zapewnić stałe finansowanie kosztów działalności bibliotek naukowych. Pragnę podkreślić, iż Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w zakresie określonym w obecnie obowiązującej ustawie o zasadach finansowania nauki, w ramach corocznie ogłaszanego naboru wniosków, wspiera biblioteki naukowe w działaniach obejmujących upowszechnianie nauki.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Aleksander Bobko

Oświadczenie senatora Marka Martynowskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra rozwoju i finansów Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z otrzymanym pismem pana D.C. (w załączeniu) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) w B., w którym to podnosi wiele zarzutów pod adresem Urzędu Skarbowego w Ż., bardzo proszę o ustosunkowanie się do tych zarzutów i poinformowanie mnie o dalszych czynnościach w tej sprawie.

Z poważaniem
Marek Martynowski

Odpowiedź

Warszawa, 12 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 3 lutego 2017 r. o sygnaturze BPS/043-34-794/17, przy którym przekazano oświadczenie złożone przez Pana Senatora Marka Martynowskiego podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 lutego 2017 r. w sprawie działań Naczelnika Urzędu Skarbowego w Ż. w indywidualnej sprawie podatkowej w kontekście wydanej przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych interpretacji ogólnej z dnia 5 września 2014 r. Nr DD2/033/55/KBF/14/RD-75000, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Realizując swoje ustawowe uprawnienie, w dniu 5 września 2014 r. minister właściwy do spraw finansów publicznych wydał interpretację ogólną Nr DD2/033/55/KBF/14/RD-75000, w zakresie kwalifikacji do źródła przychodów wynagrodzenia z tytułu udostępniania, poza działalnością gospodarczą, powierzchni na stronie internetowej zarządzanej przez osobę fizyczną (Dz. Urz. Min. Fin. z 10.09.2014 r., poz. 31).

W powołanej interpretacji ogólnej minister właściwy do spraw finansów publicznych, uwzględniając jednolite orzecznictwo sądów administracyjnych, stwierdził, że osoba fizyczna udostępniająca na stronie internetowej miejsce w celu zamieszczenia treści o charakterze m.in. reklamowym za wynagrodzeniem uzyskuje przychód z tytułu umowy o podobnym charakterze do umowy najmu lub dzierżawy. Przychody z tego tytułu należy zakwalifikować do źródła przychodów, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 6 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, pod warunkiem, że nie są uzyskiwane w ramach działalności gospodarczej.

Zgodnie z art. 14a §1 pkt 1 ustawy dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2017 r. poz. 201 ze zm.) minister właściwy do spraw finansów publicznych dąży do zapewnienia jednolitego stosowania prawa podatkowego przez organy podatkowe dokonując ich interpretacji z urzędu lub na wniosek (wydaje interpretacje ogólne).

W obecnie obowiązującym stanie prawnym zarówno ogólne, jak i indywidualne interpretacje przepisów prawa podatkowego nie stanowią prawa, nie tworzą i nie przewidują obowiązku zastosowania się do nich przez zainteresowanych adresatów prawa podatkowego oraz nie mają mocy formalnie wiążącej organy podatkowe. W Ordynacji

podatkowej wprowadzono natomiast ochronę podatnika wynikającą z zastosowania się do interpretacji – w przypadku, gdy następnie interpretacja okazała się nieprawidłowa tj. została zmieniona lub gdy nie została uwzględniona w rozstrzygnięciu sprawy podatkowej.

Zgodnie z art. 14k §2 i §3 ustawy Ordynacja podatkowa zastosowanie się do interpretacji ogólnej przed jej zmianą nie może szkodzić temu, kto się do niej zastosował, jak również w przypadku nieuwzględnienia jej w rozstrzygnięciu sprawy podatkowej. W zakresie związanym z zastosowaniem się do interpretacji, która uległa zmianie, lub interpretacji nieuwzględnionej w rozstrzygnięciu sprawy podatkowej, nie wszczyna się postępowania w sprawach o przestępstwa skarbowe lub wykroczenia skarbowe, a postępowanie wszczęte w tych sprawach umarza się oraz nie nalicza się odsetek za zwłokę. Jest to ochrona w tzw. wąskim zakresie.

Ochrona taka następuje w każdej sytuacji, w której zastosowano się do interpretacji, jednak w rozstrzygnięciu sprawy podatkowej nie została ona uwzględniona lub została zmieniona.

Drugi zaś, silniejszy skutek ochronny, opisany jest w art. 14m Ordynacji podatkowej i obejmuje dodatkowo zwolnienie z obowiązku zapłaty podatku. Zgodnie z art. 14m, zastosowanie się do interpretacji, która następnie została zmieniona lub nie została uwzględniona w rozstrzygnięciu sprawy podatkowej, powoduje zwolnienie z obowiązku zapłaty podatku w zakresie wynikającym ze zdarzenia będącego przedmiotem interpretacji, jeżeli:

- 1) zobowiązanie nie zostało prawidłowo wykonane w wyniku zastosowania się do interpretacji, która uległa zmianie, lub interpretacji nieuwzględnionej w rozstrzygnięciu sprawy podatkowej oraz
- 2) skutki podatkowe związane ze zdarzeniem, któremu odpowiada stan faktyczny będący przedmiotem interpretacji miały miejsce po opublikowaniu interpretacji ogólnej.

Dodatkowo ustawodawca wskazał w art. 14l ustawy Ordynacja podatkowa, że zwolnienie z obowiązku zapłaty podatku nie ma zastosowania w sytuacji, gdy skutki podatkowe związane ze zdarzeniem, któremu odpowiada stan faktyczny będący przedmiotem interpretacji miały miejsce przed opublikowaniem interpretacji ogólnej.

Z przytoczonych powyżej unormowań wynika szereg podstawowych przymiotów ochrony prawnej związanej z instytucją interpretacji prawa podatkowego. Cechą szczególną jest fakt, że ochrona prawna nie obejmuje zakazu wszczynania postępowania podatkowego. Okoliczność zastosowania się do treści interpretacji ogólnej oraz tożsamość zagadnienia będącego przedmiotem interpretacji ze stanem ustalonym w ramach postępowania podatkowego podlega badaniu przez organ podatkowy. Należy jednak podkreślić, że wskazana wyżej ochrona wynikająca z zastosowania się do interpretacji znajduje zastosowanie wyłącznie w sytuacji, gdy ustalony w ramach prowadzonego postępowania podatkowego stan faktyczny odpowiada zagadnieniu będącemu przedmiotem interpretacji ogólnej (jest tożsamy).

Podsumowując, podatnik, który stosuje się do treści interpretacji ogólnej może liczyć na ochronę prawną, natomiast zakres tej ochrony (wąski lub szeroki) jest uzależniony od tego, czy skutki podatkowe związane ze zdarzeniem, któremu odpowiada zagadnienie będące przedmiotem interpretacji ogólnej, miały miejsce przed jej opublikowaniem czy po tym dniu.

Odnosząc się z kolei do obowiązków płatnika, to zaznaczyć należy, iż stosownie do art. 30 §1 ustawy Ordynacja podatkowa płatnik, który nie wykonał ciężących na nim obowiązków, odpowiada za podatek niepobraný lub podatek pobraný a niewpłaconý.

Odpowiedzialność płatnika jest wyłączona w przypadku niepobrania podatku z winy podatnika (art. 30 §5 ustawy Ordynacja podatkowa).

Z uregulowań art. 30 §1 ustawy Ordynacja podatkowa wynika, że elementem konstytutywnym odpowiedzialności płatnika jest zawsze niewpłacenie podatku. Przedmiotem odpowiedzialności płatnika nie jest „przeniesienie” na płatnika odpowiedzialności za niedopełnienie przez podatnika swoich obowiązków. Zapłata podatku przez podatnika nie stanowi przeszkody do wydania przez organ podatkowy decyzji w przedmiocie odpowiedzialności podatkowej płatnika.

W takim wypadku wpłata płatnika powinna obejmować tylko odsetki za zwłokę od zaległości za okres, w którym podatek nie znajdował się – choć powinien – w dyspozycji organu podatkowego.

Kwestia dotycząca charakteru wpłaty dokonanej przez płatnika po zapłaceniu podatku przez podatnika była przedmiotem oceny Naczelnego Sądu Administracyjnego w wyroku z dnia 20 marca 2009 r., sygn. akt II FSK 850/08. W powołanym wyroku Sąd stwierdził:

„Zobowiązanie płatnika nie jest oderwane od zobowiązania podatnika, a odpowiedzialność płatnika z art. 30 ustawy Ordynacja podatkowa ma charakter odszkodowawczy i gwarancyjny. Obciążony podatkiem jest podatnik, a rola płatnika polega na dopełnieniu czynności wskazanych w art. 8 ustawy Ordynacja podatkowa, jeśli obowiązek zapłaty podatku nie został zrealizowany przez podatnika. Jeżeli natomiast podatek został zapłacony przez podatnika, świadczenie płatnika – jeśli zostałoby spełnione – miałyby wszystkie cechy świadczenia, które nie było należne”. Odnośnie do zwrotu takiego świadczenia zaznaczyć należy, że odbywa się on poza procedurami podatkowymi i należy go rozpatrywać wyłącznie w kategoriach czynności materialno-technicznej.

W kontekście oświadczenia Pana Senatora zauważyć należy, iż przedstawiona sytuacja dotyczy działań organów podejmowanych wobec konkretnego płatnika w jego indywidualnej sprawie podatkowej. W związku z powyższym pragnę wyjaśnić, że ocena zasadności zarzutów dotyczących prawidłowości wydanej decyzji, zarówno pod względem merytorycznym, jak i zachowania określonych procedur, może być dokonana w postępowaniu odwoławczym lub poprzez kontrolę sądową, w zależności od tego, czy od wydanej decyzji służy stronie odwołanie, czy jest to rozstrzygnięcie ostateczne w administracyjnym toku postępowania.

Według dokonanych ustaleń, w tym na podstawie wyjaśnień Dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Warszawie, wskazany przez Pana Senatora płatnik korzysta z przysługujących mu uprawnień. W odniesieniu do jednego z okresów rozliczeniowych wydane przez organy podatkowe rozstrzygnięcie będzie obecnie przedmiotem oceny Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie w związku z wniesioną przez płatnika skargą, natomiast za następny okres nie zostało jeszcze wydane ostateczne rozstrzygnięcie.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż indywidualne dane zawarte w aktach kontroli podatkowej oraz postępowania podatkowego są objęte tajemnicą skarbową na podstawie art. 293 §2 pkt 3 Ordynacji podatkowej i mogą być udostępnione wyłącznie podmiotom i osobom wskazanym w Dziale VII ww. ustawy. Wobec powyższego udzielenie bardziej szczegółowych informacji w tej sprawie nie jest możliwe.

Niemniej jednak pragnę zapewnić, iż zagadnienia związane z prawidłowością realizacji przez organy podatkowe ich ustawowych zadań, są przedmiotem stałego zainteresowania Ministra Rozwoju i Finansów.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia, wyrażam nadzieję, że będą one stanowiły wystarczającą odpowiedź na złożone oświadczenie i spotkają się z akceptacją.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA
ROZWOJU I FINANSÓW
Marian Banaś
Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów

Oświadczenie senatora Marka Martynowskiego

skierowane do przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego Marka Chrzanowskiego oraz do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Ministrze!

Na ostatnim swoim dyżurze senatorskim otrzymałem pismo pani M.K. (w załączeniu), w którym informuje, że dostała wezwanie od syndyka masy upadłości do pokrycia strat w SKOK-u w Wołominie do wysokości dwukrotności wpłaconych udziałów. Z pisma pani K. wynika, że tego typu wezwania otrzymało około 7 tysięcy zwykłych członków tej kasy. Uważam, że przerzucanie ciężaru win byłego zarządu SKOK Wołomin na członków jest niesprawiedliwe. Taki jest też odbiór społeczny.

W związku z powyższym proszę o ustosunkowanie się do zarzutów pani M.K. opisanych w załączonych pismach i o poinformowanie mnie o dalszych krokach, jakie zamierza poczynić Komisja Nadzoru Finansowego w tej sprawie, tym bardziej że Komisja była informowana o nieprawidłowościach już w 2012 r.

*Z poważaniem
Marek Martynowski*

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 7 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora RP Marka Martynowskiego podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 lutego 2017 r., w sprawie SKOK Wołomin, informuję co następuje w zakresie właściwości Ministra Sprawiedliwości.

Na pismo skierowane do Ministra Sprawiedliwości przez panią M.K. z dnia 28 grudnia 2016 r. została udzielona odpowiedź w dniu 12 stycznia 2017 r. Odpowiedź zawierała informację, iż skarga została przekazana zgodnie z właściwością do Prokuratury Krajowej – celem rozpatrzenia w zakresie właściwości organów prokuratury oraz do Departamentu Sądów, Organizacji i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości Ministerstwa Sprawiedliwości z prośbą o stosowne rozpatrzenie w zakresie toczącego się postępowania upadłościowego. Departament Sądów, Organizacji i Analiz Wymiaru Sprawiedliwości Ministerstwa Sprawiedliwości przekazał powyższą skargę do właściwego sądu rejonowego.

Należy przy tym wskazać, że zgodnie z przepisami ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych organem właściwym do rozpatrzenia skargi lub wniosku, dotyczącego działalności sądów, jest prezes sądu. Zgodnie z art. 41c §1 tejże ustawy skarga dotycząca działalności sądów, skierowana do innych organów władzy publicznej, podlega przekazaniu do rozpatrzenia organom, o których mowa w tej ustawie w art. 41b §1–3.

W tym miejscu chciałbym poinformować, że wszelkie skargi lub wnioski należące do zakresu właściwości Prokuratora Generalnego, w szczególności odnoszące się do działalności jednostek organizacyjnych prokuratury bądź poruszające kwestie należące do zakresu właściwości jednostek organizacyjnych prokuratury należy kierować do Prokuratury Krajowej (adres do korespondencji: Prokuratura Krajowa, ul. Rakowiecka 26/30, 02-528 Warszawa).

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Michał Wójcik
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
PRZEWODNICZĄCEGO
KOMISJI NADZORU FINANSOWEGO**

Warszawa, 27 lutego 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przesłane przy piśmie z dnia 3 lutego 2017 r. znak BPS/043-34-795-KNF/17 oświadczenie złożone przez senatora Marka Martynowskiego podczas 34. posiedzenia Senatu dniu 1 lutego 2017 r., poniżej przedstawiam odpowiedź w przedmiotowej sprawie.

Od dnia ogłoszenia upadłości SKOK Wołomin, nadzór nad przebiegiem postępowania sprawuje sąd, który wyznacza sędziego-komisarza, syndyka, nadzorcę lub zarządcę. Sędzia-komisarz kieruje tokiem postępowania, sprawuje nadzór nad czynnościami syndyka, nadzorcy sądowego i zarządcy, oznacza czynności, których syndykowi, nadzorcy albo zarządcy nie wolno wykonywać bez jego zezwolenia lub bez zgody rady wierzycieli, jak również zwraca uwagę na popełnione przez nich uchybienia. Istotnym jest również fakt, że z dniem ogłoszenia upadłości, organy zarządzające i nadzorcze kasy ulegają rozwiązaniu. Wygasa także zarząd komisaryczny, powołanie likwidatora oraz uprawnienia kuratora ustanowionego na podstawie art. 72c ustawy o skok.

Syndyk, zgodnie z art. 168 ustawy Prawo upadłościowe z dnia 28 lutego 2003 roku (Dz.U.2016.2171; dalej: ustawa) składa sędziemu-komisarzowi w terminach przez niego wyznaczonych, przynajmniej co 3 miesiące, sprawozdanie ze swoich czynności oraz sprawozdanie rachunkowe z uzasadnieniem. Do sprawozdań rachunkowych nie stosuje się przepisów o rachunkowości. Sprawozdania, o których mowa w komentowanym przepisie, sporządzane są na formularzach, których wzory określa rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 17 grudnia 2015 r. w sprawie określenia wzoru sprawozdania z czynności syndyka, wzoru sprawozdania rachunkowego syndyka i wzoru sprawozdania ostatecznego syndyka (Dz.U. z 2015 r. poz. 2241). Sprawozdania te, zgodnie z brzemieniem art. 432 ustawy, syndyk przekazuje do wiadomości Komisji Nadzoru Finansowego (dalej: Komisja, KNF). Przepis art. 432 ustawy nie nakłada zatem na syndyka odrębnego obowiązku sprawozdawczego wobec KNF, w związku z czym przekazywanie Komisji sprawozdań odbywa się w terminach, w któ-

rych – zgodnie z żądaniem sędziego-komisarza – syndyk zobligowany jest przekazywać je sędziemu-komisarzowi. Ponadto, tylko sędzia komisarz ma uprawnienie do zatwierdzania sprawozdań lub odpowiedniego ich prostowania.

Rola Komisji w zakresie postępowania upadłościowego została przez ustawodawcę ograniczona do czynności ściśle określonych w przepisach ustawy. Jest ona związana z celem nadzoru nad rynkiem finansowym (art. 2 ustawy z dnia 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym), jakim jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania tego rynku, jego przejrzystości, zaufania do rynku finansowego, a także zapewnienie ochrony interesów uczestników tego rynku również poprzez rzetelną informację dotyczącą funkcjonowania rynku oraz przez realizację celów określonych między innymi w ustawie o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych. Ta szczególna rola Komisji znajduje odbicie w przepisach dawnej ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze oraz aktualnie obowiązujących ustawy Prawo upadłościowe. Przepisy ustawy, przewidują udział KNF jedynie w niektórych czynnościach właściwego postępowania upadłościowego – KNF wydaje opinię w przypadkach, o których mowa w art. 436 ust. 2, tj. zatwierdzenia układu w przypadku upadłości banku oraz w art. 437 w zakresie zaciągnięcia przez sędziego-komisarza opinii Komisji dotyczącej warunków nabycia przedsiębiorstwa bankowego przez inne banki¹. Komisja nie ma natomiast wpływu na te czynności, które nie leżą w jej gestii, a prowadzone są przez inne właściwe w sprawie organy.

W związku z licznie napływającymi do Komisji skargami członków SKOK Wołomin na działania syndyka dotyczące wezwania członków do pokrycia strat SKOK Wołomin do wysokości dwukrotności wpłaconych udziałów, w celu zapoznania się z zaistniałą sytuacją i motywami (podstawami) podejmowanych działań, Komisja w dniu 14 grudnia 2016 r., zwróciła się do syndyka masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej o udzielenie informacji o aktualnym stanie postępowania upadłościowego w SKOK Wołomin i podejmowanych przez niego czynnościach, zaś pisma członków SKOK Wołomin skierowała do sędziego-komisarza, który zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, nadzoruje działania syndyka oraz proces upadłościowy Kasy.

Syndyk masy upadłości SKOK Wołomin przekazał Komisji informacje. Wskazał on w swoim piśmie, iż na skutek przeprowadzonej analizy prawno-ekonomicznej w zakresie zasadności wystąpienia w stosunku do członków SKOK Wołomin z żądaniem zapłaty kwot odpowiadających wysokości udziałów w SKOK Wołomin, objętych i wpłaconych przez poszczególnych członków SKOK Wołomin dokonał ustaleń, które – uwzględniając ciężący na syndyku obowiązek likwidacji wierzytelności upadłego poprzez ich ściągnięcie, którą to syndyk zobowiązany jest przeprowadzić przed upływem terminu przedawnienia wierzytelności (stosownie do treści art. 331 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe w zw. z art. 173 Prawa upadłościowego w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 r.), stanowiły podstawę do podjęcia Decyzji NR 1/10/2016 z dnia 28 października 2016 r. w sprawie odpowiedzialności członków SKOK Wołomin za straty bilansowe do podwójnej wysokości wpłaconych udziałów oraz skierowanie do członków Kasy wezwań do zapłaty kwot odpowiadających wysokości wpłaconych przez nich udziałów.

Jednocześnie Syndyk poinformował Komisję, iż analiza prawno-ekonomiczna została przeprowadzona na podstawie obowiązujących przepisów prawa, Statutu SKOK Wołomin, dokumentów finansowych, takich jak sprawozdania finansowe za poszczególne lata oraz złożonych przez członków SKOK Wołomin deklaracji członkowskich wraz z oświadczeniami o zadeklarowaniu dodatkowych udziałów.

Zgodnie z posiadanymi przez KNF informacjami, podobne działania podejmują syndycy innych kas, dążąc do zaspokojenia wierzycieli.

Dodatkowo wskazuję, że informacje te były przekazywane przez przedstawicieli KNF na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych podczas rozpatrywania punktu: „Informacja o przyczynach i skutkach przedłużającego się postępowania upadłościowego”.

¹ Zgodnie z art. 441a ust. 4 ustawy, przepisy art. 426–441 stosuje się odpowiednio wobec spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych.

wego SKOK Wołomin oraz o nadzorze nad przebiegiem upadłości dotyczących dużych banków i kas ze względu na ich skutki społeczne”. Podkreślano również, że działania syndyka nie podlegają ocenie Komisji, która – poza określonymi czynnościami wskazanymi w prawie upadłościowym, nie nadzoruje i nie ma wpływu na prowadzony proces upadłościowy.

Mając na uwadze powyższe oraz fakt, że Komisja jako organ administracji publicznej, sprawujący nadzór nad działalnością instytucji finansowych, działa na podstawie i w granicach wyznaczonych przepisami prawa, należy stwierdzić, że zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa wszelkie pytania i wątpliwości względem prowadzonego postępowania upadłościowego SKOK Wołomin, powinny być kierowane do syndyka masy upadłości bądź do sędziego komisarza w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie, X Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i naprawczych sygn. akt X GUp 87/15, który nadzoruje pracę syndyka.

Przedkładane Komisji skargi członków na działania syndyka, zgodnie z powyższym, przekazywane są przez KNF do sędziego-komisarza nadzorującego pracę syndyka oraz prowadzony proces upadłościowy SKOK Wołomin.

Z wyrazami szacunku

PRZEWODNICZĄCY
KOMISJI NADZORU FINANSOWEGO
Marek Chrzanowski

Oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego

skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Mieszkańcy dużych polskich miast już od kilkunastu dni są zmuszeni mierzyć się ze smogiem. Zgodnie z doniesieniami medialnymi powietrze spełniało narzucone normy ostatni raz 19 stycznia. W Krakowie, jednym z najbardziej turystycznych miast Polski, wprowadzono III, najwyższy, stopień alarmu smogowego. W moim rodzinnym Wrocławiu normy każdego dnia są przekroczone przynajmniej trzykrotnie. Smog jest poważnym zagrożeniem dla zdrowia.

W związku z moimi obawami kieruję do Pana Ministra następujące pytania:

1) Czy ministerstwo prowadzi prace w zakresie eksperckim, koordynacyjnym lub finansowym dotyczące modernizacji pracy straży miejskiej tak, aby jej działania stały się efektywne? Moje pytanie dotyczy zwłaszcza braku specjalistycznego sprzętu umożliwiającego kontrolę spalania odpadów w paleniskach domowych.

2) Czy planowane jest umożliwienie kontroli także innym funkcjonariuszom, np. straży pożarnej, policji?

3) Czy planowane są zmiany w karaniu osób, którym zostało udowodnione spalanie nieodpowiedniego opału? Tak aby kara była adekwatna do szkody społecznej i natychmiastowa – nie jak dotychczas nakładane mandaty.

4) Czy ministerstwo planuje zwiększenie funduszy, np. z wykorzystaniem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, na termomodernizację budynków, modernizację systemów grzewczych bądź zamianę istniejących pieców węglowych lub drzewnych na kotły gazowe?

Pozostaję z szacunkiem
Jarosław Obremski

Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE ŚRODOWISKA

Warszawa, 8.03.2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Jarosława Obremskiego złożone podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 1.02.2017 r., w sprawie podejmowanych działań MŚ walki ze smogiem – BPS/043-34-796/16, poniżej informuję, co następuje.

W większości państw europejskich za nieodpowiednią jakość powietrza, ponadnormatywne stężenia zanieczyszczeń powietrza, odpowiedzialny jest głównie sektor transportu, natomiast w Polsce za ponadnormatywne stężenia występujące w sezonie grzewczym, zwłaszcza pyłów PM10 i PM2,5 oraz benzo(a)pirenu, odpowiedzialny jest w szczególności sektor bytowo-komunalny. Głównym powodem takiego stanu rzeczy jest niewłaściwy przebieg procesów energetycznego spalania paliw – głównie stałych (często złej jakości), w starych, wyeksploatowanych i niespełniających standardów emisyjnych instalacjach, powodujących nadmierną emisję substancji szkodliwych dla zdrowia człowieka oraz stanu środowiska. Rozumiejąc zagrożenia płynące z takiej

sytuacji inicjuję od dawna w ramach posiadanych kompetencji liczne działania legislacyjne, techniczne i finansowe, mające na celu systematyczną i docelową poprawę stanu powietrza na obszarze Polski.

Odnosząc się do kwestii poruszonych w pytaniach od pierwszego do trzeciego informuję, że w ogłoszonym w dniu 9 września 2015 r. Krajowym Programie Ochrony Powietrza (KPOP) został przedstawiony plan działań na poziomie krajowym, uporządkowany zgodnie z kierunkami KPOP, w podziale na ramy czasowe: krótkoterminowe – do roku 2018, średnioterminowe – do roku 2020 oraz długoterminowe – do roku 2030.

W ramach działań krótkoterminowych do roku 2018 ze względu na kluczowy charakter wskazano działania do natychmiastowej realizacji, określane jako działania priorytetowe. Jednym z takich działań jest: rozwój mechanizmów kontrolowania źródeł niskiej emisji sprzyjających poprawie jakości powietrza.

W ramach działań średnioterminowych – do roku 2020 zaplanowano do realizacji następujące działania związane z wykorzystaniem służb kominiarskich oraz straży miejskiej:

- przygotowanie przez gminy listy rekomendowanych mistrzów kominiarskich do przeprowadzenia kontroli stanu technicznego przewodów kominowych;
- kontrola przez służby kominiarskie i straż miejską stanu technicznego instalacji do spalania, rodzaje paliwa spalanego w kotłach c.o. oraz w piecach.

Natomiast w ramach działań długoterminowych – do roku 2030 wskazano wzmocnienie kontroli w zakresie zgodności zainstalowanego systemu ogrzewania z systemem zawartym w projekcie budowlanym.

Odnosnie do kwestii szczegółowych dotyczących m.in. karania za spalanie nieodpowiednich paliw chciałbym poinformować, że w obecnym stanie prawnym przepisy z zakresu gospodarki odpadami określają w szczególności środki służące ochronie środowiska, życia i zdrowia ludzi zapobiegające i zmniejszające negatywny wpływ na środowisko oraz zdrowie wynikający z wytwarzania odpadów i gospodarowania nimi oraz ograniczające ogólne skutki użytkowania zasobów i poprawiające efektywność takiego użytkowania. W myśl art. 30 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz. U. z 2016 r. poz. 1987, z późn. zm.) zakazuje się przetwarzania odpadów poza instalacjami lub urządzeniami. Instalacje te eksploatuje się tylko wówczas, gdy spełniają wymagania ochrony środowiska, w tym nie powodują przekroczenia standardów emisyjnych, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 146 ust. 3 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2016 r. poz. 672, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą Poś”. Ponadto, zgodnie z art. 155 ustawy o odpadach, termiczne przekształcanie odpadów prowadzi się wyłącznie w spalarniach odpadów lub we współspalarniach odpadów, a więc w instalacjach, które są projektowane, budowane, wyposażane i użytkowane w sposób zapewniający osiągnięcie poziomu termicznego przekształcania odpadów, przy którym ilość i szkodliwość dla życia, zdrowia ludzi lub dla środowiska, odpadów i innych emisji powstających wskutek termicznego przekształcania odpadów będzie jak najmniejsza. Jedyny wyjątek stanowią odpady wymienione w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 10 listopada 2015 r. w sprawie listy rodzajów odpadów, które osoby fizyczne lub jednostki organizacyjne niebędące przedsiębiorcami mogą poddawać odzyskowi na potrzeby własne, oraz dopuszczalnych metod ich odzysku (Dz. U. z 2016 r. poz. 93), pod warunkiem, że wskazaną w nim metodą odzysku danego odpadu jest wykorzystanie go jako paliwa. Co do zasady niedopuszczalne jest zatem spalanie odpadów w piecach i kotłowniach domowych. Nieprzestrzeganie powyższych wymagań, tzn. termiczne przekształcanie odpadów poza spalarnią odpadów lub współspalarnią odpadów, podlega – w myśl art. 191 ustawy o odpadach – karze aresztu albo grzywny.

Zgodnie z art. 96 §1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2016 r. poz. 1713, z późn. zm.), w postępowaniu mandatowym może być nałożona za to wykroczenie grzywna w wysokości do 500 zł. Regulację chroniącą przed możliwością spalania niedozwolonych substancji uzupełnia art. 5 ust. 1 pkt 3 i 3b ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2016 r. poz. 250, z późn. zm.). Przywołane punkty nakazują zbieranie i pozbywanie się zebranych na terenie nieruchomości odpadów ko-

munalnych w sposób zgodny z przepisami tej ustawy i przepisami odrębnymi, np. regulaminem utrzymania czystości i porządku uchwalonym przez radę gminy. Obecnie właściciele nieruchomości są objęci gminnym systemem gospodarowania odpadami, a to oznacza m.in. obowiązek zapewnienia przez gminę odbierania odpadów komunalnych powstałych na terenie nieruchomości.

Odnosnie do kwestii kontroli informuję, że organami właściwymi do podejmowania działań kontrolnych zmierzających do zapobiegania nieprawidłowemu postępowaniu z odpadami są: wojewódzki inspektor ochrony środowiska, wójt, burmistrz lub prezydent miasta. Zgodnie z art. 363 ustawy Poś wójt, burmistrz lub prezydent miasta może, w drodze decyzji, nakazać osobie fizycznej, której działalność negatywnie oddziałuje na środowisko, wykonanie w określonym czasie czynności zmierzających do ograniczenia negatywnego oddziaływania na środowisko. Należy także dodać, iż właściciele nieruchomości, których prawo własności zostało naruszone przez emisję, mogą dochodzić swoich praw na drodze cywilnoprawnej, występując do sądu powszechnego przeciwko właścicielom sąsiednich nieruchomości, z roszczeniami o zaniechanie naruszeń. Kwestie związane z kontrolą są regulowane także w art. 379 ustawy Poś. Stanowi on, że marszałek województwa, wójt, burmistrz lub prezydent miasta sprawuje kontrolę przestrzegania i stosowania przepisów o ochronie środowiska (w zakresie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach organem właściwym jest wójt, burmistrz, prezydent miasta). Organy te mogą upoważnić do przeprowadzenia kontroli pracowników podległych im urzędów lub funkcjonariuszy straży gminnych. Kontrolujący, wykonując kontrolę, jest uprawniony do:

- 1) wstępu wraz z rzeczoznawcami i niezbędnym sprzętem przez całą dobę na teren nieruchomości, obiektu lub ich części, na których prowadzona jest działalność gospodarcza, a w godzinach od 6 do 22 – na pozostały teren,
- 2) przeprowadzania badań lub wykonywania innych niezbędnych czynności kontrolnych,
- 3) żądania pisemnych lub ustnych informacji oraz wzywania i przesłuchiwania osób w zakresie niezbędnym do ustalenia stanu faktycznego,
- 4) żądania okazania dokumentów i udostępnienia wszelkich danych mających związek z problematyką kontroli.

Ponadto zgodnie z art. 9v cytowanej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach wójt, burmistrz lub prezydent miasta może wystąpić z wnioskiem do właściwego miejscowo komendanta Policji o pomoc, jeśli jest to niezbędne do przeprowadzenia czynności kontrolnych, a komendant Policji ma obowiązek zapewnienia pomocy Policji w toku wykonywania czynności kontrolnych.

Natomiast uprawnienia Straży Miejskiej wynikają z upoważnienia władz samorządowych na podstawie art. 379 ustawy Poś, do wstępu na teren nieruchomości, na której prowadzona jest działalność gospodarcza oraz na pozostały teren, w celu przeprowadzenia kontroli i pobrania próby popiołu z paleniska. Jeżeli chodzi o wyposażenie w specjalistyczny sprzęt straży miejskiej czy umożliwienie kontroli innym funkcjonariuszom to przedmiotowe kwestie pozostają otwarte i będą omawiane na spotkaniach międzyresortowego Zespołu ds. legislacji, który powstał w ramach Komitetu Sterującego do KPOP, powołanego przez Prezesa Rady Ministrów w 2016 r. i ma się zająć zmianami przepisów prawnych niezbędnych do osiągnięcia poprawy jakości powietrza oraz przyspieszających procedowanie legislacji w poszczególnych resortach.

Odnosząc się do pytania czwartego dotyczącego kwestii finansowania termomodernizacji budynków, systemów grzewczych, czy wymiany pieców węglowych ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska (NFOŚiGW) informuję, że w tym celu uruchomiono nowy mechanizm wsparcia *program priorytetowy Region*. Program ten jest wdrażany za pośrednictwem wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej (wfośigw) ze środków udostępnionych przez NFOŚiGW od dnia 1 lutego 2017 r. Ma on charakter otwarty i przewiduje szczególne preferencje w zakresie działań przyczyniających się do poprawy jakości powietrza.

Ponadto NFOŚiGW dysponuje szeroką ofertą innych programów wpisujących się w działania na rzecz likwidacji lub ograniczania niskiej emisji. Wymienić tu należy chociażby następujące programy i działania:

1. *Poprawa jakości powietrza* (w tym wsparcie dla geotermii, rozproszonych odnawialnych źródeł energii, zmniejszenia zużycia energii w budownictwie)
2. Wsparcie przedsięwzięć w zakresie niskoemisyjnej i zasobooszczędnej gospodarki (w tym wsparcie dla efektywnych systemów ciepłowniczych i chłodniczych)
3. Wsparcie dla innowacji sprzyjających zasobooszczędnej i niskoemisyjnej gospodarce
4. Działanie 1.2 *Promowanie efektywności energetycznej i korzystania z odnawialnych źródeł energii w przedsiębiorstwach* w ramach I osi priorytetowej PO IiŚ 2014–2020
5. Działanie 1.3 *Wspieranie efektywności energetycznej w budynkach* w ramach I osi priorytetowej PO IiŚ 2014–2020
6. Działanie 1.5 *Efektywna dystrybucja ciepła i chłodu* w ramach I osi priorytetowej PO IiŚ 2014–2020
7. Program Operacyjny PL 04 *Oszczędzanie energii i promowanie odnawialnych źródeł energii* finansowany ze środków Mechanizmu Finansowego EOG oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego.

Szczegółowe informacje o ww. programach dostępne są na stronie internetowej, pod linkiem: <http://www.nfosigw.gov.pl/ofertafinansowania/>.

Jednocześnie dostrzegając potrzebę radykalnych działań na rzecz walki z niską emisją i chcąc wesprzeć samorządy terytorialne, poza uruchomieniem nowego instrumentu wsparcia skierowanego do regionów, który został opisany powyżej, NFOŚiGW podjął się realizacji unikatowego w skali europejskiej projektu partnerskiego pt. „*Ogólnopolski system wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE*”, w którym uczestniczy 14 wojewódzkich wfośigw oraz Województwo Lubelskie. Usługi doradcze w ramach tego programu są bezpłatne i dostępne dla każdego. Więcej informacji znajduje się na stronie <https://www.nfosigw.gov.pl/o-nfosigw/doradztwo-energetyczne/>.

Także wśród rekomendacji Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów – Program pt. „*Czyste Powietrze*” wskazano na potrzebę zwiększenia środków na poprawę jakości powietrza. Punkt trzeci rekomendacji dotyczy priorytetyzacji środków NFOŚiGW na działaniach prowadzących do jak najszybszej poprawy jakości powietrza.

Z poważaniem

Paweł Sałek
Sekretarz Stanu
MINISTERSTWO ŚRODOWISKA

Oświadczenie senatora Andrzeja Pajaka

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

Od ponad 2 lat do mojego biura senatorskiego zgłasza się pani G.G., zam. w Z. w powiecie (...), w moim okręgu wyborczym. Kolejne interwencje pani G. wiążą się z problematyczną kwestią dochodzenia przez nią prawa do realizacji skutecznego powództwa przeciwko gminie Z. w związku z nieprawidłowościami przy zawarciu umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego stanowiącego własność wyżej wymienionej, a zlokalizowanego w Z. przy ul. (...).

Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 10 marca 2015 r. na wniosek pani G. – w związku z ciężką sytuacją życiową i finansową i brakiem wiedzy w zakresie samodzielnego prowadzenia przedmiotowej sprawy wnioskodawczyni – ustanowiono jej pełnomocnika z urzędu. Od tego czasu ustanawiani byli kolejno czterej pełnomocnicy i każdorazowo, wskutek braku zainteresowania sprawą, dochodziło do zupełnej przewlekłości w przygotowaniu sprawy. Przebieg perturbacji pani G. z kolejnymi pełnomocnikami z urzędu jest mi doskonale znany, gdyż od dłuższego czasu uczestniczę w prowadzeniu korespondencji z nimi, z Sądem Rejonowym w Ząbkowicach Śląskich oraz z Okręgową Radą Adwokacką w Wałbrzychu, w czym pomaga pracownik mojego biura. Każdorazowo wymiana korespondencji skutkowałą nieprzestrzeganiem terminów przez drugą stronę, co wiązało się z koniecznością wnoszenia ponagieł ze strony pani G.

Na mocy postanowienia z dnia 8 grudnia 2016 r., podtrzymanego po skardze na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich z dnia 2 stycznia br., zmieniono postanowienie z 2015 r. i odebrano wnioskodawczyni pełnomocnika z urzędu, wskazując na zmianę okoliczności w zakresie jej statusu życiowego, jak również na „wzbogacenie” jej wiedzy umożliwiające skuteczne samodzielne prowadzenie przedmiotowej sprawy. Z całą stanowczością stwierdzam, że zarówno status życiowy, jak i sytuacja materialna wnioskodawczyni nie uległy poprawie, nie nabyła ona również wiedzy pozwalającej na prowadzenie sprawy bez pomocy pełnomocnika z urzędu, a poszczególne cechy znajomości procedury wynikające z jej pism kierowanych do sądu, rady adwokackiej czy pełnomocników wynikały jedynie z tego, że pracownicy mojego biura kilkakrotnie udzielili jej doraźnej pomocy w formułowaniu korespondencji.

Uważam, że skuteczna pomoc dla pani G.G. w postaci podtrzymania ustanowienia dla niej pełnomocnika z urzędu jest jak najbardziej zasadna, tym bardziej że wskutek niemal dwuletniej indolencji poszczególnych podmiotów sprawa stoi w miejscu, co działa na szkodę pani G. W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o interwencję i pomoc w niniejszej sprawie, gdyż w moim przekonaniu pani G. jest osobą pokrzywdzoną i ma pełne prawo do realizacji swojego powództwa przed sądem powszechnym, gdzie w atmosferze poszanowania prawa zostanie zbadana zasadność jej argumentów w sprawie i racje przytaczane przez obie strony.

Z wyrazami szacunku
Andrzej Pajak

Odpowiedź

Warszawa, 14 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora RP pana Andrzeja Pajaka podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 lutego 2017 r. informuję co następuje.

Kwestie formalne związane z uzyskaniem bezpłatnej pomocy prawnej przy prowadzeniu sprawy sądowej z zakresu prawa cywilnego uregulowane zostały przepisami Kodeksu postępowania cywilnego (Dz.U. 1964 nr 43 poz. 296). W przepisach Działu II tego aktu ustawodawca wskazuje przesłanki ustanowienia takiej pomocy, sposób złożenia wniosku i wymagania formalne, jakie powinien spełniać, proceduralne aspekty rozpatrzenia takiego wniosku, jak również kwestie związane z wniesieniem środka odwoławczego w przypadku oddalenia przez sąd wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego.

W odniesieniu do skierowanej w oświadczeniu prośby do Ministra Sprawiedliwości uprzejmie informuję, że zbadanie przez Ministerstwo Sprawiedliwości czynności podejmowanych przez sądy w sprawie będącej przedmiotem oświadczenia, będzie możliwe dopiero po skierowaniu przez zainteresowaną stronę, do Ministra Sprawiedliwości, stosownej skargi lub wniosku. Przekazane oświadczenie nie prezentuje wszystkich istotnych, pod względem zastosowania wskazanych powyżej przepisów prawnych, informacji.

Skargi i wnioski kierowane do Ministra Sprawiedliwości przyjmowane są w następujący sposób. Pisemne skargi i wnioski można składać osobiście w Biurze Podawczym Ministerstwa Sprawiedliwości w godzinach 8:30–15:30, przy Al. Ujazdowskich 11 w Warszawie lub za pośrednictwem poczty na adres: Ministerstwo Sprawiedliwości, Al. Ujazdowskie 11, 00-950 Warszawa lub też za pośrednictwem poczty elektronicznej na następujące adresy e-mail: skargi@ms.gov.pl, wnioski@ms.gov.pl, bądź też faksem na nr 22 32 90 655. Ponadto istnieje możliwość osobistego spotkania z pracownikiem dyżurnym Biura Kontroli i Audytu Wewnętrzne. Spotkania w sprawach skarg i wniosków odbywają się w budynku Ministerstwa Sprawiedliwości w pokoju przyjęć interesantów (wejście od ul. Koszykowej 6) w następujących godzinach: poniedziałek – 10:00–17:00, wtorek – piątek – 10:00–14:00. Dodatkowo istnieje możliwość kontaktu telefonicznego z dyżurnym pracownikiem Biura Kontroli i Audytu Wewnętrzne. Dyżur telefoniczny pod nr 22 23 90 873 prowadzony jest od poniedziałku do piątku w godzinach 10:00–14:00.

Zasady przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków regulują przepisy działu VIII ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków. Stosownie do §8.1 przywołanego rozporządzenia, skargi i wnioski niezawierające imienia i nazwiska bądź nazwy podmiotu oraz adresu wnoszącego pozostawiane są bez rozpoznania,

Z przekazanego przez Pana Marszałka oświadczenia wynika, iż największą wątpliwość obywatela budzi działalność sądów rozpatrujących przedstawioną w oświadczeniu sprawę. Dlatego też zasadnym jest rozważenie możliwości skierowania stosownej skargi do prezesa sądu, który zgodnie z przepisami ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych jest organem właściwym do rozpatrzenia skargi lub wniosku, dotyczących działalności sądów. W tym miejscu należy wskazać, że

zgodnie z art. 41c §1 teŝe ustawy, skarga dotycząca działałności sądów, skierowana do innych organów władzy publicznej, podlega przekazaniu do rozpatrzenia organom, o których mowa w tej ustawie w art. 41b § 1–3.

Z wyrazami szacunku

z upowaŝnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Michał Wójcik
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Peczkisa

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra rozwoju i finansów Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Ministrze!

W opublikowanej 1 sierpnia 2016 r. przez Ministerstwo Rozwoju wstępnej wersji Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (SOR) do projektów strategicznych przewidzianych do przygotowania i realizacji do roku 2020 zaliczono m.in.: „zwiększenie wykorzystania potencjału hydroenergetycznego – wzrost produkcji energii elektrycznej wytwarzanej w elektrowniach wodnych (osiągnięcie wykorzystania technicznego potencjału hydroenergetycznego na poziomie średniej UE) poprzez rozwój zarówno małych instalacji, jak również dużych elektrowni wodnych”.

Obecnie poziom wykorzystania technicznego potencjału energetycznego polskich rzek wynosi niespełna 19%. Jedną z barier rozwoju energetyki wodnej, od dawna sygnalizowaną przez inwestorów, jest brak unormowania zasad udostępniania przedsiębiorcom obiektów piętrzących będących własnością Skarbu Państwa na cele energetyki wodnej, skutkujący wstrzymaniem możliwości realizowania inwestycji hydroenergetycznych.

Jakie działania zostaną podjęte przez Ministerstwo Rozwoju w celu likwidacji opisanej bariery i realizacji celu określonego w SOR?

Czy planowane zwiększenie wykorzystania potencjału hydroenergetycznego możliwe jest przy obecnych zasadach rozporządzania mieniem Skarbu Państwa związanym z gospodarką wodną?

Z wyrazami szacunku
Grzegorz Peczkis

Odpowiedź

Warszawa, 3 marca 2017 r.

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pytania zawarte w oświadczeniu złożonym przez senatora Grzegorza Peczkisa na 34. posiedzeniu Senatu w dniu 1 lutego 2017 r. w sprawie energetyki wodnej, uprzejmie informuję jak niżej.

Pytania:

Jedną z barier rozwoju energetyki wodnej, od dawna sygnalizowaną przez inwestorów, jest brak unormowania zasad udostępniania przedsiębiorcom obiektów piętrzących będących własnością Skarbu Państwa na cele energetyki wodnej, skutkujący wstrzymaniem możliwości realizowania inwestycji hydroenergetycznych.

Jakie działania zostaną podjęte przez Ministerstwo Rozwoju w celu likwidacji opisanej bariery i realizacji celu określonego w SOR?

Czy planowane zwiększenie wykorzystania potencjału hydroenergetycznego możliwe jest przy obecnych zasadach rozporządzania mieniem Skarbu Państwa związanym z gospodarką wodną?

Odpowiedź:

Jednym z podstawowych wyzwań rozwojowych Polski jest **zapewnienie gospodarcze, instytucjom i obywatelom stabilnych i optymalnie dostosowanych do potrzeb dostaw energii, po akceptowalnej ekonomicznie cenie**. Dlatego jednym z obszarów niezbędnych dla realizacji **Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju**, przyjętej przez Radę Ministrów 14 lutego br. jest **obszar „Energia”**. Innowacyjna gospodarka wymaga szeroko pojętego rozwoju energetyki, od poszukiwania nowych źródeł energii i sposobów ich wykorzystania, przez zwiększenie efektywności wytwarzania energii i wzajemnej integracji źródeł, po bezpieczne i efektywne dostarczanie jej do przemysłu i gospodarstw domowych. Działania te mają na celu także zmniejszenie wpływu energetyki na środowisko i obniżenie kosztów ponoszonych przez gospodarstwa domowe, instytucje i przedsiębiorstwa. Istotnym wyzwaniem jest wykorzystanie stabilnych rodzajów OZE, w tym hydroenergetyki w skali kraju i w skali lokalnej.

Kluczowym instrumentem realizacji SOR są projekty strategiczne, które realizują zasadę selektywnego wsparcia i ogniskują energię interwencji publicznej. Wynikają one z celów szczegółowych wskazanych w poszczególnych obszarach. Projekt strategiczny określa zespół działań w określonym obszarze podejmowanych przez różne podmioty, które mają przynieść określony efekt. W obszarze „Energia” przewiduje się realizację dwóch projektów wykorzystujących potencjał hydroenergetyczny polskich rzek.

1. **Wykorzystanie potencjału hydroenergetycznego** – projekt mający na celu zwiększenie wykorzystania i rozwój hydroenergetyki poprzez eliminację barier administracyjnych w obszarze inwestycji w zakresie hydroenergetyki, rozwój przemysłu wytwarzającego urządzenia na potrzeby energetyki wodnej oraz zagospodarowania lub odbudowę istniejących piętrzeń będących własnością Skarbu Państwa na potrzeby wytwarzania energii elektrycznej.
2. **Energetyka rozproszona** – projekt mający na celu rozwój wytwarzania energii elektrycznej i ciepła przy wykorzystaniu źródeł odnawialnych (w tym potencjału polskich rzek) na potrzeby społeczności lokalnej oraz tworzenie warunków regulacyjnych pozwalających na rozwój lokalnych obszarów zrównoważonych energetycznie – klastrów energii, spółdzielni energetycznych itp.

Korzystanie z wód do celów energetycznych, a więc dla potrzeb elektrowni wodnej, jest formą szczególnego korzystania z wód, o którym mowa w art. 37 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (DZ. U. z 2015 r. poz. 469, z późn. zm.). Zgodnie z art. 122 ust. 1 i ust. 3 powyższej ustawy, szczególne korzystanie z wód oraz wykonanie urządzeń wodnych wymaga uzyskania pozwolenia wodnoprawnego. Pozwolenie wodnoprawne nie rodzi praw do nieruchomości i urządzeń wodnych koniecznych do jego realizacji. Jednocześnie dysponowanie prawem do urządzenia wodnego bez pozwolenia na szczególne korzystanie z wód, również nie uprawnia do wykorzystania wody na cele energetyczne.

W odniesieniu do udostępniania obiektów piętrzących, informuję, że na podstawie obowiązujących przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami i ustawy – Prawo wodne, Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej przekazał „Zasady udostępniania urządzeń wodnych, będących w trwałym zarządzie RZGW, na cele energetyki wodnej” do stosowania przez RZGW. Zgodnie z powyższymi zasadami udostępnianie nieruchomości, urządzeń wodnych lub ich części odbywa się przy zachowaniu zasad zrównoważonego rozwoju, racjonalnego korzystania z zasobów wodnych i ich ochrony, optymalnego wykorzystania potencjału hydroenergetycznego obiektów piętrzących oraz prawidłowej gospodarki majątkiem Skarbu Państwa. Niezbędne jest przy tym zapewnienie optymalnego zagospodarowania nieruchomości, praworządności i zgodności postępowania z przepisami prawa. Należy przestrzegać zasad równego traktowania podmiotów i uczciwej konkurencji. Nie można naruszać:

- planu zagospodarowania wodami na obszarze dorzecza,
- warunków korzystania z wód regionu wodnego,
- warunków korzystania z wód zlewni,
- ustaleń miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (lub decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu).

Obecny system umożliwia więc udostępnianie obiektów piętrzących, jednak powyższe rozwiązania wymagają zmiany. **W związku z tym aktualnie prowadzone są prace nad nową ustawą – Prawo wodne.**

Jak przewiduje art. 216 ust. 3 projektu ustawy, gospodarowanie gruntami wykonywać będą odpowiednio Wody Polskie – w stosunku do śródlądowych wód płynących oraz wód podziemnych oraz minister właściwy do spraw gospodarki morskiej – w stosunku do wód morza terytorialnego oraz morskich wód wewnętrznych. Należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 216 ust. 5 projektu ustawy urządzenia wodne lub ich części oraz budowle i ich części, znajdujące się na tych gruntach stanowią odrębny od tych gruntów przedmiot własności.

Ponadto, art. 260 projektu ustawy – Prawo wodne wskazuje, że grunty pokryte śródlądowymi wodami płynącymi niezbędne do prowadzenia przedsięwzięć związanych z energetyką wodną, oddaje się w użytkowanie za opłatą roczną. Warunkiem oddania w użytkowanie jest posiadanie pozwolenia wodnoprawnego lub dokonanie zgłoszenia wodnoprawnego.

Projekt ustawy przewiduje również, że maksymalna stawka opłaty rocznej za użytkowanie 1 m² gruntu nie może być wyższa niż 10-krotność obowiązującej w danym roku górnej granicy stawki podatku od nieruchomości.

Art. 263 projektu ustawy przewiduje, że nieruchomości Skarbu Państwa, Wody Polskie mogą oddać w najem, dzierżawę lub użyczenie. Ponadto, w art. 264 projektu ustawy przewiduje się, że rozporządzenia mieniem Skarbu Państwa następować będzie w drodze przetargu: ustnego nieograniczonego lub pisemnego nieograniczonego. Przetarg ustny ma na celu uzyskanie najwyższej ceny, natomiast przetarg pisemny ma na celu wybór najkorzystniejszej oferty. Należy dodać, że art. 264 ust. 7 pkt 3 projektu ustawy przewiduje, że jest możliwy tryb bezprzetargowy, gdy następuje w związku z wykonaniem lub eksploatacją urządzenia wodnego, jeżeli wydano pozwolenie wodnoprawne.

Proponowany system powinien znacznie przyspieszyć możliwość wykorzystania potencjału energetycznego rzek. Polska należy do krajów o niewielkich wykorzystanych możliwościach potencjału hydroenergetycznego rzek. Produkcja energii elektrycznej w 2014 r. wynosiła 2 182 GWh, co stanowi ok. 18% potencjalnego zasobu technicznego. Techniczne zasoby energetyczne wód w Polsce wynoszą natomiast około 11 950 GWh/rok, a liczba istniejących obiektów piętrzących wynosi według danych Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej (<http://geoportal.kzgw.gov.pl/gptkzgw>) 16 000, z czego obiektów piętrzących mogących być wykorzystanych przy produkcji energii ($Q_{\text{śr}} > 0,3 \text{ m}^3/\text{s}$) jest 8 209.

Biorąc zatem pod uwagę, że hydroenergetyka w 2014 r. wyprodukowała niespełna 11% energii elektrycznej, której źródłem były OZE, należy wskazać, że system ten wymaga udoskonalenia i umożliwienia korzystania z urządzeń wodnych będących w zasobie Skarbu Państwa z korzyścią dla obu stron.

Podmiotami odpowiedzialnymi za realizację wymienionych wyżej projektów strategicznych są Ministerstwo Energii (projekt 1 i 2) oraz Ministerstwo Środowiska (projekt 1).

Polska musi realizować swoje zobowiązania do zwiększenia udziału energii odnawialnej w produkcji energii, zgodnie z „Polityką energetyczną Polski do 2030 roku”.

Energetyka wodna jest wciąż niedocenionym i niewykorzystanym źródłem energii odnawialnej. Warto podkreślić, że elektrownie wodne mogą powstawać zarówno na nowo budowanych stopniach wodnych, jak i na tych, które od lat są eksploatowane. Istotnym walorem energetyki wodnej są niskie koszty produkcji energii oraz wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju. Przykładowo, jednym z zadań elektrowni wodnej we Włocławku jest podtrzymanie pracy czterech elektrowni systemowych: Pątnowa, Adamowa, Konina i Bełchatowa.

Łączę wyrazy poważania

MINISTER
z up. Jerzy Kwieciński
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Peczkisa

skierowane do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z przeprowadzonymi w dniu 30 grudnia 2016 r. aukcjami dla odnawialnych źródeł energii oraz planami przeprowadzenia kolejnych aukcji w roku 2017 zwracam się z prośbą o udzielenie przez Ministra Energii odpowiedzi na następujące pytania, dotyczące doświadczeń i wniosków wynikających z aukcji „pilotażowych”.

1. W 2016 r. przeprowadzono m.in. aukcję dla istniejących instalacji, w których emisja CO₂ jest nie większa niż 100 kg/MWh, o stopniu wykorzystywania mocy zainstalowanej elektrycznej większym niż 3504 MWh/MW/rok. Aukcja ta została zaplanowana w celu umożliwienia migracji do systemu aukcyjnego instalacji hydroenergetycznych o mocy zainstalowanej do 1 MW. Minister Energii jako uzasadnienie przeprowadzenia tej aukcji słusznie wskazywał potrzebę funkcjonowania małych elektrowni w kontekście problemów występujących na rynku tzw. zielonych certyfikatów. Uznał bowiem, że utrzymanie elektrowni wodnych jest istotne nie tylko z punktu widzenia wytwarzania energii elektrycznej, lecz także z uwagi na dodatkowe funkcje tych instalacji (np. mała retencja).

W przeprowadzonej aukcji, w której potencjalnie mogło uczestniczyć 677 instalacji hydroenergetycznych, złożono jednak tylko 49 ofert, a z przewidzianego do sprzedaży wolumenu 1 miliona 306 tysięcy 870 MWh zakontraktowano 416 tysięcy 553 MWh.

Czy została zidentyfikowana przyczyna tego, że w aukcji przeznaczonej dla instalacji hydroenergetycznych wzięło udział tak niewielu wytwórców?

Czy Ministerstwo dostrzega problem istnienia nieadekwatnego dla elektrowni wodnych koszyka aukcyjnego, w którym – pod rygorem zwrotu całej uzyskanej pomocy – wymagane jest spełnienie stopnia wykorzystania mocy zainstalowanej na poziomie 3504 MWh/MW/rok przez instalacje uzależnione od działania czynników naturalnych?

2. Art. 39 ustawy o OZE określa zasadę wyliczania maksymalnej nieprzekraczalnej wartości pomocy publicznej, jaką każdy wytwórca energii z OZE może uzyskać w całym okresie wsparcia. Jednak oświadczenie składane przez wytwórców na podstawie art. 79 ust. 3 pkt 9 ppkt 3 zaburza zasadę wyrażoną w art. 39, uprzywilejowując wytwórców dłużej korzystających z systemu aukcyjnego względem tych, którzy dłużej korzystali z certyfikatów.

Proszę o wyjaśnienie, dlaczego migrujący z systemu aukcyjnego do systemu certyfikatów nie mają możliwości wykorzystania ceny aukcyjnej wynikającej z wyznaczonej w art. 39 wartości maksymalnej pomocy publicznej w łącznym okresie wsparcia?

Czy planowane są działania, aby tę sytuację zmienić?

3. Zgodnie z art. 80 ust. 1 ustawy o OZE aukcję wygrywają uczestnicy, którzy zaferowali najniższą cenę sprzedaży energii elektrycznej. Uczestnicy aukcji korzystający z pomocy inwestycyjnej (np. dotacji) z uwagi na fakt dodatkowego wsparcia projektu oraz konieczność odliczenia od oferowanej ceny ekwiwalentu pomocy inwestycyjnej składają w aukcji oferty z ceną niższą niż uczestnicy aukcji, którzy z pomocy inwestycyjnej nie korzystają.

Proszę o wyjaśnienie, dlaczego podczas ustalania kolejności wyboru ofert aukcyjnych nie uwzględnia się faktu otrzymania przez podmiot pomocy inwestycyjnej, co prowadzi do preferencji ofert z kumulacją pomocy inwestycyjnej i operacyjnej.

Czy planowane są działania, aby tę sytuację zmienić?

4. W aukcjach przeprowadzonych w 2016 roku problemy techniczne związane z funkcjonowaniem Internetowej Platformy Aukcyjnej (IPA) spowodowały, że wielu zarejestrowanych w niej wytwórców nie mogło złożyć ofert w trakcie trwania aukcji. Konsekwencją niestabilności działania IPA był również brak możliwości skorygowania pomyłek w składanych ofertach, czego przykładem jest np. złożenie oferty z błędną ceną (30 zł zamiast 300 zł za 1 MWh wyprodukowanej energii) przez jednego z uczestników aukcji.

Czy istnieje tryb zaskarżenia rozstrzygnięć aukcyjnych, który zabezpieczyłby interesy uczestników aukcji w przypadku stwierdzenia niepoprawnego jej przebiegu?

Jakie działania może podjąć uczestnik, który omyłkowo złożył ofertę i nie mógł jej wycofać ani skorygować z uwagi na brak możliwości ponownego zalogowania się do IPA w wyznaczonym czasie?

*Z wyrazami szacunku
Grzegorz Peczkis*

Odpowiedź

Warszawa, 15 lutego 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Grzegorza Peczkisa złożonym w czasie 34. posiedzenia Senatu w dniu 1 lutego br. oraz przekazanym do Ministerstwa Energii pismem z dnia 3 lutego 2017 r., znak: BPS/043-34/799/17, w sprawie przeprowadzonych w dniu 30 grudnia 2016 r. aukcji na sprzedaż energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii, uprzejmie informuję, co następuje.

Przeprowadzenie przedmiotowych aukcji w dniu 30 grudnia 2016 r. miało na celu przetestowanie działania nowego mechanizmu wsparcia odnawialnych źródeł energii. Powyższe działanie pozwoliło zdiagnozować obszary wymagające dalszych zmian legislacyjnych, pozwalających na usprawnienie całego systemu.

Odnosząc się do kwestii migracji instalacji hydroenergetycznych do systemu aukcyjnego należy podkreślić, iż Ministerstwo Energii dostrzega konieczność zmian, które zostały zasygnalizowane przez Pana Senatora Grzegorza Peczkisa. Mając powyższe na uwadze, pragnę zauważyć, iż resort energii na bieżąco współpracuje z sektorem energetyki odnawialnej (w tym z Towarzystwem Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych) w celu wypracowania optymalnych rozwiązań systemowych, które w przyszłości ograniczą niedoskonałości mechanizmu aukcyjnego uwidocznione w czasie przeprowadzonych w 2016 r. aukcji.

Ponadto, pragnę zwrócić uwagę na fakt, że resort energii prowadzi działania mające na celu przeprowadzenie na przełomie kwietnia/maja br. pierwszych, tegorocznych aukcji na sprzedaż energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii. Celem tych aukcji jest m.in. umożliwienie dalszej migracji instalacjom hydroenergetycznym z systemu tzw. „zielonych certyfikatów” do systemu aukcyjnego.

Dodatkowo, należy podkreślić, iż zgodnie z projektem rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie maksymalnej ilości i wartości energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii, która może być sprzedana w drodze aukcji w 2017 r., proponowany do sprzedaży w drodze aukcji wolumen energii na 2017 r. dla instalacji hydroenergetycznych ma, w połączeniu z wolumenem zakupionym w aukcji w 2016 r., objąć około 80% potencjału wytwórczego istniejących małych elektrowni wodnych.

W kwestii dotyczącej możliwości odwołania się od wyników aukcji przez przedsiębiorcę uczestniczącego w aukcji wskazać należy, iż ani ustawa o odnawialnych źródłach energii, ani regulamin aukcji nie regulują trybu oraz procedury odwoławczej, w tym także nie zawierają regulacji pozwalających na złożenie przez przedsiębiorcę odwołania od wyników aukcji. Natomiast, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 lute-

go 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2015 r. poz. 184, ze zm.) zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 7 zakazane są porozumienia, których celem lub skutkiem jest wyeliminowanie, ograniczenie lub naruszenie w inny sposób konkurencji na rynku właściwym, polegające w szczególności na uzgadnianiu przez przedsiębiorców przystępujących do przetargu warunków składanych ofert, w szczególności dotyczącej ceny. Mając powyższe na uwadze, wskazać należy, iż obowiązujące przepisy prawa chronią przedsiębiorców przed praktykami ograniczającymi konkurencję.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ENERGII
Andrzej Piotrowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Krystiana Probierza

skierowane do marszałka Senatu Stanisława Karczewskiego

Zwracam się z prośbą o wznowienie prac nad ustawą reprivatyzacyjną, która ostatecznie ureguluje sytuację własnościową nieruchomości przejętych przez Skarb Państwa po II wojnie światowej na mocy dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r.

Uzasadnienie: w związku z roszczeniami byłych właścicieli nieruchomości, wiele gmin może utracić majątek niezbędny do dalszego rozwoju i funkcjonowania miasta. Niestety gminy zostały pozostawione same sobie. Niejednokrotnie gminy tracą własność obiektu, który wcześniej przejmując, wyremontowano i doinwestowano. Ponadto w wielu przypadkach do momentu przeniesienia placówki w inne miejsce nowemu właścicielowi należało płacić czynsz. Gminy są również pozywane o bezumowne korzystanie. Roszczenia często dotyczą takich jednostek jak liceum, dom dziecka czy schronisko młodzieżowe.

Przykładem takiej gminy jest Sucha Beskidzka, która broniąc swoich własności, poniosła znaczne koszty procesowe. Wspomniana gmina utraciła siedemnastowieczny zespół zamkowo-parkowy, który następnie odkupiła za 5 milionów zł, co stanowiło olbrzymie wyzwanie finansowe. Spadkobiercy żądają również odszkodowań za bezumowne korzystanie z odzyskanych nieruchomości – kwota takich roszczeń w Suchej Beskidzkiej przekracza już 9 milionów zł. Roczny budżet Suchej Beskidzkiej wynosi około 30 milionów zł, więc możemy sobie łatwo wyobrazić, w jak ciężkiej sytuacji finansowej znajduje się ta gmina.

Krystian Probierz

Odpowiedź

Warszawa, 21 lutego 2017 r.

Pan Senator
Krystian Probierz

Szanowny Panie Senatorze,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora złożone na posiedzeniu Senatu w dniu 1 lutego 2017 r. informuję, iż problematyka reprivatyzacji nieruchomości znacjonalizowanych po II wojnie światowej, wielokrotnie była przedmiotem prac Rządu i Parlamentu oraz inicjatyw ustawodawczych, zarówno w Sejmie jak i w Senacie. Niektóre z nich zostały sfinalizowane poprzez uchwalenie i ogłoszenie ustawy w Dzienniku Ustaw. Między innymi do Sejmu V kadencji został złożony projekt ustawy o rekompensatach za przejęte przez państwo nieruchomości oraz niektóre inne składniki mienia (druk nr 133); projekt ten nie został jednak uchwalony. W 2009 r. Rząd przygotował projekt ustawy o świadczeniach pieniężnych przyznawanych niektórym osobom, których dotyczyły procesy nacjonalizacji, nie został on jednak złożony do Sejmu. W poprzedniej kadencji Parlamentu została uchwalona z inicjatywy Senatu ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy.

Nie ma przeszkód, aby przedmiotem inicjatyw senatorskich i prac parlamentarnych były kolejne propozycje uregulowania reprivatyzacji mienia przejętego przez państwo po wojnie.

Z poważaniem

Stanisław Karczewski

Oświadczenie senatora Krystiana Probierza

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Zwracam się z prośbą o udzielenie informacji na temat możliwości zwiększenia liczby bezpośrednich połączeń kolejowych między dużymi miastami w południowej Polsce, a także o podjęcie stosownych działań.

Uzasadnienie. Problem dotyczy miast położonych w południowej Polsce. Niegdyś na tym szlaku podróżnych obsługiwał pociąg „Ślązak”. Jego trasa biegła od Zielonej Góry, przez Wrocław, Opole, Katowice, Kraków, aż do Rzeszowa i Przemysła. Trasa tego pociągu była jednak w ostatnich latach systematycznie skracana. Obecnie połączenia kolejowe na linii Wrocław – Przemysł odbywają się głównie trasą z pominięciem Katowic, tzn. przez Częstochowę. Konurbacja górnośląska utraciła połączenia, obecnie istnieje tylko jedno bezpośrednie połączenie kolejowe z Katowic w kierunku Rzeszowa/Przemysła, do tego w godzinach nocnych. Chcąc w stosunkowo krótkim czasie dostać się na wschodnie tereny Polski, podróżni ze Śląska mogą korzystać jedynie z usług przewoźników autobusowych. Ofert przejazdów autobusowych jest bardzo dużo, co potwierdza zainteresowanie podróżujących tym kierunkiem. Niepokojący jest również fakt, że podróż drogowymi środkami transportu często jest bardziej opłacalna niż koleją.

Uważam, że tendencja wprowadzania połączeń autobusowych w miejsce kolejowych nie jest dobrym rozwiązaniem i w najgorszym przypadku może doprowadzić do upadku/regresu kolei. Tymczasem dobrze prosperująca kolej jest obecnie jedną z podstaw wysoko rozwiniętych krajów UE.

Moim zdaniem powinno się zagwarantować przynajmniej kilka bezpośrednich połączeń kolejowych między największymi miastami w Polsce, pozwalających na szybką i wygodną podróż, w tym przypadku na ważnym szlaku wschód – zachód, bez pomijania Górnego Śląska. Przedstawiony przeze mnie problem połączeń kolejowych Śląska ze wschodnimi rejonami kraju jest tylko jednym z przykładów. Należy dążyć do rozwoju kolei w Polsce, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy borykamy się z ogromnym problemem zanieczyszczenia powietrza i smogiem. Kolej na tle innych środków transportu charakteryzuje się bowiem najlepszymi wskaźnikami ekologicznymi.

Proszę o informację, czy oraz jakie działania zamierza podjąć ministerstwo w celu ulepszenia komunikacji kolejowej w naszym kraju, ze szczególnym uwzględnieniem połączeń Śląska ze wschodnimi rejonami Polski.

Krystian Probierz

Odpowiedź

Warszawa, 22 lutego 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Krystiana Probierza podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 lutego 2017 r., przekazane przy piśmie nr BPS/043-34-801/17 z dnia 3 lutego 2017 r., przedstawiam następujące informacje.

W związku z poruszoną w oświadczeniu kwestią bezpośrednich połączeń kolejowych w południowej Polsce pragnę zaznaczyć, że Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa kładzie duży nacisk na zapewnienie możliwie dużej liczby bezpośrednich połączeń. Niemniej jednak, z uwagi na ograniczoną wysokość dotacji budżetowej przeznaczonej na dofinansowanie nierentownych przewozów międzywojewódzkich, niemożliwe jest spełnienie wszystkich oczekiwań podróżnych dotyczących oferty relacji bezpośrednich.

Odnosząc się do przytoczonej w oświadczeniu relacji bezpośredniej Wrocław – Przemyśl wyjaśniam, że pociągi na ww. trasie są kierowane z pominięciem konurbacji górnośląskiej ze względu na niską prędkość pociągów na odcinku Katowice – Kraków, która wpływa niekorzystnie na czas podróży również w dłuższych relacjach. W związku z tym obecnie, z uwagi na niezakończoną modernizację odcinka Katowice – Kraków, resort nie planuje zwiększania liczby połączeń bezpośrednich w relacji Katowice – Przemyśl, ponieważ czas jazdy pociągu na tej trasie nie byłby konkurencyjny względem transportu drogowego.

Zgodnie z art. 44 ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2016 r. poz. 1870 z późn. zm.) wydatki publiczne powinny być dokonywane w sposób celowy i oszczędny, z zachowaniem zasad uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów oraz optymalnego doboru metod i środków służących osiągnięciu założonych celów. Dlatego też Minister Infrastruktury i Budownictwa rozważy zamówienie większej liczby połączeń kolejowych pomiędzy Katowicami a Przemyślem w sytuacji, gdy będzie możliwe zapewnienie na ww. trasie krótszego czasu podróży.

Uprzejmie proszę o przyjęcie powyższych wyjaśnień, dziękując jednocześnie za zainteresowanie się tematyką kolejowych przewozów pasażerskich. Liczę, że powyższe informacje będą dla Pana Senatora wystarczające i w pełni wyjaśnią wszelkie wątpliwości.

Łączę wyrazy szacunku

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Andrzej Bittel
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Marka Rockiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego

Szanowny Panie Premierze!

Z prośbą o interwencję i wyjaśnienie zwrócili się do mnie mieszkańcy Kołobrzegu związani z działaniami, które doprowadziły do wydania decyzji Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie o wpisaniu zespołu parkowo-ogrodowego w Kołobrzegu jako zabytku nieruchomego do rejestru zabytków.

Podstawę decyzji konserwatora stanowi to, że zespół parkowo-ogrodowy jest niezwykle wartościowym reliktem świadczącym o kilkusetletniej historii miasta i kolejnych etapach rozwoju jego obecnej formy urbanistycznej. Jak pisze w uzasadnieniu swej decyzji konserwator, zespół parkowo-ogrodowy posiada wartości artystyczne i naukowe.

W ostatnich tygodniach minionego roku na terenie zespołu parkowo-ogrodowego przeprowadzono inwentaryzację drzew, oznaczając je tabliczkami z numerami. Oznaczeń takich nie otrzymały jednak drzewa mające pnie o obwodach 101–300 cm stanowiące dawną promenadę z aleją kasztanową oraz aleją lipową, położone na działce nr 122 wymienionej w decyzji nr 1749/2015 z 15 grudnia 2015 r. Brak tych tabliczek zdaje się wskazywać na zamiar wycięcia tych drzew co, zdaniem mieszkańców, stanowiłoby naruszenie spójności założenia parkowego przy ul. Spacerowej oraz byłoby sprzeczne z wymienioną wyżej decyzją wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Z poważaniem
Marek Rocki

Odpowiedź

Warszawa, 1 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Marka Rockiego podczas 34. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczące inwentaryzacji drzew na terenie zespołu parkowo-ogrodowego w Kołobrzegu, wpisanego do rejestru zabytków oraz prawdopodobnego zamiaru usunięcia części drzew, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zespół parkowo-ogrodowy w Kołobrzegu, w skład którego wchodzi park teatralny, plac koncertów porannych z aleją lipową i dawna promenada z aleją kasztanową, został wpisany do rejestru zabytków pod numerem A-1484 decyzją z 14 grudnia 2015 r. Właścicielem nieruchomości, na których usytuowany jest ww. zabytek jest Gmina Miasto Kołobrzeg.

Odmienne potraktowanie drzew stanowiących aleję kasztanową (dawna promenada, obecnie część ul. Spacerowej) w trakcie prowadzonej inwentaryzacji drzewostanu na terenie przedmiotowego zespołu parkowo-ogrodowego wynika ze sprawowania nadzoru nad ww. nieruchomościami przez różne komórki organizacyjne Urzędu Miasta Kołobrzeg.

Utrzymaniem parku teatralnego i placu koncertów porannych wraz z aleją lipową zajmuje się Referat Inżynierii i Ochrony Środowiska Wydziału Komunalnego w UM Kołobrzeg. Z inicjatywy tej komórki wykonywana jest inwentaryzacja dendrologiczna drzew na terenie jej podległym (dz. nr 116/3, 115 i 40/1, 40/2 i 40/3). Dawna promenada wraz z aleją kasztanową (część ul. Spacerowej – dz. nr 122) znajduje się pod opieką Referatu Drogowego UM Kołobrzeg, który takiej inwentaryzacji dotychczas nie zlecił.

Na podstawie informacji uzyskanych od Miejskiego Konserwatora Zabytków w Kołobrzegu, prowadzącego w imieniu Wojewody Zachodniopomorskiego sprawy z zakresu ochrony zabytków i opieki nad zabytkami na terenie Miasta Kołobrzeg, powierzone porozumieniem z 27 września 2013 r. (Dz. Urz. Woj. Zach. z 2013 r. poz. 3138), ustalono, że nie jest planowana jakakolwiek wycinka drzew z dz. nr 122 (dawna promenada z aleją kasztanową). Organ konserwatorski, od czasu objęcia obiektu ochroną konserwatorską w 2015 r., nie udzielał dotychczas żadnych zezwoleń na usunięcie drzew i krzewów z terenu zespołu parkowo-ogrodowego przy ul. Spacerowej w Kołobrzegu ani żadnych pozwoleń konserwatorskich na prace przy zabytku na podstawie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Z wyrazami szacunku

Piotr Gliński

Oświadczenie senatora Marka Rockiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra nauki i szkolnictwa wyższego Jarosława Gowina

Szanowny Panie Premierze!

W przyjętej przez Sejm i Senat ustawie o zasadach zarządzania mieniem państwowym, w rozdziale 3 opisującym wymogi dla kandydatów na członków organów nadzorczych oraz organów zarządzających stwierdza się, że kandydatem może być osoba posiadająca tytuł zawodowy magistra (lub równorzędny), a także spełniająca przynajmniej jeden z kilku wymienionych wymogów, wśród których znajdują się bardzo konkretne wymogi takie jak posiadanie certyfikatu CFA lub ACCA, ale także wymóg nieskonkretyzowany: „ukończyła studia Master of Business Administration (MBA)”.

W Polsce funkcjonuje wiele podmiotów (nie zawsze są to uczelnie wyższe), które prowadzą kształcenie nazywane „studiami MBA” na bardzo różnym poziomie. Tylko część z nich poddaje się dobrowolnym akredytacjom różnych (tzw. środowiskowych) instytucji akredytujących, ale jednocześnie żadna z nich nie podlega ocenom jakości kształcenia dokonywanym przez Polską Komisję Akredytacyjną, gdyż nie są to studia I lub II stopnia zdefiniowane przez ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym. W przypadku instytucji, które nie są uczelniami wyższymi, kształcenie takie nie jest także prowadzeniem studiów podyplomowych. Na rynku pracy funkcjonują jednocześnie dyplomy (certyfikaty) MBA wydawane przez uczelnie (szkoły biznesu) z różnych części świata.

Proszę Pana Premiera o wyjaśnienie, jak należy rozumieć pojęcie „studia Master of Business Administration” zawarte we wspomnianej ustawie.

Z poważaniem
Marek Rocki

Odpowiedź

Warszawa, 17 lutego 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Marka Rockiego podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 lutego 2017 r. (nr BPS/043-34-803/17), w sprawie zdefiniowania pojęcia „studia Master of Business Administration (MBA)” zawartego w rozdziale 3. – Wymogi dla kandydatów na członków organów nadzorczych oraz organów zarządzających, ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym, pragnę przedstawić następujące wyjaśnienia.

W polskim obszarze szkolnictwa wyższego brak jest definicji prawnej „studiów MBA” (Master of Business Administration). Zarówno nadrzędny akt prawny jakim jest ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2016 r. poz. 1842, z późn. zm.), jak i akty wykonawcze, nie określają pojęcia „studiów MBA”, ani tytułów zawodowych związanych z ich ukończeniem.

Z reguły programy MBA w Polsce prowadzone są na podstawie porozumień partnerskich polskich uczelni z renomowanymi uczelniami z zagranicy. Podstawową formą ich organizacji w Polsce są studia podyplomowe. Do prowadzenia studiów podyplomowych są uprawnione nie tylko uczelnie, ale również instytuty naukowe Polskiej Akademii Nauk, instytuty badawcze lub Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego (art. 2 ust. 1 pkt 11 ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym*). Uczestnicy programów MBA prowadzonych w Polsce mają możliwość uzyskania dyplomu MBA zagranicznej uczelni oraz – jeżeli program jest realizowany w formie studiów podyplomowych – świadectwa ukończenia studiów podyplomowych polskiej uczelni. Tytuły po ukończeniu studiów MBA (Master of Business Administration) nadawane są poza polskim systemem szkolnictwa wyższego. Natomiast jakość programów MBA potwierdzają przede wszystkim akredytacje instytucji międzynarodowych.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie jest właściwy do dokonywania wykładni przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. *o zasadach zarządzania mieniem państwowym*.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Aleksander Bobko

Oświadczenie senatora Marka Rockiego

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie proszę o informację, czy w Warszawie w okresie ostatnich 5 lat zidentyfikowano zorganizowane grupy przestępcze zajmujące się wyłudzeniem nieruchomości warszawskich od osób, które mogą mieć trudności z prawidłowym podejmowaniem decyzji (osoby starsze, uzależnione od alkoholu lub nieporadne), oraz czy są prowadzone czynności koordynacyjne postępowań karnych prowadzonych przez warszawskie prokuratury rejonowe w tym zakresie.

Obawy może rodzić brak współpracy organów ścigania i przesyłania informacji pomiędzy nimi, przez co mogłoby dojść do omyłkowego umorzenia postępowania karnego lub zbagatelizowania rozmiaru zidentyfikowanej działalności przestępczej. Przykładem może być sprawa 6 Ds. 1195/15 prowadzona przez Prokuraturę Rejonową Warszawa-Mokotów, w której, jak się wydaje, zbyt pochopnie doszło do umorzenia postępowania.

Z poważaniem
Marek Rocki

**Stanowisko
DYREKTORA BIURA
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 9 lutego 2017 r.

Pan
Przemysław Funiok
Dyrektor Biura Prezydialnego
Prokuratura Krajowa

Szanowny Panie Dyrektorze,

w załączeniu przekazuję według właściwości pismo Wicemarszałek Senatu RP, Pani Marii Koc, z dnia 3 lutego 2017 r. nr BPS/043-34-804/17, przesyłające tekst oświadczenia złożonego przez senatora Marka Rockiego podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 lutego 2017 r.

Uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi Marszałkowi Senatu RP w terminie **do dnia 13 marca 2017 r.** oraz skierowanie kopii odpowiedzi do Departamentu Spraw Parlamentarnych oraz Obsługi Rad, Zespołów i Pełnomocników w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Z poważaniem

Marek Łukaszewicz

**Odpowiedź
PIERWSZEGO ZASTĘPCY
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 14 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

działając na podstawie art. 49 ust. 4 Uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 r. Regulamin Senatu (MP 2016.824), odpowiadając na przesłane do Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego przez Wicemarszałka Senatu oświadczenie Pana Senatora Marka Rockiego, złożone na 34. posiedzeniu Senatu w dniu 1 lutego 2017 r., przekazane do Prokuratury Krajowej w dniu 13 lutego 2017 r. z Ministerstwa Sprawiedliwości, w którym podniesiono problematykę związaną ze zidentyfikowaniem zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się wyłudzeniem nieruchomości warszawskich od osób, które mogą mieć trudności z prawidłowym podejmowaniem decyzji oraz koordynacją postępowań karnych prowadzonych przez warszawskie prokuratury rejonowe w powyższym zakresie, uprzejmie informuję, że z uzyskanej z Prokuratury Regionalnej w Warszawie informacji wynika, że w obszarze działania Prokuratury Okręgowej w Warszawie nie zarejestrowano postępowań, w których w ciągu ostatnich 5 lat zidentyfikowano zorganizowane grupy przestępcze zajmujące się wyłudzeniem nieruchomości warszawskich, od osób opisanych wyżej, tym samym nie prowadzono czynności koordynacyjnych dotyczących postępowań prowadzonych przez jednostki okręgu warszawskiego we wskazanym zakresie.

Informuję natomiast, że w podległych Prokuratorowi Regionalnemu w Warszawie jednostkach prokuratury odnotowano postępowanie o sygn. PR 5 Ds 508.2016 Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Północ w Warszawie, dotyczące doprowadzenia ustalonej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przy sprzedaży mieszkania, poprzez wykorzystanie niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Nadto informuję, że odnośnie do postępowania o sygn. 6 Ds 1195/15/I (aktualna sygn. PR 6 Ds 17.2016.I) Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów w Warszawie, zakończonego postanowieniem o jego umorzeniu, Dyrektor Departamentu do Spraw Przestępczości Gospodarczej Prokuratury Krajowej, na podstawie §73 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 7 kwietnia 2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. poz. 508), zlecił Prokuratorowi Regionalnemu w Warszawie przeprowadzenie analizy wskazanego wyżej postępowania pod kątem kompletności zgromadzonego materiału dowodowego, sprawności postępowania, jego kierunków, poziomu realizowanych czynności oraz trafności podjętej decyzji.

W sytuacji zakwestionowania zasadności podjętej decyzji, zostanie ono podjęte na nowo oraz objęte zwierzchnim nadzorem służbowym.

Z poważaniem

Bogdan Świączkowski

Oświadczenie senatora Marka Rockiego

skierowane do prezydent m.st. Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz

Szanowna Pani Prezydent!

Zwrócili się do mnie o pomoc mieszkańcy W., prosząc o wyjaśnienie, z jakich powodów podczas rozpatrywania w delegaturze Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu m.st. Warszawy dla dzielnicy W. m.st. Warszawy wniosku pana M.S. (sygn. akt postępowania: AM-D-XIII/7331-I/3967/07/IR) nie brano pod uwagę ustaleń studium i, pomimo sprzeczności zamierzenia inwestycyjnego wnioskodawcy z tymi ustaleniami, nie wystąpiono do Zespołu Koordynującego przy Prezydencie m.st. Warszawy z wnioskiem o wydanie opinii (co jest powszechną praktyką).

Proszę nadto o wyjaśnienie, z jakich powodów i w oparciu o jakie kryteria doszło do umiejscowienia planowanego przebiegu inwestycji na działkach panów S.S. i M.S. przy ul. W. w sposób wymuszający wyburzenie posadowionych na ww. działkach budynków, a w konsekwencji zwiększenie kosztów realizacji inwestycji poprzez wzrost wartości przyszłych odszkodowań za wywłaszczenie nieruchomości, w sytuacji gdy istnieje techniczna możliwość przeprowadzenia inwestycji w sposób nienaruszający zabudowy na działkach panów S.

*Z poważaniem
Marek Rocki*

Stanowisko

Warszawa, 26.05.2017 r.

Pan Marek Rocki
Senator RP

W odpowiedzi na pismo w sprawie Pana M.S. i Pana S.S. uprzejmie informuję, że decyzja nr (...) Zarządu Dzielnicy Wawer m.st. Warszawy z dnia 7 maja 2008 r. o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku handlowo-biurowo-usługowego na działkach ewidencyjnych nr (...) i (...) z obrębu (...) w Warszawie została wydana w oparciu o ustawę z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w szczególności na podstawie art. 61 ust. 1 oraz art. 56 w związku z art. 64 ust. 1, a także rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobu ustalania wymagań dotyczących nowej zabudowy i zagospodarowania terenu w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Z ww. ustawy wynika, że decyzja o warunkach zabudowy może zostać wydana po łącznym spełnieniu następujących warunków, a dla przedmiotowej sprawy organ ustalił poniższe fakty:

- a) teren ma dostęp do drogi publicznej – co zostało uzgodnione z zarządcą drogi, Zarządem Dróg Miejskich, w trybie art. 53 ust. 4 pkt 9 u.p.z.p.,
- b) istniejące lub projektowane uzbrojenie terenu jest wystarczające dla zamierzenia budowlanego – na nieruchomości znajdowały się budynki przyłączone do miejskich sieci uzbrojenia terenu,
- c) teren nie wymaga zgody na zmianę przeznaczenia gruntów rolnych i leśnych na cele nierolnicze i nieleśne – zgoda ta nie była wymagana w związku z położeniem nieruchomości w granicy administracyjnej miasta, zgodnie z ustawą z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych,

- d) co najmniej jedna działka sąsiednia, dostępna z tej samej drogi publicznej, jest zabudowana w sposób pozwalający na określenie wymagań dotyczących nowej zabudowy w zakresie kontynuacji funkcji, parametrów, cech i wskaźników – co wykazała sporządzona, zgodnie z ww. rozporządzeniem, analiza urbanistyczna,
- e) decyzja jest zgodna z przepisami odrębnymi – za które nie można uznać studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, bowiem zgodnie z art. 9 ust. 5 u.p.z.p. nie jest ono aktem prawa miejscowego.

Ww. rozporządzenie reguluje zakres oraz proces sporządzania analizy urbanistycznej, o której mowa w punkcie d). Stosownie do rozporządzenia organ wyznaczył granice obszaru analizowanego i na jego podstawie ustalił wymagania nowej zabudowy w zakresie funkcji, parametrów, cech i wskaźników, w tym gabaryty i formę architektoniczną obiektu budowlanego, linię zabudowy oraz wskaźnik intensywności wykorzystania terenu – a więc wszelkie niezbędne elementy wymienione w rozporządzeniu. W sąsiedztwie znajdowała się zabudowa umożliwiająca, w myśl zasady „dobrego sąsiedztwa”, realizowanie obiektów usługowych zgodnie ze złożonym wnioskiem i organ po kumulatywnym spełnieniu wszelkich przesłanek wymienionych w ustawie oraz na podstawie przeprowadzonej analizy sąsiedztwa zobowiązany był do wydania decyzji pozytywnej.

Odnosnie do praktyki przedkładania projektów decyzji o warunkach zabudowy na posiedzenie Zespołu Koordynującego przy Prezydencie m.st. Warszawy należy wskazać, że informacje w tym zakresie pojawiały się przy piśmie znak AM-AMD-POK-0717/146/1/09 z dnia 1 października 2009 r., skorygowanym pismem znak AM-AMD-POK-0717-161-1-09 z dnia 29 października 2009 r., tj. po dacie wydania decyzji o warunkach zabudowy.

W związku z powyższym, w dniu wydania decyzji nr (...) z dnia 7 maja 2008 r. o warunkach zabudowy, organ nie posiadał instrumentów prawnych do zapobieżenia sytuacji opisanej w otrzymanej interwencji poselskiej, a decyzja została wydana zgodnie z obowiązującym prawem.

z up. PREZYDENTA M.ST. WARSZAWY
Michał Olszewski
Zastępca Prezydenta
Miasta Stołecznego Warszawy

Oświadczenie senatora Marka Rockiego

skierowane do zachodniopomorskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków w Szczecinie
Ewy Staneckiej

Szanowna Pani!

Z prośbą o interwencję i wyjaśnienie zwrócili się do mnie mieszkańcy Kołobrzegu związani z działaniami, które doprowadziły do Pani decyzji o wpisaniu zespołu parkowo-ogrodowego w Kołobrzegu jako zabytku nieruchomego do rejestru zabytków.

W ostatnich tygodniach minionego roku na terenie zespołu parkowo-ogrodowego przeprowadzono inwentaryzację drzew, oznaczając je „tabliczkami” z numerami. Oznaczeń takich nie otrzymały jednak drzewa o obwodach pni 101–300 cm stanowiące dawną promenadę z aleją kasztanową oraz aleją lipową położone na działce nr 122 wymienionej w decyzji nr 1749/2015 z 15 grudnia 2015 r. Brak tych „tabliczek” zdaje się wskazywać na zamiar wycięcia tych drzew, co – zdaniem mieszkańców – stanowiłoby naruszenie spójności założenia parkowego przy ul. Spacerowej oraz byłoby sprzeczne z wymienioną decyzją.

Z poważaniem
Marek Rocki

Odpowiedź

Szczecin, 24 lutego 2017 r.

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem, w załączeniu którego znajduje się oświadczenie złożone przez senatora Marka Rockiego na 34. posiedzeniu Senatu w dniu 1 lutego 2017 r. (pismo wpłynęło do tut. urzędu 10 lutego 2017 r.) a dotyczącym ewentualnego zagrożenia wycinką drzew gatunku kasztanowiec na promenadzie w Kołobrzegu, Zachodniopomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Szczecinie składa następujące wyjaśnienie.

Zespół parkowo-ogrodowy, na który składają się: park teatralny, plac koncertów porannych z aleją lipową, dawna promenada z aleją kasztanową (obecnie część ul. Spacerowej) w m. Kołobrzeg, został wpisany do rejestru zabytków województwa zachodniopomorskiego – w wyniku postępowania administracyjnego przeprowadzonego z urzędu – pod poz. A-1484 decyzją z dnia 14 grudnia 2015 r., nr DZ.5130.27.2015.AR. Decyzja jest prawomocna.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, tj. ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz o ochronie przyrody, obszary z zabytkowym układem komponowanej zieleni wymagają na wszelkie prace, w tym wycinkę drzew, pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Kwestie wydawania decyzji konserwatorskich w wypadku zabytków położonych na terenie miasta Kołobrzeg pozostają w kompetencji miejskiego konserwatora zabytków w Kołobrzegu. Kompetencje w tej kwestii przejął Prezydent Miasta Kołobrzeg na mocy Porozumienia z dnia 27 września 2013 r. w sprawie powierzenia prowadzenia spraw oraz wydawania decyzji administracyjnych z zakresu ochrony zabytków i opieki nad zabytkami Gminie M. Kołobrzeg, zawartego pomiędzy Wojewodą Zachodniopomorskim a Gminą Miasto Kołobrzeg (Dz. Urz. Woj. Zachodniopomorskiego z 2013 r., poz. 3138).

Z wyjaśnień złożonych przez miejskiego konserwatora zabytków w Kołobrzegu, mgr Ewę Kowalską, wynika, że żadnych zamiarów co do wycinki zabytkowego drzewostanu nie ma.

Natomiast oznaczenia drzew to wynik prowadzonej inwentaryzacji dendrologicznej, która jest pierwszym etapem do wykonania dokumentacji planowanych prac rewaloryzacyjnych założeń parkowych.

Brak oznaczeń na wskazanej alei nie ma, gdyż inwentaryzacja nie została zakończona i obejmowała jedynie drzewostan, którym opiekuje się Referat Inżynierii i Ochrony Środowiska Wydziału Komunalnego UM w Kołobrzegu. Dawna promenada wraz z aleją kasztanowcową znajduje się pod opieką Referatu Drogowego UM Kołobrzeg, który takowej dokumentacji nie zlecił. Z wyjaśnień mkz w Kołobrzegu wynika, że Referat Drogowy zadeklarował wykonanie w miarę możliwości – inwentaryzacji dendrologicznej do końca roku.

W załączeniu decyzja w sprawie wpisania do rejestru zabytków zespołu parkowo-ogrodowego w Kołobrzegu.

Z szacunkiem

Ewa Stanecka

Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra nauki i szkolnictwa wyższego
Jarosława Gowina

Szanowny Panie Premierze!

Przekazany prezydentowi RP oraz marszałkowi Senatu 19 grudnia 2016 r. projekt ustawy o zmianie ustawy o instytucjach badawczych oraz ustawy – Prawo geologiczne i górnicze jest nie tylko, zdaniem Sądu Najwyższego, niezgodny z art. 60 i 73 Konstytucji RP, ale przede wszystkim godzi w rozwój innowacyjności w Polsce. Przygotowane zmiany nie zostały też skonsultowane z Radą Główną Instytutów Badawczych, której głos powinien być znaczący w przedmiotowej dyskusji.

Projekt poselski w pierwszej kolejności zakłada zmianę w ustanawianiu dyrektora instytutu badawczego, rezygnując z konkursu na stanowisko i opinii rady naukowej, co wpłynie na obniżenie jakości kadry zarządzającej. Co więcej, w uwagach Sądu Najwyższego przeczytać można o wątpliwej zgodności proponowanego rozwiązania z Konstytucją RP, bo uznaje on instytuty badawcze za służby publiczne, do których dostęp gwarantowany jest dla wszystkich na tych samych zasadach.

Negatywny wpływ będzie też miało wprowadzenie zapisu mówiącego o zwiększeniu liczby członków rady naukowej niebędących pracownikami instytutu i jednoczesnym obniżeniu liczby członków rady, którzy są pracownikami naukowymi. Jak wskazuje Sąd Najwyższy, rozwiązanie takie może doprowadzić do osłabienia niezależności prowadzenia badań naukowych.

Projektodawcy nie uzasadniają również propozycji wybierania przewodniczącego rady naukowej instytutu badawczego przez ministra nadzorującego, co godzi w niezależność naukową instytutu badawczego.

Szanowny Panie Ministrze, niezależność instytutów badawczych oraz zgodność ustaw z Konstytucją RP powinny być priorytetem, dlatego też uprzejmie proszę Pana Ministra o ustosunkowanie się do przedstawionego w tym oświadczeniu problemu, a także odpowiedź na poniższe pytania.

1. Jakie jest stanowisko rządu w sprawie projektu?

2. Czy w procesie legislacyjnym wzięte pod uwagę zostaną negatywne opinie o projekcie, przedstawione przez Radę Główną Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Polską Akademię Nauk, Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich oraz Sąd Najwyższy?

3. Czy kierowany przez Pana resort planuje poszerzyć konsultacje społeczne o opinię Rady Głównej Instytutów Badawczych oraz przeprowadzić debatę wspólną z udziałem przedstawicieli środowisk naukowych?

Z poważaniem
Waldemar Sługocki

Odpowiedź

Warszawa, 2 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do pisma z dnia 3 lutego br. (sygn. BPS/043-34-807/17), przy którym przesłane zostało oświadczenie, złożone przez p. senatora Waldemara Sługockiego na 34. posiedzeniu Senatu RP w dniu 1 lutego 2017 r., poniżej przedstawiam stanowisko w sprawie.

Ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o instytutach badawczych oraz ustawy – Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. z 2017 r. poz. 202), która weszła w życie w dniu 16 lutego br., była inicjatywą poselską. Do projektu ustawy nie zostało przedstawione stanowisko Rządu. W ocenie resortu nauki i szkolnictwa wyższego jej przepisy mają charakter tymczasowy. W Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego prowadzone są bowiem prace nad ustawą o Narodowym Instytucie Technologicznym, która w sposób systemowy regulować będzie ustrój instytutów badawczych.

Łączę wyrazy szacunku

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Aleksander Bobko

Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Zdaniem wielu konstytucjonalistów, prokuratorów i adwokatów proponowany projekt zmiany ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa może doprowadzić do demontażu demokratycznego państwa prawa. Niezrozumiałe jest, że projekt noweli ustawy o KRS nie może zostać rzetelnie zaopiniowany, jako że KRS dostała od Ministra Sprawiedliwości 4 dni robocze na ocenę tego projektu.

Przedmiotowy projekt zmiany ustawy zakłada, że całą Krajową Radę Sądownictwa – z wyjątkiem ministra sprawiedliwości, przedstawiciela prezydenta oraz prezesów SN i NSA – wybierać mają posłowie. Według zapisów wybór ma przebiegać trzystopniowo. Jeśli nowe regulacje wejdą w życie, osoby, które mają wyłaniać kandydatów do pełnienia urzędu sędziego, w większości będą osobami wybranymi przez polityków.

Zdaniem Waldemara Żurka, sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie, rzecznika prasowego Krajowej Rady Sądownictwa, sytuacja ta spowoduje, że sędzia, wiedząc, że o jego awansie zadecyduje sędzia wybrany przez danego polityka, będzie próbował prowadzić polityczną grę wobec sędziego. Zdaniem wielu prawników, a także konstytucjonalistów, doprowadzi to do demontażu sędziowskiej niezawisłości i do upolitycznienia sądów. Takie rozwiązanie podważa sens istnienia w naszym państwie zasady trójpodziału władzy, fundamentu funkcjonowania demokratycznego państwa.

Szanowny Panie Ministrze, uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska odnośnie do poruszonego w tym oświadczeniu tematu, a także o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy kierowany przez Pana resort nie obawia się, że wymiar sprawiedliwości zostanie podporządkowany władzy wykonawczej?

2. Jakimi powodami kierował się Pana resort, prosząc KRS o zaopiniowanie projektu w ciągu zaledwie 4 dni?

3. Czy Pana zdaniem proponowana zmiana ustawy nie zakwestionuje trójpodziału władzy w Polsce?

Z poważaniem
Waldemar Sługocki

Odpowiedź

Warszawa, 22 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na pismo z dnia 3 lutego 2017 r., znak: BPS/043-34-808/17, przy którym przekazano oświadczenie senatorskie złożone przez pana senatora Waldemara Sługockiego, dotyczące prac nad projektem ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Problematyka poruszona w pytaniu dotyczącym groźby podporządkowania wymiaru sprawiedliwości władzy wykonawczej pokrywa się z tematyką pytania dotyczącego wątpliwości co do zachowania zasady trójpodziału władz. W związku z tym pozwalam sobie odpowiedzieć łącznie na te pytania.

Należy zaznaczyć, że zgodnie z postanowieniami projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw – w wersji przyjętej przez Radę Ministrów w dniu 7 marca 2017 r. – sędziów do pełnienia funkcji członków KRS będzie wybierał Sejm, który czerpie swój mandat z demokratycznych wyborów dokonywanych przez Naród. Kandydatury będą zgłaszane przez Prezydium Sejmu albo grupy co najmniej 50 posłów. Swoje rekomendacje dotyczące zgłoszenia kandydatów na członka Rady będą mogły przedstawiać Marszałkowi Sejmu także stowarzyszenia zrzeszające sędziów.

Zasada trójpodziału opiera się na podziale i równoważeniu się władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, o czym stanowi art. 10 Konstytucji RP. Projektowana ustawa nie znosi tego podziału.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że zaproponowane rozwiązania nie naruszają zasady trójpodziału władz ani nie ingerują w niezależność sądownictwa i niezawisłość sędziowską, a jedynie do pewnego stopnia wyrównują siłę wpływu władzy ustawodawczej i władzy sądowniczej, zachowując ich autonomię.

Odpowiadając na pytanie dotyczące powodów, dla których termin opiniowania projektu ustawy wynosił 4 dni należy zaznaczyć, że termin ten wynikał z konieczności zachowania synchronizacji opiniowania innego projektu, który został przekazany do konsultacji w tym samym czasie, tj. projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw. Ze względu na materię zawartą w przedmiotowych projektach, przenikającą się wzajemnie w niektórych fragmentach, zaszła potrzeba jednoczesnego procedowania obu projektów. Niezależnie od powstałej w ten sposób niezamierzonej niezręczności w określeniu terminu na zgłaszanie uwag należy zwrócić uwagę, że termin 4-dniowy okazał się jednakże wystarczający dla przygotowania szerokiej i wyczerpującej opinii Krajowej Rady Sądownictwa.

Na koniec należy nadmienić, że nie można zgodzić się z zarzutem pana Waldemara Żurka, rzecznika prasowego Krajowej Rady Sądownictwa, jakoby wejście w życie proponowanych regulacji sprawiło, „że sędzia, wiedząc, że o jego awansie zdecyduje sędzia wybrany do KRS przez danego polityka, będzie próbował prowadzić polityczną grę wobec sędziego”. Wymaga podkreślenia, że żaden przepis projektowanej ustawy nie wprowadza zasady podległości członków Krajowej Rady Sądownictwa jakimkolwiek organom zewnętrznym. Należy bowiem odróżnić akt samego powołania przez właściwy podmiot od późniejszego funkcjonowania Rady. W nowo powołanej Radzie nadal będą zasiadać sędziowie w konstytucyjnej liczbie 15. Natomiast zmieni się sposób ich powoływania, który jednocześnie przyczyni się do zwiększenia niezależności sprawowanego mandatu przez sędziego od wpływu własnego środowiska.

Zdecydowanie należy zauważyć, że projekt ustawy w żaden sposób nie ingeruje w zasadę niezawisłości sędziowskiej wynikającej z Konstytucji. Sędzia rozstrzygając sprawę czyni to w zgodzie z obowiązującym prawem, w ramach swobodnej oceny dowodów. Żaden podmiot ani organ nie może wymóc na sędzim rozstrzygnięcia sprawy w konkretny sposób. Dodatkowo należy wskazać, że sędziowie co do zasady są nieusuwalni, a to sprzyja wzmocnieniu ich niezawisłości. Nieusuwalność pozwala bowiem na zachowanie pełnej autonomii sędziego, bez zagrożenia podporządkowania czynnikom zewnętrznym.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Marcin Warchoł
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego

skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Szanowny Panie Ministrze!

Uchwalony przez Sejm 16 grudnia 2016 r. projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody wzbudził niepokój w środowiskach ekologów i wspierających ochronę przyrody, takich jak Klub Przyrodników, który zwrócił się do mnie z opinią na ten temat.

Pierwszym zastrzeżeniem jest brak możliwości zgłaszania swoich uwag przez społeczeństwo, ponieważ omawiany projekt został wniesiony przez grupę posłów 7 grudnia 2016 r., a uchwalony już 16 grudnia. Należy podkreślić, że udział obywateli w sprawach dotyczących środowiska zagwarantowany jest w art. 8 konwencji o dostępie do informacji.

Projekt zawiera zapis zmieniający regulacje dotyczące wycinania drzew, dając prawo usunięcia drzew ze swojej działki osobom fizycznym i rolnikom bez konieczności zwracania się z prośbą o pozwolenie. Taka zmiana w prawie może prowadzić do masowej wycinki drzew, a w następstwie do naruszeń przepisów o ochronie gatunkowej roślin, grzybów i zwierząt zasiedlających drzewa. Co więcej, jak wskazuje Klub Przyrodników w swojej opinii, art. 2 ustawy zmieniającej, ustanawiający nadrzędność gospodarki leśnej nad przepisami o ochronie gatunkowej, jest niezgodny z art. 5 dyrektywy ptasiej i art. 12 dyrektywy siedliskowej UE. Niezgodność z pierwszym z wspomnianych artykułów zgłaszało też Biuro Analiz Sejmowych.

Niezrozumiałe jest również uchylenie obowiązku uzgadniania z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska usuwania drzew z pasa drogowego dróg publicznych. Zapis ten miał za zadanie przeciwdziałać masowym wycinkom alei przydrożnych oraz przyczyniać się do nawiązywania współpracy w wypracowywaniu kompromisów w tej kwestii.

Szanowny Panie Ministrze, zwracam się z uprzejmą prośbą o odniesienie się do przedstawionych wątpliwości oraz odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy kierowany przez Pana resort planuje przeprowadzić konsultacje społeczne w przedmiotowej sprawie i zasięgnąć opinii przedstawicieli środowisk ekologicznych?

2. Jak kierowany przez Pana resort planuje rozwiązać problem sprzeczności niektórych planowanych zapisów z innymi obowiązującymi aktami prawnymi?

Z poważaniem
Waldemar Sługocki

Odpowiedź

Warszawa, 7.03.2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Senatora Waldemara Sługockiego z dnia 1 lutego 2017 r. złożone podczas 34. posiedzenia Senatu RP, w dniu 1 lutego 2017 r., w sprawie uchwalonej przez Sejm ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody (Dz. U. poz. 2249), BPS/043-34-809/16, przedstawiam następujące stanowisko.

Pan Senator Waldemar Sługocki w swoim wystąpieniu zwraca uwagę na wątpliwości organizacji ekologicznych dotyczące rozwiązań przewidzianych w ww. ustawie, w zakresie możliwości wystąpienia naruszeń przepisów krajowych, doprowadzenia do masowej wycinki drzew oraz niezgodności z prawem Unii Europejskiej. Zastrzeżenia budzi także brak możliwości zgłaszania uwag przez społeczeństwo podczas zbyt szybko prowadzonego procesu legislacyjnego w Sejmie RP.

Odnosząc się do ww. kwestii, na wstępie pragnę wskazać, że projekt ustawy był projektem poselskim, a nie projektem rządowym, a zarzuty pana Senatora o zbyt szybkie procedowanie dotyczą wyłącznie etapu prac parlamentarnych. Uprzejmie informuję w związku z tym, że Minister Środowiska nie jest organem właściwym do ustosunkowywania się do nich. Niezależnie od tego zauważam, że informacja o projekcie i poszczególnych etapach procedowania nad nim była publikowana na stronach internetowych Sejmu i Senatu, posiedzenia obu izb parlamentu były publicznie transmitowane w Internecie, a w posiedzeniach komisji sejmowej i senackiej brali udział przedstawiciele organizacji ekologicznych.

Nie podzielam obaw pana Senatora, dotyczących masowej wycinki drzew przez osoby fizyczne, ponieważ, zgodnie z informacjami posiadanymi przez resort środowiska, już przed zmianą przepisów 90–95% decyzji wydawanych na podstawie art. 83 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody było decyzjami pozytywnymi, a zatem niemal każda osoba wnioskująca o zezwolenie na wycinkę, otrzymywała je. Nowa regulacja zlikwidowała więc pewną fikcję i zbędne biurokratyczne procedury. W mojej ocenie przepisy ustawy należy traktować także jako regulację przywracającą obywatelom pełnię, dotąd istotnie ograniczonego, prawa własności do ich nieruchomości. Pozytywnie oceniam tę zmianę i jestem przekonany, że żaden właściciel bez ważnych powodów nie usuwa drzew i krzewów z własnej nieruchomości.

Odnosząc się do możliwych naruszeń przepisów krajowych dotyczących ochrony gatunkowej, pragnę wskazać, że Ministerstwo Środowiska i Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska podjęły po dniu 1 stycznia br. szereg działań informacyjnych, w ramach których zwracają uwagę, że mimo zniesienia w określonych sytuacjach obowiązku uzyskiwania zezwolenia na usunięcie drzew i krzewów, mogą obowiązywać regulacje szczególne, dodatkowo chroniące drzewa i krzewy, i regulacji tych należy przestrzegać. Ponadto, w mediach prowadzona jest obecnie szeroka dyskusja, która dotyczy m.in. aspektów, na które zwrócił uwagę pan Senator. Stanowi ona istotne uzupełnienie działań informacyjnych resortu środowiska i pozwala na budowanie świadomości obywateli co do zakresu obowiązywania nowych regulacji.

W odniesieniu do podnoszonej niezgodności art. 2 i 3 ustawy z dyrektywą ptasią i siedliskową należy wyjaśnić, że w 2017 r. sposób i zakres zwolnienia gospodarki leśnej od obowiązku ubiegania się o zezwolenia związane z gatunkami chronionymi, jest taki sam, jak w latach ubiegłych. Ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. nie wprowadziła więc w tym zakresie istotnej zmiany. Od 2018 r. zwolnienie z obowiązku ubiegania się o zezwolenia na odstępstwa od zakazów z art. 52 ustawy o ochronie przyrody będą natomiast możliwe jedynie wtedy, gdy gospodarka leśna będzie wykonywana zgodnie z wymaganiami dobrej praktyki, określonymi w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw środowiska, które zostanie wydane na podstawie art. 14b ust. 2 ustawy o lasach i będzie ono uwzględniało potrzebę zachowania wszystkich zasobów, tworów i składników przyrody w odpowiednim stanie, w szczególności gatunków, które są przedmiotem zainteresowania Unii Europejskiej. Komisja Europejska akceptuje takie rozwiązania w odniesieniu do innych państw członkowskich, nie ma więc podstaw do uznania, że inaczej będzie w przypadku Rzeczypospolitej Polskiej.

Odpowiadając na pytania pana Senatora o ewentualne konsultacje społeczne oraz zasięgnięcie opinii przedstawicieli środowisk ekologicznych w sprawie nowych regulacji, uprzejmie informuję, że takie działania nie są planowane, ponieważ resort środowiska szeroko konsultował kwestie dotyczące usuwania drzew i krzewów w ramach konsultacji publicznych rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw (UD46), a w chwili obecnej obserwuje toczącą się w przestrzeni publicznej dyskusję nad nowymi regulacjami.

Informuję także, że w chwili obecnej nie posiadam informacji dotyczących sprzeczności przepisów obowiązującej ustawy o ochronie przyrody z innymi aktami normatywnymi. Pragnę zapewnić, że w przypadku, gdyby takie informacje się pojawiły, będą one analizowane, a w razie potrzeby, podjęte zostaną odpowiednie działania.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Andrzej Szweda-Lewandowski

Oświadczenie senator Grażyny Sztark

skierowane do prezes Rady Ministrów Beaty Szydło

Szanowna Pani Premier!

Do mojego biura senatorskiego wpłynęły uchwała i stanowisko Rady Miejskiej w Złocięcu oraz sygnały wielu samorządowców zaniepokojonych informacjami zawartymi w druku sejmowym nr 1127, dotyczącymi zmian przepisów ustawy – Prawo ochrony środowiska i wynikającej z tych zmian próby ograniczenia wpływu przedstawicieli samorządu terytorialnego na prace władz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej poprzez wyeliminowanie z ich składu przedstawiciela Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, co może zagrozić funkcjonowaniu wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Wojewódzki fundusz ochrony środowiska i gospodarki wodnej to wieloletni i sprawdzony partner samorządu terytorialnego wszystkich szczebli. Samorządy terytorialne od lat korzystają ze wsparcia finansowego WFOŚiGW zarówno w procesach inwestycyjnych, jak i w zakresie działań edukacyjnych i doradczych.

Ponieważ proponowane zmiany wyeliminują wpływ przedstawicieli samorządu na prace władz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, zachodzi uzasadniona obawa, że spowoduje to przejście przez jedną partię pełnej kontroli nad wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej poprzez wyeliminowanie ze składu rad nadzorczych przedstawicieli organizacji ekologicznych oraz przedstawicieli departamentów ochrony środowiska urzędów marszałkowskich.

Nowe uwarunkowania mogą wywołać zawirowania w pracy WFOŚiGW oraz chaos kompetencyjny na szczeblu wojewódzkim, czego skutkiem może być spowolnienie tempa wdrażania środków unijnych i pogorszenie ich dostępności.

W związku z zagrożeniami, jakie może spowodować zmiana ustawy – Prawo ochrony środowiska, oraz mając na uwadze zdecydowaną dezaprobatę środowiska samorządowego różnych szczebli i poszanowanie interesów wszystkich stron dialogu, zwracam się do Pani Premier z apelem o wycofanie projektu zmian ustawy – Prawo ochrony środowiska w kształcie określonym w druku sejmowym nr 1127.

Z wyrazami szacunku
Grażyna Sztark

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 10 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku ze skierowanymi do Prezesa Rady Ministrów, a następnie przekazanymi Ministrowi Środowiska w celu udzielenia odpowiedzi oświadczeniami senator Grażyny Sztark w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony

środowiska (druk sejmowy nr 1127) złożonymi podczas 34. posiedzenia Senatu 1 lutego 2017 r. (sygn. BPS/043-34-810/17 oraz BPS/043-34-811/17), przedstawiam, co następuje.

W zakresie odnoszącym się do wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej opublikowany w druku sejmowym nr 1127 poselski projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2016 r. poz. 672, z późn. zm.), przewiduje w szczególności:

- zmniejszenie liczby członków rad nadzorczych WFOŚiGW z 7 do 5 osób,
- zmianę sposobu określania składu rad nadzorczych WFOŚiGW poprzez przyznanie uprawnień do ich wyznaczania wojewodzie (w tym jednej osoby spośród przedstawicieli nauki lub organizacji pozarządowych), Zarządowi NFOŚiGW, sejmikowi województwa (wiceprzewodniczący rad nadzorczych), ministrowi właściwemu do spraw środowiska (przewodniczący rad nadzorczych); zgodnie z art. 400f ust. 2 POŚ w obecnym brzmieniu w skład rad nadzorczych WFOŚiGW wchodzi: 1) regionalni dyrektorzy ochrony środowiska albo ich zastępcy, będący regionalnymi konserwatorami przyrody, albo wojewódzcy inspektorzy ochrony środowiska albo ich zastępcy, 2) przewodniczący regionalnych rad ochrony przyrody albo ich zastępcy albo przewodniczący regionalnych komisji do spraw ocen oddziaływania na środowisko albo ich zastępcy, 3) przewodniczący komisji właściwych do spraw środowiska sejmików województw albo ich zastępcy, 4) dyrektorzy albo wicedyrektorzy departamentów do spraw ochrony środowiska urzędów marszałkowskich, 5) przedstawiciele organizacji ekologicznych, 6) przedstawiciele samorządów gospodarczych, 7) przewodniczący wyznaczeni przez ministra właściwego do spraw środowiska,
- wskazanie ministra właściwego do spraw środowiska jako organu powołującego i odwołującego członków rad nadzorczych wojewódzkich funduszy; zgodnie z art. 400f ust. 7 POŚ w obecnym brzmieniu członkowie rad nadzorczych są, co do zasady, powoływani i odwoływani przez sejmiki województw,
- ograniczenie liczby członków zarządów WFOŚiGW do nie więcej niż 2; zgodnie z art. 400j ust. 1 POŚ w obecnym brzmieniu zarządy wojewódzkich funduszy liczą od 2 do 5 osób,
- przyznanie radom nadzorczym WFOŚiGW kompetencji do powołania członków zarządów wojewódzkich funduszy, w przypadku, gdy w określonym terminie nie dokona tego zarząd województwa.

Biorąc pod uwagę zakres proponowanych zmian, należy w ocenie resortu środowiska uznać, że umożliwiają one osiągnięcie deklarowanych w uzasadnieniu projektu – i zasługujących na poparcie – celów nowelizacji, tj. zmniejszenie kosztów funkcjonowania organów wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz uproszczenie i przyspieszenie procedur powoływania członków rad nadzorczych WFOŚiGW poprzez przyjęcie jednego spójnego i konsekwentnego trybu działania, który pozwoli na sprawne i wolne od niepotrzebnych opóźnień zmiany składu rad nadzorczych wojewódzkich funduszy.

W kontekście zmian w zasadach określania składu rad nadzorczych WFOŚiGW należy przy tym zauważyć, że choć kompetencja do powoływania członków rad nadzorczych WFOŚiGW zostanie przyznana ministrowi właściwemu do spraw środowiska, to zgodnie z projektem ustawy 4 z 5 powoływanych członków rad nadzorczych będzie wyznaczanych przez inne niż minister właściwy do spraw środowiska organy lub podmioty, wśród których będzie m.in. wiceprzewodniczący rady nadzorczej wskazywany przez sejmik województwa, a także przedstawiciel środowiska naukowego lub organizacji pozarządowych wyznaczany przez wojewodę. Warto przy tym pamiętać, że powołujące obecnie członków rad nadzorczych WFOŚiGW sejmiki województw również nie podejmują w tym zakresie rozstrzygnięć uznaniowych, lecz w składach rad nadzorczych uwzględniają osoby wskazywane przez inne organy bądź określone środowiska społeczne, a także osoby pełniące określone funkcje w administracji rządowej i samorządowej. Tak więc, w opinii resortu środowiska, przeniesienie kompetencji do powoływania członków rad nadzorczych WFOŚiGW z sejmików województw na ministra właściwego do spraw środowiska nie powinno być postrzegane jako pozbawienie

sejmików samodzielnie wykonywanego władztwa do określania składu rad nadzorczych WFOŚiGW – ponieważ będąc związane przepisami ustawy lub wskazaniem innych podmiotów, sejmiki na gruncie obecnych przepisów ustawy – Prawo ochrony środowiska również takiego władztwa co do zasady nie mają. Zmiana w powyższym zakresie powinna być natomiast traktowana jako narzędzie usprawnienia procesu powoływania członków rad nadzorczych, uwzględniającego przy tym wskazania innych organów i podmiotów, w tym organów władzy i administracji wojewódzkiej.

Co się tyczy samodzielności wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, to należy zauważyć, że zgodnie z art. 386 pkt 3 ustawy – Prawo ochrony środowiska WFOŚiGW są instytucjami ochrony środowiska, działającymi – stosownie do art. 400 ust. 2 tej ustawy – w formie samorządowych osób prawnych w rozumieniu art. 9 pkt 14 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2016 r., poz. 1870). Zgodnie z art. 400 ust. 3 POŚ wojewódzkie fundusze nie są przy tym wojewódzkimi samorządowymi jednostkami organizacyjnymi, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2016 r. poz. 486). Podstawowym celem WFOŚiGW jest finansowanie ochrony środowiska i gospodarki wodnej w zakresie określonym ustawą – Prawo ochrony środowiska. Jako odrębne osoby prawne wojewódzkie fundusze mają własne organy, posiadają wyodrębnione mienie i ustawowo określone źródła przychodów oraz prowadzą samodzielną gospodarkę finansową, pokrywając z posiadanych środków i uzyskiwanych wpływów wydatki na finansowanie zadań określonych w ustawie oraz kosztów działalności. Należy podkreślić, że przedłożony przez posłów projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska nie przewiduje zmiany statusu i zadań WFOŚiGW. W związku z tym wojewódzkie fundusze będą w dalszym ciągu pełnić obecną funkcję wyspecjalizowanych instytucji na poziomie regionalnym, powołanych w celu udzielania finansowego wsparcia przedsięwzięciom proekologicznym, wyposażonych w osobowość prawną, odrębny majątek i przychody, prowadzących samodzielną gospodarkę finansową. Projekt ustawy nie przewiduje również zmian w podziale kompetencji pomiędzy organami wojewódzkich funduszy, tj. radą nadzorczą a zarządem. Organy te, tak jak obecnie, będą w zakresie określonym ustawą – Prawo ochrony środowiska właściwe do podejmowania rozstrzygnięć dotyczących działalności wojewódzkich funduszy.

Jednocześnie proponowane zmiany, nie zmieniając statusu WFOŚiGW, mogą przyczynić się do ściślejszej koordynacji działań wojewódzkich funduszy z działaniami Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – największej instytucji publicznej finansującej przedsięwzięcia proekologiczne, a tym samym umożliwić skuteczniejszą realizację celów polityki ochrony środowiska, w które wpisuje się działalność zarówno NFOŚiGW, jak i WFOŚiGW. Można więc upatrywać w proponowanych zmianach szansy na poprawę efektywności działania wojewódzkich funduszy, rozumianej nie tylko jako zmniejszenie kosztów funkcjonowania ich organów, lecz również jako skuteczniejszą realizację ich ustawowych zadań.

Pragnę również zaznaczyć, że w ocenie resortu środowiska nie ma podstaw do formułowania tez o niekonstytucyjności proponowanych przez posłów zmian, w tym domniemanej niezgodności projektu z art. 15, 16 i 165 Konstytucji, co sugerują niektóre opinie dotyczące projektu. Warto przy tym podkreślić, że zmiany nie ograniczają samodzielności jednostek samorządu terytorialnego: gmin, powiatów albo województw, ani też nie odnoszą się do zadań i kompetencji jednostek samorządu terytorialnego dotyczących ochrony środowiska.

W zakresie odnoszącym się do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej poselski projekt ustawy przewiduje zmniejszenie liczby zasiadających w Radzie Nadzorczej przedstawicieli strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego z 2 do 1, przez co zmniejszeniu ulegnie liczba członków Rady Nadzorczej NFOŚiGW do nie więcej niż 11 osób (zgodnie z ustawą – Prawo ochrony środowiska w obecnym brzmieniu Rada Nadzorcza NFOŚiGW liczy nie więcej niż 12 osób). Podobnie jak w przypadku WFOŚiGW projekt ustawy nie przewiduje natomiast zmian dotyczących charakteru prawnego, celów i form działalności NFOŚiGW albo podziału kompetencji pomiędzy jego organami, tj. Radą Nadzor-

czą i Zarządem. W opinii Ministerstwa Środowiska proponowana zmiana nie będzie skutkować osłabieniem wpływu środowisk samorządowych na działalność NFOŚiGW, a także ograniczeniem możliwości kontroli i monitorowania tej działalności. Warto przy tym zwrócić uwagę, że choć statut NFOŚiGW nadany rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 7 grudnia 2010 r. (Dz. U. nr 240, poz. 1609) przewiduje podejmowanie przez Radę Nadzorczą uchwał bezwzględną większością głosów, to w praktyce znakomita większość uchwał podejmowana jest jednomyślnie. Wydaje się to świadczyć o tym, że rozstrzygnięcia Rady Nadzorczej NFOŚiGW co do zasady wychodzą naprzeciw oczekiwaniom różnych środowisk w niej reprezentowanych, w tym środowisk samorządowych, i odpowiadają ich wizji funkcjonowania NFOŚiGW. W tym kontekście zmniejszenie liczby przedstawicieli strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego w Radzie Nadzorczej NFOŚiGW nie powinno być zdaniem resortu środowiska postrzegane jako zagrożenie dla uzasadnionych interesów środowisk samorządowych.

Mając powyższe na względzie, resort środowiska pozytywnie odnosi się do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska, z tym że w opinii resortu środowiska, przepisy projektowanej ustawy wymagają dokładnej analizy pod względem legislacyjnym, tak aby gwarantowały płynne powoływanie członków organów Funduszy wg nowych zasad, nie zakłócając ciągłości ich działania. Zważywszy na zakres proponowanych zmian resort środowiska nie podziela przy tym obaw o wpływ tych zmian na relacje pomiędzy Funduszami a jednostkami samorządu terytorialnego oraz uwzględnianie potrzeb tych jednostek w działalności Funduszy, w takim zakresie, na jaki będą pozwalać na to środki będące w ich dyspozycji.

Proszę o przyjęcie powyższych wyjaśnień.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Mariusz Gajda

Oświadczenie senator Grażyny Sztark*skierowane do prezes Rady Ministrów Beaty Szydło*

Szanowna Pani Premier!

Do mojego biura senatorskiego wpłynęły uchwała i stanowisko Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, Rady Miejskiej w Złocieńcu oraz sygnały wielu samorządowców zaniepokojonych zaproponowanymi przez grupę posłów PiS zmianami zawartymi w druku sejmowym nr 1127, dotyczącymi przepisów ustawy – Prawo ochrony środowiska. Proponowane zmiany sprowadzają się do przejścia pełnej kontroli nad funkcjonowaniem wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej przez ugrupowanie rządzące. Zarówno idea tych zmian, jak i sposób ich procedowania – bez konsultacji i analiz – budzą zrozumiałą sprzeciw samorządowców.

Wojewódzki fundusz ochrony środowiska i gospodarki wodnej to wieloletni i sprawdzony partner samorządu terytorialnego wszystkich szczebli. Samorządy terytorialne od lat korzystają ze wsparcia finansowego WFOŚiGW zarówno w procesach inwestycyjnych, jak i w zakresie działań edukacyjnych i doradczych.

Proponowane zmiany budzą więc zrozumiałą dezaprobatę środowiska samorządowego, gdyż eliminując wpływ przedstawicieli samorządu na prace władz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, powodują pozbawione uzasadnienia podporządkowanie wojewódzkich funduszy Narodowemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który ma wskazywać aż dwóch przedstawicieli w pięcioosobowej Radzie Nadzorczej.

Ponadto zachodzi uzasadniona obawa, że zastąpienie członków rad wojewódzkich funduszy, powoływanych dotychczas przez organizacje pozarządowe, przedsiębiorców i samorząd województwa, osobami, które po wejściu w życie ustawy wskazywał będzie minister ochrony środowiska lub wojewoda, to przejście przez administrację rządową pełnej kontroli nad wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej, a co za tym idzie, pozbawienie sejmików województw wpływu na ich pracę.

Proponowane zmiany naruszają podstawowe zasady decentralizacji władzy publicznej i zasadę samodzielności sejmiku wojewódzkiego jako jednostki samorządu terytorialnego oraz podstawowe zasady funkcjonowania wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej jako samorządowych osób prawnych.

Nowe uwarunkowania mogą wywołać zawirowania w pracy WFOŚiGW oraz chaos kompetencyjny na szczeblu wojewódzkim, czego skutkiem może być spowolnienie tempa wdrażania środków unijnych i pogorszenie ich dostępności oraz zagrożenia terminowego wdrażania programów i realizacji inwestycji proekologicznych.

W związku z zagrożeniami, jakie może spowodować zmiana ustawy – Prawo ochrony środowiska, oraz mając na uwadze zdecydowaną dezaprobatę środowiska samorządowego różnych szczebli, poszanowanie interesów wszystkich stron dialogu i dobro społeczności lokalnych, zwracam się do Pani Premier z apelem o wycofanie projektu zmian ustawy – Prawo ochrony środowiska w kształcie określonym w druku sejmowym nr 1127.

*Z wyrazami szacunku
Grażyna Sztark*

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 10 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku ze skierowanymi do Prezesa Rady Ministrów, a następnie przekazanymi Ministrowi Środowiska w celu udzielenia odpowiedzi oświadczeniami senator Grażyny Sztark w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska (druk sejmowy nr 1127) złożonymi podczas 34. posiedzenia Senatu 1 lutego 2017 r. (sygn. BPS/043-34-810/17 oraz BPS/043-34-811/17), przedstawiam, co następuje.

W zakresie odnoszącym się do wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej opublikowany w druku sejmowym nr 1127 poselski projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2016 r. poz. 672, z późn. zm.), przewiduje w szczególności:

- zmniejszenie liczby członków rad nadzorczych WFOŚiGW z 7 do 5 osób,
- zmianę sposobu określania składu rad nadzorczych WFOŚiGW poprzez przyznanie uprawnienia do ich wyznaczania wojewodzie (w tym jednej osoby spośród przedstawicieli nauki lub organizacji pozarządowych), Zarządowi NFOŚiGW, sejmikowi województwa (wiceprzewodniczący rad nadzorczych), ministrowi właściwemu do spraw środowiska (przewodniczący rad nadzorczych); zgodnie z art. 400f ust. 2 POŚ w obecnym brzmieniu w skład rad nadzorczych WFOŚiGW wchodzi: 1) regionalni dyrektorzy ochrony środowiska albo ich zastępcy, będący regionalnymi konserwatorami przyrody, albo wojewódzcy inspektorzy ochrony środowiska albo ich zastępcy, 2) przewodniczący regionalnych rad ochrony przyrody albo ich zastępcy albo przewodniczący regionalnych komisji do spraw ocen oddziaływania na środowisko albo ich zastępcy, 3) przewodniczący komisji właściwych do spraw środowiska sejmików województw albo ich zastępcy, 4) dyrektorzy albo wicedyrektorzy departamentów do spraw ochrony środowiska urzędów marszałkowskich, 5) przedstawiciele organizacji ekologicznych, 6) przedstawiciele samorządów gospodarczych, 7) przewodniczący wyznaczeni przez ministra właściwego do spraw środowiska,
- wskazanie ministra właściwego do spraw środowiska jako organu powołującego i odwołującego członków rad nadzorczych wojewódzkich funduszy; zgodnie z art. 400f ust. 7 POŚ w obecnym brzmieniu członkowie rad nadzorczych są, co do zasady, powoływani i odwoływani przez sejmiki województw,
- ograniczenie liczby członków zarządów WFOŚiGW do nie więcej niż 2; zgodnie z art. 400j ust. 1 POŚ w obecnym brzmieniu zarządy wojewódzkich funduszy liczą od 2 do 5 osób,
- przyznanie radom nadzorczym WFOŚiGW kompetencji do powołania członków zarządów wojewódzkich funduszy, w przypadku, gdy w określonym terminie nie dokona tego zarząd województwa.

Biorąc pod uwagę zakres proponowanych zmian, należy w ocenie resortu środowiska uznać, że umożliwiają one osiągnięcie deklarowanych w uzasadnieniu projektu – i zasługujących na poparcie – celów nowelizacji, tj. zmniejszenie kosztów funkcjonowania organów wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz uproszczenie i przyspieszenie procedur powoływania członków rad nadzorczych WFOŚiGW poprzez przyjęcie jednego spójnego i konsekwentnego trybu działania, który pozwoli na sprawne i wolne od niepotrzebnych opóźnień zmiany składu rad nadzorczych wojewódzkich funduszy.

W kontekście zmian w zasadach określania składu rad nadzorczych WFOŚiGW należy przy tym zauważyć, że choć kompetencja do powoływania członków rad nad-

zorzyczych WFOŚiGW zostanie przyznana ministrowi właściwemu do spraw środowiska, to zgodnie z projektem ustawy 4 z 5 powoływanych członków rad nadzorczych będzie wyznaczanych przez inne niż minister właściwy do spraw środowiska organy lub podmioty, wśród których będzie m.in. wiceprzewodniczący rady nadzorczej wskazywany przez sejmik województwa, a także przedstawiciel środowiska naukowego lub organizacji pozarządowych wyznaczany przez wojewodę. Warto przy tym pamiętać, że powołujące obecnie członków rad nadzorczych WFOŚiGW sejmiki województw również nie podejmują w tym zakresie rozstrzygnięć uznaniowych, lecz w składach rad nadzorczych uwzględniają osoby wskazywane przez inne organy bądź określone środowiska społeczne, a także osoby pełniące określone funkcje w administracji rządowej i samorządowej. Tak więc, w opinii resortu środowiska, przeniesienie kompetencji do powoływania członków rad nadzorczych WFOŚiGW z sejmików województw na ministra właściwego do spraw środowiska nie powinno być postrzegane jako pozbawienie sejmików samodzielnie wykonywanego władztwa do określania składu rad nadzorczych WFOŚiGW – ponieważ będąc związane przepisami ustawy lub wskazaniem innych podmiotów, sejmiki na gruncie obecnych przepisów ustawy – Prawo ochrony środowiska również takiego władztwa co do zasady nie mają. Zmiana w powyższym zakresie powinna być natomiast traktowana jako narzędzie usprawnienia procesu powoływania członków rad nadzorczych, uwzględniającego przy tym wskazania innych organów i podmiotów, w tym organów władzy i administracji wojewódzkiej.

Co się tyczy samodzielności wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, to należy zauważyć, że zgodnie z art. 386 pkt 3 ustawy – Prawo ochrony środowiska WFOŚiGW są instytucjami ochrony środowiska, działającymi – stosownie do art. 400 ust. 2 tej ustawy – w formie samorządowych osób prawnych w rozumieniu art. 9 pkt 14 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2016 r., poz. 1870). Zgodnie z art. 400 ust. 3 POŚ wojewódzkie fundusze nie są przy tym wojewódzkimi samorządowymi jednostkami organizacyjnymi, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2016 r. poz. 486). Podstawowym celem WFOŚiGW jest finansowanie ochrony środowiska i gospodarki wodnej w zakresie określonym ustawą – Prawo ochrony środowiska. Jako odrębne osoby prawne wojewódzkie fundusze mają własne organy, posiadają wyodrębnione mienie i ustawowo określone źródła przychodów oraz prowadzą samodzielną gospodarkę finansową, pokrywając z posiadanych środków i uzyskiwanych wpływów wydatki na finansowanie zadań określonych w ustawie oraz kosztów działalności. Należy podkreślić, że przedłożony przez posłów projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska nie przewiduje zmiany statusu i zadań WFOŚiGW. W związku z tym wojewódzkie fundusze będą w dalszym ciągu pełnić obecną funkcję wyspecjalizowanych instytucji na poziomie regionalnym, powołanych w celu udzielania finansowego wsparcia przedsięwzięciom proekologicznym, wyposażonych w osobowość prawną, odrębny majątek i przychody, prowadzących samodzielną gospodarkę finansową. Projekt ustawy nie przewiduje również zmian w podziale kompetencji pomiędzy organami wojewódzkich funduszy, tj. radą nadzorczą a zarządem. Organy te, tak jak obecnie, będą w zakresie określonym ustawą – Prawo ochrony środowiska właściwe do podejmowania rozstrzygnięć dotyczących działalności wojewódzkich funduszy.

Jednocześnie proponowane zmiany, nie zmieniając statusu WFOŚiGW, mogą przyczynić się do ściślejszej koordynacji działań wojewódzkich funduszy z działaniami Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – największej instytucji publicznej finansującej przedsięwzięcia proekologiczne, a tym samym umożliwić skuteczniejszą realizację celów polityki ochrony środowiska, w które wpisuje się działalność zarówno NFOŚiGW, jak i WFOŚiGW. Można więc upatrywać w proponowanych zmianach szansy na poprawę efektywności działania wojewódzkich funduszy, rozumianej nie tylko jako zmniejszenie kosztów funkcjonowania ich organów, lecz również jako skuteczniejszą realizację ich ustawowych zadań.

Pragnę również zaznaczyć, że w ocenie resortu środowiska nie ma podstaw do formułowania tez o niekonstytucyjności proponowanych przez posłów zmian, w tym domniemanej niezgodności projektu z art. 15, 16 i 165 Konstytucji, co sugerują niektóre

opinie dotyczące projektu. Warto przy tym podkreślić, że zmiany nie ograniczają samodzielności jednostek samorządu terytorialnego: gmin, powiatów albo województw, ani też nie odnoszą się do zadań i kompetencji jednostek samorządu terytorialnego dotyczących ochrony środowiska.

W zakresie odnoszącym się do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej poselski projekt ustawy przewiduje zmniejszenie liczby zasiadających w Radzie Nadzorczej przedstawicieli strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego z 2 do 1, przez co zmniejszeniu ulegnie liczba członków Rady Nadzorczej NFOŚiGW do nie więcej niż 11 osób (zgodnie z ustawą – Prawo ochrony środowiska w obecnym brzmieniu Rada Nadzorcza NFOŚiGW liczy nie więcej niż 12 osób). Podobnie jak w przypadku WFOŚiGW projekt ustawy nie przewiduje natomiast zmian dotyczących charakteru prawnego, celów i form działalności NFOŚiGW albo podziału kompetencji pomiędzy jego organami, tj. Radą Nadzorczą i Zarządem. W opinii Ministerstwa Środowiska proponowana zmiana nie będzie skutkować osłabieniem wpływu środowisk samorządowych na działalność NFOŚiGW, a także ograniczeniem możliwości kontroli i monitorowania tej działalności. Warto przy tym zwrócić uwagę, że choć statut NFOŚiGW nadany rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 7 grudnia 2010 r. (Dz. U. nr 240, poz. 1609) przewiduje podejmowanie przez Radę Nadzorczą uchwał bezwzględną większością głosów, to w praktyce znakomita większość uchwał podejmowana jest jednomyślnie. Wydaje się to świadczyć o tym, że rozstrzygnięcia Rady Nadzorczej NFOŚiGW co do zasady wychodzą naprzeciw oczekiwaniom różnych środowisk w niej reprezentowanych, w tym środowisk samorządowych, i odpowiadają ich wizji funkcjonowania NFOŚiGW. W tym kontekście zmniejszenie liczby przedstawicieli strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego w Radzie Nadzorczej NFOŚiGW nie powinno być zdaniem resortu środowiska postrzegane jako zagrożenie dla uzasadnionych interesów środowisk samorządowych.

Mając powyższe na względzie, resort środowiska pozytywnie odnosi się do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska, z tym że w opinii resortu środowiska, przepisy projektowanej ustawy wymagają dokładnej analizy pod względem legislacyjnym, tak aby gwarantowały płynne powoływanie członków organów Funduszy wg nowych zasad, nie zakłócając ciągłości ich działania. Zważywszy na zakres proponowanych zmian resort środowiska nie podziela przy tym obaw o wpływ tych zmian na relacje pomiędzy Funduszami a jednostkami samorządu terytorialnego oraz uwzględnianie potrzeb tych jednostek w działalności Funduszy, w takim zakresie, na jaki będą pozwalać na to środki będące w ich dyspozycji.

Proszę o przyjęcie powyższych wyjaśnień.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Mariusz Gajda

Oświadczenie senatora Przemysława Termińskiego

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do odpowiedzi ministerstwa z dnia 19 sierpnia 2016 r. na moje oświadczenie dotyczące przedstawienia bieżącego stanu prac dotyczących zmiany nazw węzłów autostradowych autostrady A1 wokół Torunia – „Lubicz” i „Turzno” na odpowiednio „Toruń Wschód” i „Toruń Północ” – pozwalałam sobie ponownie wystosować zapytanie o efekty prowadzonych ustaleń między Ministerstwem Infrastruktury i Budownictwa a Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad w kontekście zasadności i sposobu przeprowadzenia przedmiotowych zmian.

Ponadto proszę Pana Ministra o określenie ewentualnej daty oraz prognozowanych kosztów zmiany nazw ww. węzłów.

*Z wyrazami szacunku
Przemysław Termiński*

Odpowiedź

Warszawa, 5.04.2017 r.

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na otrzymane w dniu 9 lutego br. oświadczenie senatora Przemysława Termińskiego w sprawie zmiany nazw węzłów „Turzno” i „Lubicz” na autostradzie A1 (pismo o sygn. BPS/043-34-812/17), przekazuję informacje w zakresie swojej właściwości.

Sprawa zmiany nazw węzłów „Turzno” oraz „Lubicz” była w 2016 roku przedmiotem analizy resortu Infrastruktury i Budownictwa we współpracy z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad oraz przedmiotem wstępnych konsultacji ze spółką Gdańsk Transport Company SA, zarządzającą odcinkiem Gdańsk – Toruń autostrady A1, w zakresie ustalenia warunków prawnych, technicznych i finansowych przeprowadzenia zmiany.

Z uwagi na konstrukcję Umowy Koncesyjnej wiążącej stronę publiczną ze spółką Gdańsk Transport Company SA, strona publiczna byłaby zobowiązana do pokrycia kosztów ww. zmiany. Wyniki ww. analizy, prognozowane na podstawie kosztów zmiany węzła „Czerniewice” na „Toruń Południe” przeprowadzonej w październiku 2015 r., wskazywały na przewidywane wysokie koszty wprowadzenia zmian nazw węzłów, w części kosztów faktycznie poniesionych oraz kosztów zabezpieczenia konstrukcji.

Biorąc pod uwagę prognozowane koszty przedsięwzięcia oraz ograniczone możliwości finansowe Krajowego Funduszu Drogowego, na chwilę obecną zmiana nazw węzłów „Turzno” i „Lubicz” nie jest planowana.

Jednocześnie, w odniesieniu do problematyki zapewnienia finansowania przedmiotowej zmiany, uprzejmie informuję, że dnia 15 grudnia 2016 r. uchwalona została ustawa o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw. Ustawą tą wprowadzone zostały zmiany do ustawy o drogach publicznych, ustawy o finan-

sowaniu infrastruktury transportu lądowego oraz ustawy o finansach publicznych, które wprowadzają uregulowania pozwalające na finansowanie lub dofinansowanie zadań z zakresu zarządzania drogami z budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Dzięki tym zmianom oraz wcześniej istniejącym rozwiązaniom, obecnie możliwa jest zarówno realizacja, jak i finansowanie z własnych środków przez samorząd terytorialny zadań na sieci dróg krajowych. Powyższa ustawa została podpisana przez Prezydenta RP dnia 27 stycznia 2017 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Jerzy Szmit
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Przemysława Termińskiego

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z podpisaniem przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad w Bydgoszczy umowy na przygotowanie studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego (STES) z elementami koncepcji programowej wraz z materiałami do decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia pod nazwą „Budowa drogi ekspresowej S10 na odcinku Bydgoszcz – Toruń” Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego wystosował stanowisko, w którym zawarte są ważne cele oraz kryteria wytyczenia wariantów przebiegu S10 w przedmiotowym obszarze. Stanowisko jest bezpośrednim efektem prowadzonych analiz oraz konsultacji społecznych uwzględniających faktyczne zapotrzebowanie mieszkańców z terenów, przez które pierwotnie zaplanowano przebieg trasy.

W tym kontekście zwracam się również jako senator o uwzględnienie w procesie prac planistycznych trasy S10 następujących postulatów, które obejmują:

— optymalne włączenie miasta Torunia do drogi ekspresowej S10 oraz autostrady A1 poprzez drogę krajową nr 91 wraz z przebudową węzła Toruń Południe (Czerniewice);

— zapewnienie połączenia drogi ekspresowej S10 z zamierzeniami inwestycyjnymi w obszarze pomiędzy Bydgoszczą a Toruniem, tj. kontynuacją kaskadyzacji Wisły – planowanym kolejnym regionalnym stopniem wodnym w okolicy Solca Kujawskiego, platformą multimodalną, przeprawą promową;

— ustalenie przebiegu tej drogi w sposób uwzględniający potrzeby mieszkańców województwa, włącznie z dogłębną analizą zasadniczej zmiany przebiegu drogi S10 w kierunku wschodnim z ominięciem intensywnie zurbanizowanych terenów podmiejskich.

Należy podkreślić raz jeszcze, że brak zgody na poprowadzenie drogi S10 przez intensywnie urbanizujące się tereny gmin Lubicz, Obrowo, Czernikowo i Wielka Nieszawka. Istnieje konieczność wyznaczenia dla S10 wspólnego z A1 korytarza od Torunia na wschód (w układzie trzypasmowym) do węzła Ciechocinek, a po przekroczeniu przez S10 Wisły w rejonie planowanego stopnia wodnego w Siarzewie proponuje się wyznaczenie nowego korytarza S10 na wschód w kierunku Lipna.

Z wyrazami szacunku
Przemysław Termiński

Odpowiedź

Warszawa, 28 lutego 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo z dnia 3 lutego 2017 r. znak BPS/043-34-813/17, przy którym przekazano oświadczenie senatora Przemysława Termińskiego dotyczące problematyki realizacji zadania budowy drogi ekspresowej S-10 Bydgoszcz – Toruń, przedstawiam poniżej stanowisko w przedmiotowej sprawie.

W zakresie możliwości realizacyjnych uprzejmie informuję, że podstawą prawną umożliwiającą zabezpieczenie środków finansowych na przygotowanie i zrealizowanie inwestycji drogowej jest umieszczenie odpowiedniego tytułu inwestycyjnego w rządowych planach inwestycyjnych, którymi są programy drogowe. Obowiązującym programem drogowym jest dokument pn. Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2014–2023 (z perspektywą do 2025 r.). Ww. dokument został przyjęty przez Radę Ministrów 8 września 2015 r. Zadanie polegające na budowie drogi ekspresowej S-10 pomiędzy Bydgoszczą a Toruniem zostało ujęte w przedmiotowym Programie.

Przedmiotowe zadanie znajduje się na etapie prac przygotowawczych związanych z opracowaniem niezbędnej dokumentacji i uzyskaniem decyzji administracyjnych. Dnia 17 czerwca 2016 r. zaakceptowany został Program Inwestycji dla I etapu prac na przedmiotowym zadaniu obejmującego proces przygotowawczy. Dzięki temu zabezpieczone zostały środki finansowe na realizację działań związanych z opracowaniem studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego z elementami koncepcji programowej oraz szczegółowym rozpoznaniem geologicznym obszaru inwestycji. Dnia 28 listopada 2016 r. zawarta została umowa z wykonawcą zadania – firmą Mosty Katowice Sp. z o.o. Zgodnie z warunkami umowy na opracowanie dokumentacji wykonawca ma 17 miesięcy od daty jej zawarcia.

W odniesieniu do problematyki wariantów przebiegu drogi, kwestii połączeń z terenami przyległymi i istniejącą siecią dróg jak również przyjętych rozwiązań komunikacyjnych, wyrażonych w stanowisku Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego z dnia 15 grudnia 2016 r. w sprawie budowy drogi ekspresowej S-10 na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, uprzejmie informuje, że w ramach wskazanych powyżej prac projektowych wykonana zostanie m.in. wielokryterialna i wielowariantowa analiza dotycząca powyższych kwestii. W ramach tych analiz przeprowadzone zostanie porównanie kilku możliwych wariantów przebiegu drogi, wraz z możliwymi do zastosowania rozwiązaniami komunikacyjnymi, w kontekście połączenia terenów przyległych itp.

W związku z powyższym wszelkie uwagi oraz stanowiska samorządów lokalnych w tym zakresie, kierowane do inwestora zadania (GDDKiA) są jak najbardziej pożądane i będą podlegały szczegółowemu rozpatrzeniu, pod kątem możliwości ich uwzględnienia w toku prowadzonych prac. Jestem przekonany, że ostateczny wybór wariantu przebiegu drogi będzie wyborem optymalnym z punktu widzenia potrzeb społeczno-gospodarczych woj. kujawsko-pomorskiego oraz komunikacyjnych regionu, jak również zostanie dokonany z poszanowaniem korzyści dla środowiska naturalnego, a także bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Należy również mieć na względzie, że Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa prowadzi prace analityczne nad możliwością wprowadzenia zmian, umożliwiających realizację Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2014–2023 (z perspektywą do 2025 r.) w jak najszerszym zakresie. Konieczność wprowadzenia tych zmian wynika przede wszystkim z braku pokrycia finansowego na wszystkie ujęte w nim tytuły inwestycyjne. Na realizację Programu Rada Ministrów przyjmując odpowiednią uchwałę 8 września 2015 r. przeznaczyła 107 mld zł. Środki te są dalece niewystarczające na wywiązanie się ze wszystkich przyjętych zobowiązań zapisanych w Programie, bowiem realizacja umieszczonych w nim przedsięwzięć infrastrukturalnych wymaga zapewnienia blisko 200 mld zł. Należy jednak zaznaczyć, że prowadzone analizy nie ograniczają się jedynie do ewentualnych zmian na listach priorytetów inwestycyjnych, a dążą do wypracowania nowych rozwiązań systemowych, które przyniosą wymierne, długofalowe efekty dla funkcjonowania całej branży drogowej.

Aby to osiągnąć, powołano na początku 2016 roku, Komitet Sterujący i 5 grup roboczych, których celem było wypracowanie rekomendacji dla Ministra w zakresie optymalizacji procesu realizacji inwestycji drogowych. Zespoły te, w oparciu o posiadaną fachową wiedzę oraz wieloletnie doświadczenie, dokonały reasumpcji istniejącego stanu rzeczy oraz sformułowały wstępne propozycje rozwiązań służących ww. optymalizacji. Obecnie są wdrażane rekomendacje poszczególnych zespołów. Należy podkreślić, że celem Ministerstwa jest budowa dróg o takich parametrach, ja-

kie są w danych warunkach potrzebne bez ponoszenia dodatkowych kosztów np. na duże rezerwy terenowe nabywane pod ewentualną przyszłą rozbudowę. Dążymy też do ustandaryzowania obiektów, tak aby były one funkcjonalne i niedrogie.

Dalsze decyzje Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa o kierowaniu poszczególnych inwestycji do realizacji, w tym przedmiotowej inwestycji, będą podejmowane w miarę postępu trwających prac. Priorytetem Ministerstwa jest przede wszystkim dokończenie budowy spójnej sieci dróg ekspresowych i autostrad.

z upoważnienia
MINISTRA
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
Jerzy Szmit
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Przemysława Termińskiego

skierowane do ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza

Szanowny Panie Ministrze!

Coraz częściej pojawiają się niepokojące informacje, dotyczące możliwych problemów z szybkim przetrzuciem polskich jednostek pancernych, stacjonujących obecnie m.in. w Żaganiu i Świętoszowie, w rejonie Polski wschodniej, tj. tereny, które mogą zostać objęte potencjalnym konfliktem zbrojnym.

Obecnie najnowocześniejsze i najlepiej wyposażone jednostki pancerne rozlokowane są w zachodniej części Polski: Żagań – 34 Brygada Kawalerii Pancernej, Świętoszów – 10 Brygada Kawalerii Pancernej. Co więcej, w ramach pierwszej rotacji Pancernej Brygadowej Grupy Bojowej (ABCT) dowództwo brygady oraz batalion inżynieryjny i wsparcia brygady, 3 batalion 29 Pułku Artylerii i 4 Batalion 10 Pułku Kawalerii również stacjonują w obiektach wojskowych w Żaganiu, Świętoszowie, Skwierzynie i Bolesławcu.

W świetle możliwych scenariuszy potencjalnego ataku z kierunku wschodniego za najbardziej zagrożone tereny uznawane są województwa warmińsko-mazurskie, podlaskie i lubelskie. Jednakże coraz częściej pojawiają się wątpliwości formułowane przez specjalistów, że istniejąca infrastruktura drogowa i kolejowa – mosty drogowe oraz kolejowe – nie jest dostosowana do szybkiego przetrzutu wymienionych jednostek pancernych w rejon działań wojskowych na obszarze Polski wschodniej. Zastrzeżenia dotyczą nie tylko sprawności i technicznych możliwości rodzajów transportu, lecz przede wszystkim przepustowości i niedostosowania mostów na Odrze i Wiśle do tonażu oraz wymiarów czołgów (w tym Leopardów 2A4 i 2A5). Problem ma również dotyczyć wozów bojowych wchodzących w skład nowo rozlokowanej Pancernej Brygadowej Grupy Bojowej.

W związku z tym pozwalam sobie zapytać Pana Ministra, czy podległe Panu służby oraz Dowództwo Wojsk Lądowych analizowały scenariusze szybkiego przetrzutu wojsk pancernych z terenu zachodniej Polski na wschodnie przyczółki w kontekście możliwości technicznych i przepustowości istniejącej infrastruktury drogowej i kolejowej, ze szczególnym uwzględnieniem stanu przepraw rzecznych.

Z wyrazami szacunku
Przemysław Termiński

Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
OBRONY NARODOWEJ

Warszawa, 2017.03.20

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając, z upoważnienia Ministra Obrony Narodowej, na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Przemysława Termińskiego podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 lutego 2017 r. dotyczące możliwości szybkiego przetrzutu jednostek pancernych z terenu zachodniej do rejonów wschodniej Polski (BPS/043-34-814/17), uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

W resorcie obrony narodowej przeprowadzono analizę w zakresie scenariuszy przemieszczenia pododdziałów wyposażonych w czołgi Leopard w kontekście możliwości technicznych i przepustowości istniejącej infrastruktury drogowej oraz kolejowej, ze szczególnym uwzględnieniem stanu przepraw rzecznych.

W wyniku tej analizy, Minister Obrony Narodowej wydał stosowną decyzję, która zawiera rozwiązania systemowe polegające na kierowaniu nowoczesnego sprzętu wojskowego na ewentualne kierunki zagrożenia bezpieczeństwa militarnego kraju, w celu utrzymania bezpieczeństwa zewnętrznego Polski i jej integralności terytorialnej. Jednocześnie, przewidziano realizację przedsięwzięć zabezpieczenia logistycznego w aspekcie przygotowania ww. przemieszczeń zgodnie z wymogami bezpieczeństwa.

Wskazać należy, że problematyka przerzutu (przemieszczenia) wojsk własnych oraz wojsk Sojuszu na terytorium RP obejmuje szereg przedsięwzięć organizacyjnych, zależnych od sposobów przemieszczenia, użytych środków transportu oraz przygotowania sieci dróg, linii kolejowych, punktów ładunkowych oraz pozostałych elementów infrastruktury transportowej o znaczeniu obronnym.

W pracach analitycznych główny wysiłek został ukierunkowany na pozyskanie środków transportu, przygotowanie infrastruktury transportowej, organizację współdziałania resortowych organów wykonawczych, a także opracowanie zabezpieczenia potrzeb operacyjnych, logistycznych i szkoleniowych wojsk, co wymagało przygotowania w trybie przyspieszonym nowelizacji istniejących aktów prawnych oraz rozwiązań funkcjonalnych, z uwzględnieniem potrzeb transportowych wojsk własnych i wojsk sojuszników.

W zakresie zabezpieczenia infrastruktury drogowej znaczenia obronnego, Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa we współdziałaniu z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) uzgodniło propozycje zmian obowiązującego prawa, m.in. dotyczących zaliczania do dróg znaczenia obronnego oraz finansowania z budżetu państwa dróg zarządzanych przez samorządy. Ponadto, Departament Zarządzania Kryzysowego i Przygotowań Obronnych GDDKiA w zakresie możliwości przemieszczenia pojazdów nienormatywnych, w tym ciężkiego sprzętu pancernego na zestawach niskopodwoziowych, określił wykaz dróg obejmujący m.in. trasy o nośności masy całkowitej pojazdu do 110 ton, odnosząc się do określonych priorytetów strategii bezpieczeństwa państwa oraz zapewnienia swobody przemieszczania się pojazdów nienormatywnych.

W odniesieniu do informacji Pana Senatora w sprawach niedostosowania istniejącej infrastruktury drogowej i kolejowej oraz występujących ograniczeń nośności na obiektach inżynierskich na sieci dróg samochodowych oraz linii kolejowych znaczenia obronnego, należy podnieść, że ocena stanu faktycznego, na zasadniczych kierunkach ruchu wojsk nie stwierdza ograniczeń nośności mostów kolejowych i drogowych na rzece WISŁA. Natomiast mosty na rzece ODRA w procesie zainteresowania operacyjno-strategicznego sił zbrojnych nie stanowią problemu tej rangi, co konieczność modernizacji odcinków dróg wojewódzkich i gminnych oraz obiektów mostowych usytuowanych na sieci transportowej na obszarze województwa warmińsko-mazurskiego, podlaskiego oraz lubuskiego.

Ponadto informuję, że szczegóły dotyczące poruszanej przez Senatora Przemysława Termińskiego problematyki mają klauzulę niejawną, stąd nie mogą być przedmiotem otwartej dyskusji.

Z poważaniem

Bartosz Kownacki

Oświadczenie senatora Przemysława Termińskiego

skierowane do ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza

Szanowny Panie Ministrze!

Przez ostatnie dni media, powołując się na źródła wojskowe, donosiły o zakupie 30 limuzyn za prawie 35 milionów zł. Wśród nowo nabytych aut mają znajdować się 3 samochody BMW serii 7, 18 samochodów BMW X5 i 11 samochodów marki Audi Q7. Zakupu dokonano bez przetargu i kalkulacji kosztów w ramach tzw. specustawy przyjętej przed szczytem NATO. Dodatkowo krążą opinie o tym, że flota ww. aut nie spełnia podstawowych kryteriów ochrony pasażerów, będąc pozbawiona zabezpieczeń i dodatkowego opancerzenia.

Właśnie w związku z pojawiającymi się doniesieniami o rozbieżnościach w kontekście oficjalnych komunikatów Ministerstwa Obrony Narodowej dotyczących liczby, ceny oraz wersji luksusowych limuzyn oraz z uwagi na moją troskę o jak najszybsze wyjaśnienie powyższych wątpliwości, pozwalam sobie poprosić Pana Ministra o przedstawienie szczegółowej specyfikacji przedmiotowych aut uwzględniającej faktyczne parametry techniczne (właściwe dla przewozu najważniejszych osób w państwie), ich cenę, markę oraz liczbę.

Z wyrazami szacunku
Przemysław Termiński

Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
OBRONY NARODOWEJ

Warszawa, 2017.06.05

Pan Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając, z upoważnienia Ministra Obrony Narodowej, na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Przemysława Termińskiego podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 lutego br. w sprawie samochodów zakupionych w ramach „specustawy” przed Szczytem NATO (BPS/043-34-815/17), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

W ramach zabezpieczania Szczytu NATO, który odbył się w Warszawie w 2016 r., w celu stworzenia optymalnych warunków do realizacji przez Żandarmerię Wojskową zadania głównego, jakim była ochrona członków wojskowych delegacji zagranicznych przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz w celu podniesienia poziomu bezpieczeństwa osób ochraniających przez ŻW, a w tym samych żandarmów, podczas realizacji codziennych zadań, Żandarmeria Wojskowa w 2016 r. zakupiła poniższe pojazdy:

L.p.	Rodzaj pojazdu	Liczba	Kwota
1.	BMW Sedan 750 LixDrive	3	1 204 499,97
2.	BMW SUV X5 M50d	4	1 643 405,80
3.	BMW Sedan 535i xDrive	12	3 342 382,20
4.	Toyota Pickup Hilux	2	683 880,00
5.	Audi SUV Q7	12	4 765 958,33
6.	Mercedes Benz V-Klasa V 250	4	1 563 576,00
	Razem	37	13 203 705,64

Pragnę zauważyć, że uzyskana przez resort obrony narodowej łączna kwota nabycia powyższych samochodów jest niższa niż sumaryczna kwota ich cen katalogowych, gdyż w odniesieniu do poszczególnych marek/modeli ceny te wynosiły: BMW 750Li 683.711,83 zł, BMW X5 – 558.367,00 zł, BMW 535i – 404.160,16 zł, Toyota Hilux 3,0 D – 341.940,00 zł, Audi Q7 3,0 TDI – od 405.890,00 zł do 496.210,00 zł, Mercedes Benz V 250 – od 396.892,16 zł do 424.157,57 zł. W przypadku zastosowania takich cen, szacunkowy koszt zakupu wskazanych pojazdów wyniósłby 16.710.656,75 zł, tj. ponad 3 mln więcej niż faktycznie poniesiony. Należy zauważyć zatem, że – dzięki staraniom resortu obrony narodowej – warunki przedmiotowego zakupu były dla resortu korzystne.

Informuję, iż zakupione samochody zostały ubezpieczone od odpowiedzialności cywilnej (OC), odpowiedzialności autocasco (AC) i od kradzieży (KR). Ubezpieczenie pojazdów Sił Zbrojnych RP odbywa się flotowo, na podstawie umowy realizacyjnej z 2016 r. do umowy ramowej zawartej w dniu 30 stycznia 2016 r. pomiędzy Skarbem Państwa reprezentowanym przez 2. Regionalną Bazę Logistyczną w Warszawie, a Towarzystwem Ubezpieczeń i Reasekuracji „WARTA” SA.

Podsumowując pragnę nadmienić, iż wymienione pojazdy, zakupione do celów ochronnych, nie posiadają ochrony balistycznej i nie są pojazdami „opancerzonymi”, są jednak fabrycznie wyposażone w maksymalną liczbę elementów zwiększających bezpieczeństwo czynne i bierne pasażerów oraz pozostałych uczestników ruchu drogowego. Decyzja o zakupie takich aut została podjęta po przeprowadzeniu analizy zagrożeń.

Bartosz Kownacki

Oświadczenie senatora Józefa Zająca

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Działając na podstawie art. 16 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (DzU z 2016 r., poz. 1510), uprzejmie proszę o udostępnienie danych przekazanych przez uczelnie w roku 2016 na potrzeby związane z przyznawaniem dotacji dla uczelni publicznych kształcących personel lotniczy dla lotnictwa cywilnego na zadania związane z utrzymaniem powietrznych statków szkolnych i specjalistycznych ośrodków szkolenia kadr powietrznych, a w szczególności danych o:

1. liczbie studentów studiów stacjonarnych, którzy podlegali praktycznemu przeszkoleniu lotniczemu na dzień 30 listopada 2016 r., w podziale na ścieżki kształcenia wskazane w załączniku nr 8 do rozporządzenia ministra nauki i szkolnictwa wyższego z dnia 27 marca 2015 r. w sprawie sposobu podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych (DzU z 2015 r., poz. 463 z późn. zm.);

2. liczbie wydanych pozytywnych zaświadczeń o ukończeniu szkolenia, uprawniających do przystąpienia do egzaminu państwowego, w podziale na ścieżki kształcenia wskazane w załączniku nr 4 do wspomnianego rozporządzenia.

Jednocześnie proszę o informację dotyczącą ostatecznych kwot dotacji na rok 2017 przyznanej na kształcenie lotnicze Politechnice Rzeszowskiej im. Ignacego Łukasiewicza, Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie i Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Chełmie.

*Z wyrazami szacunku
Józef Zajac*

Odpowiedź

Warszawa, 6 marca 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana senatora Józefa Zająca na 34. posiedzeniu Senatu w dniu 1 lutego 2017 r. (pismo z dnia 3 lutego 2017 r., znak: BPS/043-34-816/17), informuję, iż podział dotacji z budżetu państwa na 2017 rok udzielanej przez ministra właściwego ds. transportu został dokonany zgodnie z algorytmem ujętym w załączniku nr 4 do rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 7 grudnia 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie sposobu podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych (Dz. U. 2016 r., poz. 2016), które weszło w życie z dniem 1 stycznia 2017 r.

W podziale środków na 2017 rok uczestniczyły trzy uczelnie:

- 1) Politechnika Rzeszowska im. Ignacego Łukasiewicza,
- 2) Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie,
- 3) Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych w Dęblinie.

Dane o liczbie studentów studiów stacjonarnych przyjęte do podziału dotacji wynikają z informacji przesłanych przez poszczególne uczelnie i w podziale na ścieżki kształcenia wskazane w załączniku nr 4 ww. rozporządzenia wynoszą:

Lp.	Ścieżki kształcenia/*	Liczba studentów studiów stacjonarnych	
		podlegających praktycznemu przeszkoleniu lotniczemu (wg stanu na dzień 30.11.2016 r.)	którym wydano ostateczne pozytywne zaświadczenie o ukończeniu szkolenia lotniczego uprawniające do przystąpienia do egzaminu państwowego do wydania licencji
1)	ATPL(H), CPL(H)/IR, CPL(H)	29,2	4
2)	ATPL(A), CPL(A)/IR+ME	243,4	58
3)	mechanik lotniczy obsługi technicznej, kontroler ruchu lotniczego	148	0
	Razem:	420,6	62

*/ Ścieżki kształcenia:

1) tj. do „zamrożonej” licencji pilota śmigłowcowego liniowego ATPL (H) „frozen” lub licencji pilota śmigłowcowego zawodowego wraz z uprawnieniami do lotów wg wskazań przyrządów CPL(H)/IR oraz licencji pilota śmigłowcowego zawodowego CPL (H),

2) tj. do tzw. „zamrożonej” licencji pilota samolotowego liniowego ATPL (A) „frozen” lub licencji pilota samolotowego liniowego ATPL(A) „frozen” lub licencji pilota samolotowego zawodowego wraz z uprawnieniami do lotów wg wskazań przyrządów oraz na samolotach wielosilnikowych CPL(A)/IR+ME,

3) tj. dla studentów studiów stacjonarnych, których kształcenie lotnicze kończy się uzyskaniem licencji mechanika lotniczego obsługi technicznej, kontrolera ruchu lotniczego.

W wyniku dokonanego podziału całej kwoty ujętej w budżecie państwa na rok 2017 w wysokości 18 115 000 PLN, ostateczna wysokość środków przyznanych poszczególnym uczelniom wyniosła:

- 1) Politechnika Rzeszowska im. Ignacego Łukasiewicza – 5 713 000 PLN,
- 2) Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie – 7 271 300 PLN,
- 3) Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych w Dęblinie – 5 130 700 PLN.

Jednocześnie informuję, iż do Pana senatora Józefa Zajęca zostało wysłane zaproszenie (kopia w załączeniu) na spotkanie zaplanowane w dniu 1 marca br. w sprawie udostępnienia danych przekazanych przez poszczególne uczelnie, na którym byli obecni przedstawiciele z poszczególnych uczelni. Ze względu na nieobecność Pana senatora na tym spotkaniu oraz mając na względzie ochronę danych osobowych (imiennne kopie wystawionych zaświadczeń) jak również obszerność korespondencji, pełna dokumentacja pozostaje do wglądu w Departamencie Lotnictwa w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa.

Pozdrawiam

z upoważnienia
 MINISTRA
 INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA
 Jerzy Szmit
 Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Żaryna

skierowane do ministra sportu i turystyki Witolda Bańki

Zwracam się do Ministra Sportu i Turystyki z prośbą o informację odnośnie do działalności (...) w świetle przedstawionych przez pana J.P. podejrzeń co do postępowań wspomnianego związku.

Z informacji, jakie uzyskałem od pana J.P., wynika, że Zarząd (...) nie informuje publicznie o swoich pracach, co jest sprzeczne z ustawą o dostępie do informacji publicznej z dnia 6 września 2001 r.

Kolejną poważną sprawą jest rzekome kupowanie sprzętu sportowego przez związek od firmy, której właścicielem jest pan R.S., pełniący równocześnie od 1996 r. funkcję prezesa (...).

Pan P. zwraca również uwagę na przepływ pieniędzy między (...) a Fundacją (...), która była związana poprzez swojego prezesa, pana A.D., z komisją rewizyjną związku, której przewodniczył ten sam pan A.D.

Pan P. zarzuca związkowi działalność na szkodę polskiego sportu poprzez dopuszczanie do mistrzostw Polski wielu zagranicznych zawodników, co miało doprowadzić do wypychania naszych zawodników z miejsc finałowych i zabierania im możliwości dalszego rozwoju poprzez stypendia.

Kolejną kwestią jest rzekome zamiatanie pod dywan spraw związanych z dopingiem stosowanym przez sportowców.

Jan Żaryn

Odpowiedź

Warszawa, 28 lutego 2017 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do oświadczenia senatora Jana Żaryna złożonego podczas 34. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 lutego 2017 r., skierowanego przy piśmie o sygn. BPS/043-34-817/17 w sprawie (...) (dalej (...) lub Związek) w świetle przedstawionych przez Pana J.P. podejrzeń co do działalności tego Związku, po zapoznaniu się z jego treścią wyjaśniam, co następuje.

Na wstępie zauważyć należy, że przedmiotowe wystąpienie Pana J.P. zostało skierowane do Ministra Sportu i Turystyki w związku z wyborami nowych władz jakie odbyły się w (...) 15 stycznia 2017 r. Pan J.P. wyraził niezadowolenie z działań dotychczasowych władz Związku, w szczególności Pana R.S., Prezesa (...) (zarzut dotyczący prowadzenia przez Pana R.S. działalności gospodarczej w zakresie sprzedaży i dystrybucji sprzętu (...)) oraz Pana A.D., członka dotychczasowej Komisji Rewizyjnej Związku (zarzut dotyczy łączenia przez Pana A.D. stanowiska członka Komisji oraz funkcji prezesa fundacji, które na zlecenie Związku organizują zawody sportowe i otrzymują na ten cel od (...) środki finansowe).

W uzasadnieniu powyższego, składający przedmiotową skargę, wyraził obawę, że osoby te ponownie znajdą się w składzie władz Związku. Co do oczekiwań dotyczących zmian personalnych oraz wyboru władz (...), zastrzec trzeba, że decydują o tym sami członkowie Związku, na zasadach i trybie określonym w statucie (...), nie organ nadzoru, jakim jest Minister Sportu i Turystyki.

Rozstrzygnięcia właściwych władz Związku w tym zakresie nie mogą być przedmiotem ingerencji ze strony Ministra Sportu i Turystyki, o ile działania te nie stanowią naruszenia prawa lub statutu. Stosownie do art. 16 ust. 3 pkt 2 w zw. z ust. 3a oraz 4 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie¹ (dalej: ustawa o sporcie) w ramach swych kompetencji minister właściwy do spraw kultury fizycznej jest uprawniony dokonywać kontroli polskiego związku sportowego, obejmującej jego działalność pod względem zgodności z przepisami prawa oraz postanowieniami statutu.

W tym kontekście, przechodząc w tym miejscu do poszczególnych kwestii poruszonych przez Pana senatora pragnę wskazać, że:

- 1) Odnośnie do zarzutu dotyczącego naruszania przez Związek przepisów ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej² (dalej: ustawy o dostępie do informacji publicznej), należy zaznaczyć, że (...) nie prowadzi Biuletynu Informacji Publicznej, winien zatem informację stanowiącą informację publiczną w rozumieniu art. 1 ust. 1 tej ustawy udostępniać każdorazowo na wniosek złożony przez zainteresowanego. Dodać należy, że prawidłowość udzielenia informacji publicznej, której odmowa następuje w formie decyzji administracyjnej (art. 16 i art. 17 ustawy o dostępie do informacji publicznej) podlega kontroli sądów administracyjnych (art. 21 ustawy o dostępie do informacji publicznej), i nie jest objęta nadzorem Ministra Sportu i Turystyki;
- 2) W sytuacji Pana R.S., także obecnie pełniącego funkcje Prezesa (...) informuję, że prowadzona przez niego działalność gospodarcza była przedmiotem postępowania nadzorczego i decyzji Ministra Sportu i Turystyki. Ostatecznie wydana w tej sprawie decyzja Nr 14/DK/2015 z 10 lipca 2015 r. została uchylona decyzją Ministra Sportu i Turystyki Nr 19/DK/2015 z 5 listopada 2015 r. po przeprowadzeniu postępowania dotyczącego wniosku Związku o ponowne rozpatrzenie sprawy. Stało się tak, że względu na zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie sprzedaży i dystrybucji sprzętu (...) przez Pana R.S. w czasie toczącego się postępowania. Na fakt ten zwrócił uwagę także sam skarżący. Powyższe oznaczało przywrócenie stanu zgodnego z prawem i brak przesłanki uprawniającej do zastosowania wobec Związku jednego ze środków nadzoru, o których mowa w art. 22 ustawy o sporcie;
- 3) W wypadku Pana A.D., należy zaznaczyć, że nie został on członkiem nowo wybranych władz Związku. Należy przy tym zauważyć, że nawet będąc w składzie Komisji Rewizyjnej (...) nie był objęty zakazem prowadzenia działalności gospodarczej, czy pełnienia funkcji w innych organach Związku, w zakresie wynikającym z art. 9 ust. 3 ustawy o sporcie i postanowień statutu (...). Zgodnie z brzmieniem wskazanych przepisów ograniczenia te dotyczą bowiem wyłącznie członków Zarządu;
- 4) Należy wskazać, że Minister Sportu i Turystyki w ramach przysługujących środków nadzoru nie ma podstaw by kwestionować budzące wątpliwości Pana J.P. decyzje dotyczące formuły i zasad uczestnictwa w zawodach o Mistrzostwo Polski, w tym również dopuszczenia do nich zawodników zagranicznych. Powyższe rozstrzygnięcie zostało powzięte zgodnie z zakresem przysługujących władzom (...) kompetencji. W myśl art. 13 ust. 1 ustawy o sporcie, polski związek sportowy ma wyłączne prawo do organizowania i prowadzenia współzawodnictwa sportowego o tytuł Mistrza Polski oraz o Puchar Polski w danym sporcie, ustanawiania i realizacji reguł sportowych, organizacyjnych i dyscyplinarnych we współzawodnictwie sportowym organizowanym przez związek, z wyjątkiem

¹ Dz. U. z 2016 r. poz. 176, ze zm.

² Dz. U. z 2014 poz. 782, ze zm.

reguł dyscyplinarnych dotyczących dopingu w sporcie, a także powołania kadry narodowej oraz przygotowania jej do igrzysk olimpijskich, igrzysk paraolimpijskich, igrzysk głuchych, mistrzostw świata lub mistrzostw Europy.

W wypadku tego rodzaju decyzji należy też zastrzec, że stosownie do art. 16 ust. 2 ustawy o sporcie nadzorem, a zatem także i kontrolą, ministra właściwego do spraw kultury fizycznej nie są objęte decyzje dyscyplinarne i regulaminowe władz polskich związków sportowych związane z organizacją i przebiegiem współzawodnictwa sportowego.

W odpowiedzi na powyższy zarzut, władze (...) zwracają uwagę, że praktyka brania udziału w zawodach rangi mistrzostw danego kraju przez cudzoziemców nie tylko w Polsce, ale także w innych liczących się w tym sporcie krajach, jak np. Francja, pozwala, jak wskazuje Związek, brać w nich udział także polskim zawodnikom i zawodniczkom.

Niemniej w tej sprawie Związek informuje również, że od 2015 r. zgodnie z przepisami, uchwalonymi przez Zarząd (...), zawodnicy zagraniczni nie mają możliwości brania udziału w zawodach rangi Mistrzostw Polski;

- 5) Co do problemu dopingu, podkreślić należy, że Minister Sportu i Turystyki wspiera wszelkie działania polskich związków sportowych, jak i innych podmiotów mające na celu wyeliminowanie tego niepokojącego i groźnego dla współzawodnictwa sportowego zjawiska. Należy wskazać, że zgodnie z art. 44 ust. 1 ustawy o sporcie, organem właściwym do zwalczania dopingu w sporcie jest Komisja do Zwalczania Dopingu w Sporcie (dalej: Komisja).

Jej zadaniem jest m.in. przeprowadzanie kontroli antydopingowych podczas zawodów oraz poza nimi (art. 44 ust. 5 pkt 2 ustawy o sporcie), jak i ustanawianie reguł dyscyplinarnych dotyczących dopingu w sporcie (art. 44 ust. 5 pkt 2 ustawy o sporcie). W obecnym stanie prawnym postępowania dyscyplinarne związane z dopingiem w sporcie prowadzone są przez Panel Dyscyplinarny przy Komisji, a nie jak dotychczas przez organy polskiego związku sportowego.

Należy w tej sytuacji wskazać, że zgodnie z art. 13 ust. 5 ustawy o sporcie polski związek sportowy ma obowiązek uznać i respektować te reguły, natomiast Komisja ma wyłączne prawo do ich realizacji.

Wszelkie zapadłe w tym zakresie rozstrzygnięcia są zatem wiążące zarówno dla polskich związków sportowych, jak i samego Ministra Sportu i Turystyki. W przypadku orzeczenia kary dyskwalifikacji zawodnik we wskazanym czasie nie ma prawa uczestnictwa we współzawodnictwie sportowym, nie może być również członkiem kadry narodowej. Powyższe okoliczności stanowią podstawę do wstrzymania startów takiego zawodnika, zatem również jego finansowania ze środków publicznych będących w dyspozycji Ministra Sportu i Turystyki.

Sam Związek deklaruje, że w tym zakresie na bieżąco współpracuje z krajowymi i zagranicznymi instytucjami antydopingowymi, będąc cały czas do ich dyspozycji. Zarzut „zamiatania pod dywan spraw związanych z dopingiem” w tych okolicznościach nie znajduje potwierdzenia.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA
SPORTU I TURYSTYKI
Jarosław Stawiarski
Sekretarz Stanu